STAN POGODY

Dziś będzie piękna pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura najwyższa wyniesie 80 stopni, najniższa od 55 do 60 stopni. Wiatry północno-wschodnie 10 do 15 mil na godzinę.

W czwartek będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna, temperatura do 80 stopni.

Wschód o godzinie 6:21, zachód 1:16.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś środa, dnia 6-go września—Eugeniusza, Zachariasza.

Jutro czwartek, dnia 7-go września — Melchiora, Reginy.

Pojutrze piątek, dnia 8-go września, — Narodzenie N.M.P.,—M. B. Siewnej.

No. 208 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 6-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

DE GAULLE KONFERUJE DZIŚ W WARSZAWIE

Fala Strajków Nauczycielskich w Kraju

Z Dnia

—Z KONWENCJ
—LIBERAŁÓW
—I "CZARNEJ
—SIŁY"

* * *

W ubigłym tygodniu w hotelu w śródmieściu, odbyła się konwencja liberałów zwołana z całego kraju, dla celów politycznych. Mianowicie przeszło 1000 delegatów organizacji i komitetów radykalnych, liberalnych i z pod znaku "czarnej siły" zebrało się, aby się naradzić nad ewentualnym stworzeniem trzeciej partii politycznej w Ameryce, która by miała wpływ w okresie wyborów krajowych.

* * *

Fakt, że konwencja się odbyła, okazał się dobrym, gdyż pozwolił na zorientowanie się kto jest kim, z kim i z czem. Udowodnił, że wśród szeregów "czarnej siły" są elementy rewolucyjne. Następnie udowodnił, że na konwencji byli czynni komuniści, znani dobrze władzom o długim rekordzie partyjnym, a następnie udowodnił, że w szeregach "czarnej siły" są dość liczne elementy antysemickie, nie obawiające się wysunąć swych poglądów antysemickich na front.

* * *

Że na tą konwencję przybyli amerykańscy komuniści nikogo to nie zdziwiło. Przecież komuniści tutejsi od dwudziestu lat prowadzą usilną kampanię celem obalenia rządu amerykańskiego i naszego ustroju politycznego.

* * *

Dawniej łudzili, że po drugiej wojnie światowej powstanie depresja, co ułatwi im szerzenie niezadowolenia wśród mas i ugruntuje wpływy czerwone w kraju, otwierając drogę do rewolucji. Ale z depresją im się nie udało, po wojnie chaosu nie było, więc chwycili się teraz innego środka i próbują używać kłótnie i spory rasowe na swą korzyść.

* * *

Murzyni amerykańscy mogą teraz zobaczyć jasno podłoże propagandy i ocenić motywy, jakimi kierują się poszczególnii liderzy. Jesteśmy pewni, że Rap Brown jak i Carmichael nie reprezentują poglądów większości murzyńskiej w tym kraju. Nic dziwnego, że komuniści pragnęli obalić osiągnięcia dokonane w ostatnich 10 latach w dziedzinie równouprawnienia w w tym kraju, a obelgi i groźby rzucane przez radykałów, dążą tylko do rozognienia umysłów białej ludności i do podziału narodu amerykańskiego.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że konwencja "New Politics" była znamienna i pouczająca. Jeden z mówców, Robinson krzyczał: "czy Stany Zjednoczone są gotowe do zawarcia pokoju z murzynami? czy są gotowe by usiąść do stołu z murzynami i omówić warunki współżycia?

* * *

I mówił potem ów Robinson, że on, jego ludzie są gotowi do rozmów pokojowych z Ameryką, ale żąda bilionów odszkodowania, jako zwrotu tych wszystkich strat i szkód jakie ludność czarna poniosła.

* * *

Inny mówca wzywał do obrony Rosji sowieckiej, aby jej nie stała się krzywda, wzywał do stworzenia tu "partii marksistowskiej" i do zorganizowania uzbrojonej milicji robotniczej dla ewentualnego zrzucenia rządu amerykańskiego.

* * *

Amerykańscy radykali i liberali byli zaskoczeni bojowością delegatów z "czarnej siły", ich nieustępliwością, odmową na jakiekolwiek ugodowe załatwienie spornych problemów i ustawiczne wysuwanie na front tylko swego programu, tylko swoich celów.

* * *

Uczestników tej konwencji nie było wielu, nie mówili w imieniu mas tylko w imieniu swoim, ale pokazali swe kolory i wskazali skąd wiatr wieje. W każdym razie pokazali, że niektórzy z nich mieli i mają dziecinne umysły.

Sowiecka Flota Na Wodach Morza Śródziemnego

Aleksandria (UPI) — Sowieckie okręty: łódź podwodna i niszczyciel dołączyły do sowieckiej floty, zakotwiczonej w porciej Aleksandria.

Sowiecke okręty przybyły do egipskich portów: Aleksandria i Port Said bezpośrednio po arabskiej klęsce z Izraelem.

Po przybyciu nowych jednostek ,jeden z sowieckich niszczycieli opuścił port w nieznanym kierunku.

Atak Viet Kongu Na Tam Ky

Lotnictwo Zniszczyło 50 Wyrzutni Rakiet.

Saigon, Wietnam Połudn. (UPI). — Oddziały US oraz Południowego Wietnamu odparły natarcie 2,500 żołnierzy Viet Kongu na liczące 12,000 mieszkańców miasto Tam Ky, stolicę prowincji Quang Tin, 340 mil na północny wschód od Saigonu. W czasie 4-godzinnej zaciekłej bitwy zostało zabitych 219 komunistów.

Korespondent UPI Corpora stwierdza, że w czasie walk o miasto zostało zabitych 11 żołnierzy Połudn. Wietnamu a 40 rannych. Około 70 cywilów zostało poszkodowanych.

W czasie 20-godzinnej bitwy z dwoma batalionami Północnego Wietnamu w dolinie Que Son zginęło 54 strzelców morskich a 160 zostało rannych. Straty nieprzyjaciela wyniosły 160 zabitych.

Lotnictwo dokonało 119 nalotów nad Północny Wietnam. Ciężkie bombowce B-52 niszczyły koncentracje wojsk i umocnienia nieprzyjacielskie wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej. Bomby ich dosięgły 50 wyrzutni rakiet, które od dłuższego czasu nękały pozycje strzelców morskich w Gio Linh, Donh Ha i Con Thien.

Flota US ostrzelała ze swych dział pozycje komunistycznej artylerii na wybrzeżu.

Komunistyczne Narady w Belgradzie

Belgrad, Jugosławia, — (UPI) — Przedstawiciele Sowietów oraz 7 innych krajów satelickich obradują w Belgradzie na temat organizacji pomocy ekonomicznej dla krajów arabskich.

Rumunia, która jedyna z pośród krajów satelickich odmówiła potępienia Izraela, — zgodziła się na wzięcie udziału w tej konferencji, jedynie w tym wypadku, gdy ona ograniczy się tylko do spraw ekonomicznej pomocy.

Miliony Uczniów w Domu

Wszędzie Toczą Się Targi o Podwyżkę Płacy

(UPI) — Dzwony szkolne dzwonią po całym kraju, lecz nie wszędzie nauczyciele odpowiadają na nie przybyciem do klas, targując się z władzami o podwyżkę uposażenia. W tym czasie miliony uczniów pozostaje w domu na przedłużonych wakacjach.

Przeszło 500,000 uczniów pozostaje dziś w domu w stanie Michigan wskutek powstałego zatargu na tle nowego kontraktu. Nauczyciele zastrajkowali w East St. Louis, Illinois. W Fort Lauderdale, Fla., nie mogąc wyjść na strajk, bo prawo stanowe zabrania, zunizowani nauczyciele poczęli masowo rezygnować ze swych posad. Miasto New York i Groton, Conn., znajdują się pod groźbami strajku nauczycielskiego.

Pewne koncesje w wynagrodzeniu zażegnały czasowo strajki nauczycielskie w Newport, R.I., i w Youngstown, Ohio.

Pikiety Nauczycielskie Przed Szkołami

Nauczyciele w 31 miastach w Michigan stosują masowy bojkot wykładów w szkołach i przedszkołach publicznych, powiadając: "Nie ma kontraktu, nie ma pracy." Gub. Romney zadeklarował na to, że "jest rzeczą nie do tolerowania, aby edukacja dzieci była stosowana jako kocia łapka w rokowaniach."

Na Przedmieściach Detroit

Nauczyciele pikietowali dzisiaj rano 10 szkół publicznych, oraz niższe (junior) kolegia w Battle Creek i Dearborn, oraz kolegia w powiecie Macomb. W Detroit 11,500 nauczycieli uchwaliło odrzucić zaofiarowaną im przez władze szkolne ofertę nowego kontraktu, domagając się większej poprawy warunków.

W. E. St. Louis i Fort Lauderdale

W East St. Louis, Ill., należący do unii nauczyciele bojkotują 42 szkoły publiczne od ubiegłej środy dla poparcia żądań wyższego uposażenia. Nauczyciele nieunijni utrzymują szkoły otwarte, lecz nie mogą zapewniać pełnej nauki, ani bezpieczeństwa.

W Fort Lauderdale, Fla., 2,385 nauczycieli zrezygnowało w powstałym zatargu z Radą Szkolną powiatu Broward, domagając się wyższego wynagrodzenia i lepszych warunków pracy. Unia nauczycielska FEA (Florida Education Association) wzywa nauczycielstwo w całym stanie do masowego zrezygnowania z posad i pozostania poza klasami dopóki władze nie zgodzą się na poprawę bytu nauczycieli.

Gub. Claude Kirk nie zgodził się na zwołanie specjalnej sesji Legislatu dla uchwalenia więcej pieniędzy. Mianował jednak specjalną komisję dla przestudiowania całego problemu.

W New Yorku unia nauczycielska UFT (United Federation of Teachers) odrzuciła ofertę podwyżki na ogólną sumę 125 milionów dolarów w uposażeniu i pobocznych benefisach dla 55,000 nauczycieli w ciągu następnych trzech lat. 31,000 nauczycieli zagroziło ustąpieniem z posad, jeśli nie dojdzie do podpisania nowego kontraktu do przyszłego poniedziałku, kiedy szkoły publiczne w New Yorku mają rozpocząć naukę.

W Atmosferze Dyplomatycznej Rozterki i Żonglerki Poczęły Na Lwa Spadać Pekińskie Fajerwerki . . .

Dziś Prezydent De Gaulle Przylatuje Do Warszawy

W Programie Objazdu Polski Nie Ma Wrocławia i Spotkania z Prymasem Kardynałem Wyszyńskim

Warszawa (DP). — Do Polski przybywają pierwsi francuscy korespondenci, specjalni do obsłużenia wizyty prezydenta Francji, który dziś przylatuje do Warszawy z małżonką i świtą; w Polsce pozostanie do 12 września.

Obszerna korespondencja Heleny de Felice w "Le Figaro" pt. "Od pałacu w Wilanowie do zamku na Wawelu, siedziby królów — Polska przygotowuje się na przyjęcie gen. de Gaulle'a" — szkicuje przebieg podróży, podając wiele szczegółów, przeważnie "turystycznych", zaznaczając jednak, że celem podróży są "rozmowy polityczne, przyjęcia i turystyka".

W "okienku" — specjalnie wybito zdanie następujące: "Uroczyste posiedzenie Sejmu w Warszawie będzie najdonioślejszą ceremonią w ostatnich dniach wizyty prezydenckiej. Gen. de Gaulle wygłosi przemówienie, na które odpowie p. Władysław Gomułka, pierwszy sekretarz polskiej partii komunistycznej".

Warszawa

Goście zamieszkają w pałacu Wilanowskim, którego historię i urządzenia korespondentka szczegółowo opisuje, myląc — jak Francuzi często — szczegóły historyczne, m.in. Sobieskiego z Potockimi.

Apartamenty, w których zamieszka prezydent, mieszczą się w północnym skrzydle. W salonie wisi portret Ludwika XIV, a pokój sypialny jest empirowy; łoże mahoniowe zostało specjalnie przedłużone.

W Wilanowie zostanie urządzony 10 września bankiet na 40 osób, a nazajutrz wielkie przyjęcie. "W ślicznym Belwederze — pisze Felice — w polskim Pałacu Elizejskim odbędą się rozmowy polityczne z prez. Ochabem, który tam mieszka".

W Teatrze Wielkim generał będzie na przedstawieniu francusko-polskim — "Partie z Fausta" Gounoda i "Strasznego Dworu" Moniuszki.

Zwiedzanie stolicy nastąpi w ostatnim dniu wizyty. Na rynku Starego Miasta gość wysłucha komentarza Marie Casares o filmie Yannicka Bellon "Varsovie quand meme" (A jednak Warszawa). Na ul. Pięknej prezydent odsłoni płytę marmurową na miejscu gdzie stanie nowy gmach ambasady francuskiej.

Kraków

W Krakowie gen. de Gaulle zamieszka na Wawelu. Korespondencja rozwodzi się nad urządzeniem sal i pamiątkami królewskimi w zamku i katedrze.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, "jednego z najstarszych uniwersytetów świata", generał przemówi do studentów.

"Przywódca wolnej Francji" zwiedzi dawne kacety w Oświęcimiu i Brzezince; "odbędzie pielgrzymkę do bloku nr. 5 i do pomnika francuskich męczenników, po czym złoży wieniec na stopniach międzynarodowego pomnika kacetowców".

Gdańsk

Po wizycie w Katowicach i tamtejszym zagłębiu przemysłowo - górniczym prezydent uda się samolotem do Gdańska; "gen. de Gaulle wraz z prez. Ochabem przejadą Długim Targiem, od Bramy Złotej do Zielonej w drodze na Westerplatte." Następnie motorówką pojadą na rewię marynarki wojennej i do Gdyni.

10 września państwo de Gaulle będą na mszy św. "prywatnej" w Kościele w Oliwie. Korespondentka dodaje, że gdy była w Oliwie, najbardziej ją wzruszyła nie muzyka sławnych organów, ale widok "Polaków, młodych i starych, klęczących na posadzce".

42,000 Francuzów odwiedziło Polskę w r. 1966, a w r. 1967 ma ich być 50,000 — kończy de Felice; na przyszły rok Polacy oczekują ich znacznie więcej.

Widmo Strajku u Forda

Przygotowania Do Strajku w 25 Stanach

Detroit, Mich. (UPI) — Po bezowocnych rokowaniach w ostatnich dniach, unia UAW (United Auto Workers) jest dzisiaj nastawiona na zastosowanie krajowego strajku przeciwko zakładom Ford Motor Company dla poparcia swych żądań kontraktowych, uważanych przez przemysł za wygórowane.

Przedstawiciele obu stron mieli jeszcze powrócić do konferencyjnego stołu o godzinie 10-ej przed południem.

Strajk przeciwko $8-bilionowej korporacji, wyznaczony na godzinę 12:01 dzisiaj w nocy pogrąży w zastoju 93 fabryki Forda w 25 stanach, zatrudniające 159,816 członków UAW.

Ogromne Straty

Dla ekonomii krajowej będzie to strata około $5,700,000 dziennie w samych tylko zarobkach ludzkich i w benefisach, oraz odbije się ujemnie na pokrewnych przemysłach, ponieważ fabryki Forda nabywały rocznie różnych materiałów za około 7 bilionów, 900 milionów dolarów, włączając rozmaite obsługi, jak transportację i tym podobne.

Ford Motor Co. została wybrana na pierwszy cel w strajku. Walter Reuther, prezes UAW, zaofiarował General Motors i Chryslerowi przedłużenie kontraktu. Odpowiedź obu kompanii była spodziewana dzisiaj.

Papież Odpoczywa

Castel Gandolfo, Włochy (UPI) — Papież Paweł VI pozostał w swej letniej rezydencji, poza Rzymem, aby kilka dni odpocząć, po krótkiej niedyspozycji, połączonej z stanem gorączkowym.

Sąd Zablokował Prawo Szkolne w Alabama

Montgomery, Ala. (UPI) — Złożony z trzech sędziów trybunał federalny nakazał powstrzymanie wykonania nowego prawa szkolnego w Alabama, pozwalającego uczniom na rasowy wybór nauczycieli, którzy mają im wykładać. W dniu 16go września mają odbyć się przesłuchy i sąd ma zadecydować o ewentualnym stałym zakazie wykonywania tego prawa.

Uchwalono przez Legislaturę i podpisana w ubiegły piątek przez gubernatorkę Lurleen Wallace ustawa przewiduje, że większość uczniów w klasie decyduje jakiej rasy ma być ich nauczyciel czy nauczycielka. Dalej, że to jest obowiązkowe i szkoła może utracić prawo do finansów stanowych, jeśli nie pozwoli uczniom na wybór nauczycieli. Przewodnicy ustawy uważają, że takie prawo jest niekonstytucyjne i niekorzystne dla Murzynów.

Moskwa Zaleca Umiarkowanie Arabom

Nie Tylko Wojna Jest Rozwiązaniem Sprawy Izraela

Moskwa (UPI). — W związku z przybyciem do Moskwy egipskiego ministra spraw zagranicznych i rozpoczęcia jego rozmów z sowieckim ministrem Gromyko, dziennik Prawda podaje, że wojna nie jest jedynym sposobem rozwiązania kryzysu na Środkowym Wschodzie. Komentarz oficjalnego dziennika sowieckiego stwierdza, że egipski minister spraw zagranicznych został poinformowany o zmodyfikowanej polityce Kremla w sprawie kryzysu na Środkowym Wschodzie.

Ogień Dział Nad Suezem i Jordanem

Pojedynki Artylerii Nad Strefą Zawieszenia Broni

Środkowy Wschód (UPI). — Dziś w nocy znowu nastąpiło przerwanie zawieszenia broni nad Suezem. Przez 30 minut trwała wymiana strzałów. Incydent miał miejsce w El Tina, na południe od Port Said.

W ciągu dnia we wtorek przez siedem godzin działa grzmiały również i nad rzeką Jordan. Jest to drugi wypadek zerwania arabsko-izraelskiego zawieszenia broni nad rzeką Jordan, 10 mil na północ od sławnego mostu Allenby, przez który odbywał się powrót arabskich uciekinierów do Izraela. Obie strony wzajemnie się oskarżają o pogwałcenie zawieszenia broni.

Do Nowego Yorku napłynęły już raporty rozjemców Narodów Zjednoczonych w sprawie poniedziałkowej wymiany ognia nad Kanałem Sueskim. Wynika z nich, że incydent spowodowali Egipcjanie.

Według egipskich doniesień w wyniku poniedziałkowego ognia izraelskiej artylerii zostało zabitych 42 Egipcjan a 161 rannych.

Artyleria izraelska miała zniszczyć po egipskiej stronie Kanału Sueskiego 30 domów, dwa meczety i dwa szpitale, jak podają źródła arabskie.

Breżniew i Kosygin w Budapeszcie

Budapeszt. (UPI) — Szef sowieckiej partii komunistycznej, Leonidas Breżniew i sowiecki premier, Aleksy Kosygin przybyli dziś do Budapesztu, celem podpisania wzajemnego paktu przyjaźni z Węgrami.

Sprawa Niemiec i Sowietów

Będzie Omawiana z Przedstawicielami Reżymu w Stolicy

Paryż (UPI) — Prezydent De Gaulle opuścił dziś stolicę Francji, udając się z 6-dniową wizytą do Polski. Jak donosi tutejsza prasa zabrał on ze sobą swą ideę Europy od Atlantyku do Uralu, którą pragnie zacząć realizować. Według tutejszych opinii warszawski reżym nie jest jeszcze przygotowany do realizacji tych koncepcji.

Problem Niemiecki

W każdym razie De Gaulle będzie próbował przekonać warszawskich przewódców, że już nadszedł najwyższy czas do zapomnienia o starych urazach i pchnięcia stosunków polsko-niemieckich na nowe tory. Przypuszczalne sprawa granicy na Odrze i Nysie nie zostanie wysunięta, ponieważ Prezydent wypowiedział się już na ten temat 8 lat temu i uważa ją za załatwioną. De Gaulle uważa, że Francja i Polska są, więcej niż jakiekolwiek inne państwa, złączone braterstwem broni we wspólnej walce z niemieckim sąsiadem. Mimo to jednak Francja potrafiła znaleźć formę współżycia z Niemcami. W swym programie podróży po Polsce Prezydent ma odwiedzić Zabrze, które znajduje się na Ziemiach Odzyskanych.

Francja-U.S. i Sowiety-Polska

Drugim zagadnieniem, które pragnie poruszyć De Gaulle jest sprawa zależności Polski od Sowietów. Jako przykład ma mu służyć Francja i Stany Zjednoczone. Francja również zawdzięcza wiele US za pomoc w czasie II wojny światowej. Mimo to jednak Francja potrafiła się usamodzielnić. W każdym jednak razie, omawiając te sprawy, De Gaulle nie będzie chciał narażać swych ostatnio dobrych stosunków z Moskwą.

Stopić Żelazną Kurtynę

Prasa paryska stwierdza, że ogólnym dążeniem De Gaulle w czasie tej wizyty będzie próba stopnienia żelaznej kurtyny, dzielącej Francję od Polski.

W swych licznych wypowiedziach na temat wizyty Prezydenta w Polsce, francuska prasa nawiązuje do wiekowych tradycji łączących Polskę z Francją, sięgając aż do Henryka Walezjusza i jego ucieczki z Warszawy w roku 1574tym.

Carmichael

Alger (UPI). — Jeden z przewódców "czarnej siły" w US, Stokley Carmichael został zaproszony do Algeru. Przyjazd jego tutaj jest spodziewany w czwartek.

Ks. Groppi Wciąż Maszeruje Po Milwaukee

Milwaukee, Wis. (UPI). — Ksiądz James E. Groppi, zapalczywy apostoł praw cywilnych, urządził w ciągu ubiegłej doby jeszcze dwa marsze demonstracyjne po mieście na czele swych czarnych komandosów i innych zwolenników, oraz dzieci szkolnych, które w ten sposób unikają nauki w szkole.

Marsze te są całonocne i dzienne. Ubiegłej nocy jeden pochód maszerował 14 godzin do samego rana. Dzisiaj jedna marszówka miała wyruszyć o godzinie 8.30 rano, a druga o 6.30 wieczorem. Podczas marszówki ubiegłej nocy doszło do kilku burd, lecz policja nie aresztowała nikogo, choć demonstranci posunęli się do miotania kamieniami w auta białych mieszkańców.

Polish Alliance Daily — P.N.A. Youth and Sports Section

GIRL WATCHING seems to start early at Cypress Gardens, Fla. The girl is Marilyn Stabler, the watcher, Ricky Callan.

Starenko Hesitates To Make Predictions At Augustana College

ROCK ISLAND, Ill.—Augustana grid coach Ralph Starenko has never been one for making predictions. He just goes out and wins ball games.

Last year the only prediction Starenko made was that if the Vikings stayed healthy they would "hang tough" in the conference. As it turned out his backs and entire defensive unit were able to play every game. and thy repaid his prediction with the first undisputed College Conference of Illinois and Wisconsin football title in Augustana's history.

Trying not to be overly optimistic, Starenko makes at least the same pradiction for this year on the basis of 25 returning lettermen and a very fine freshman group.

A squad of 81 candidates, including 43 upperclassmen and 38 frosh, opened practice Sept. 1 for a 9-game slate. The Vikings open their season at home, hosting Hope College of Holland, Mich., at Ericson Field on Saturday, Sept. 16, at 1:30 p.m.

Augie's defensive unit will be bolstered by the return of three all-CCIW performers from last year. They are Acie Earl, junior end from Hammond, Ind., sophomore linebacker Joe Tomasiewicz of Chicago, and safety man Chuck Bashaar, senior tri-captain from Rochester, Pa.

Another tri-captain, Dick Haugen, a senior from Danville, is Augie's No. 1 defensive halfback and also will run at a wingback position. Joining him in the backfield will be junior Vic Butsch, South Bend, Ind., and Frank Savarese, Yorkville, Ohio.

Junior Norm Ayer, Tipp City, Ohio, also will see plenty of action as a halfback and again will be a top kick-off and punt return man.

One of the brightest spots for the Vikings is the return of junior Tom O'Rourke, Ramsey, N.J., at quarterback. Behind him will be another experienced signal-caller, Doug Morton, Flint, Mich.

Roger Thomas, Morton Grove, and Greg Karr, East Chicago, Ind., were quarterbacks last year, but will run at fullback and halfback this season. Both also will see action on defense. "They're good athletes, but their talents were being wasted at quarterback, so we'll have to find a spot for them," said Starenko.

Augie's offensive line will be relatively inexperienced, except for Paul Ander, Berwyn, at split end. He caught five touchdown passes last year and finished second in the conference in total yards for pass receptions.

Prime candidates for the end positions are Gordon Ellinworth, Rock Island, and Earl, who will be tried on offense. Backing them up will be Dennis Sulawski, Chicago, Mike Hedges, Rockford, and transfer student Roger Larson Bode, Ia.

Any of six men will be able to play at guard positions. They are Tomasiewicz; Jeff Maurus, Rock Island; Wayne Horn, North Riverside; Mark Fiore, Chicago; Mike Severns, Des Plaines, and transfer student Mike Shipley, Moline. Shipley is a former all-state lineman at Moline.

Centers include Don Morton, Flint, Mich; Ron Pearce, Grove City, Pa., and Dave Koivula, Joliet, who also plays on defense at a linebacker slot.

The tackles will most likely be tri-captain Pat Keenan, Miller Place, N.Y., and Jim Malnar, Batavia.

Augie's defense, which was its strength last year, will include Haugen, Ander, Ayer, Tom Krolak, Oak Lawn, and Julius Jerdon, Omaha, Neb., as halfbacks. The safety men will be Bashaar, Paul Terwilliger of DeKalb, and Karr.

Maurus and Earl will be at the ends, while Dale Morgan and Ken Wingrad, both of Mt. Zion, will play the tackle positions. Backing them up will be Ellingsworth, Splawski, Larson, Keenan, Fiore and Malnar.

The middle guard spot can be handled by either Horn, Severns, Shipley or Henry.

The Vikings open CCIW competition on Sept. 30 against arch rival Illinois Wesleyan in Bloomington, Ill., at 7:30 p.m. Illinois Wesleyan was the only CCIW team to defeat Augustana last year.

Eagles, Maroons In Final Tuneups, Fall Season Opens For Soccer

By A. KORSOWER

The Eagles rolled up their traveling clothes along with some very young and very old muscles and traveled to Lake Villa last Sunday to engage in a triple-header against the juvenile, old-boys, and senior teams of Fortuna.

It was a beautiful day and the soccer games were spirited, even if the quality left much to be desired. The juveniles provided the parents with smiles of pride as they whipped Fortuna 4 to 0, the Old Boys provided their offspring and brides with a few laughs as they held their Fortuna counterparts to a 3 to 3 deadlock, and the prime reason for the entire trip, the First Team, gave all spectators something to cheer, something to criticize, and something for everyone.

The Eagles' lineup, mostly dotted with youngsters, had a couple of newcomers who should do well with them. A left halfback and an inside forward, both able and willing, provided the spectators with material for hearty barroom conversation. There were comparisons and predictions, there was enthusiasm and curiosity, but most of all there was confidence.

The Eagles won 5 to 3, on goals by Henry Czop (or is it Trzop), Richie Znamirowski, Eddie Binkowski, Johnny Zwy and Alex Skotarek. The Fortuna goal scorers were not listed, although inside left Dieter Heren was credited with the first goal.

If a critique were to be offered for the Eagles' performance it must be objective. It should be stated that the likes of Richie Znamirowski is still holding the ball too long, and can slow down an attack better than the opposing fullbacks. It can be said that some of the younger players, like Richie Kuczerenko, Alex and Eddie Skotarek, etc. should be taught that short and direct passing is more effective than dribbling and thoughtless kicking, and of course it should be pointed out to the entire Eagles' team that "the ball should do most of the work."

WISLA TOURNEY GOES TO MAROONS

The Wisla tournament in Yorkville provided their secretary Ed Skiba with a reason to request a bit of publicity, but not enough reason for him to follow up with details.

Were it not for the Maroons' Marino Mazzei, we would not know who won the Labor Day presentation. As it it, our informant stated that the Maroons downed Lightning, 1 to 0, Elgin, 2 to 0, and in the final, America, 4 to 0. Vito Mariani, Carl Rocco, and Eddie Bongiovanni each scored twice, with Frank Mariani accounting for the remaining goal.

Sport Parade

NEW YORK (UPI) — Willie Shoemaker doesn't care what Braulio Baeza says, he still thinks Damascus can take Buckpasser.

There really was no way of telling. Not Monday, anyway, when the great Buckpasser failed to show.

His absence permitted Damascus to play cat and mouse with the field before scoring a comfortable two-length victory in the $100,000 added Aqueduct stakes.

Without Buckpasser, it was rather anti-climatic for a Labor Day crowd of 67,878 which would have preferred seeing a two-horse race but helped make it a one-horse race by sending Damascus off at 1 to 5.

Before the race even began, Damascus lashed out his hind legs in the paddock like some irritable bride-groom might upon getting to the right place on the wedding day only to discover the party of the second part couldn't make it.

There'll be another day, though, and it figures to be Sept. 30 when the Woodward will be run at Aqueduct.

The heat in Buckpasser's right front foot which kept him out of Monday's mile and an eighth test should have subsided by then. Dr. Fager's stable reports he'll be ready also and Damascus will make three.

Frank Whiteley Jr., Damascus' trainer, had the answer to the question everyone wanted to know following his horse's victory Monday.

"Barring any trouble meantime, we'll go in the Woodward," he said.

Until that time, when the three of them, Buckpasser, Damascus and Dr. Fager are due to meet, Baeza clings to his belief Buckpasser is the best horse.

"If Buckpasser is Buckpasser on the day they race, he'll beat Damascus or any other horse," Baeza had said before the Ogden Phipps' speedster was scratched.

"That's his opinion," snapped Shoemaker, upon being reminded what Baeza had said after he had scored with Damascus.

"I think my horse is good, too," Shoemaker went on. "It's a difference of opinion. That's what makes horse racing, isn't it?

"This would have been a good chance to beat him today. He ran a good race and he seems to be getting better all the time."

Shoemaker said he hated to see anything happen to "a good horse" like Buckpasser, but otherwise didn't appear to have any particular feeling one way or another about the fact that the four year old wasn't in the race.

Baeza, Buckpasser's regular rider, felt more or less the same way about Damascus.

He didn't even bother watching the race.

The race was not run in fast time, but Shoemaker seemed quite satisfied.

"Damascus won pretty handily," Shoe said, and when they asked why Damascus had run a different race than he did in the Travers where he won by 22 lengths, Shoemaker explained "the pace was slower."

When it was all over, Shoemaker said he liked his horse more than ever.

Baeza didn't like his any less.

Come Sept. 30, they might settle this whole thing.

Capt. Robert Hodur Completes Army Medical Training

FT. SAM HOUSTON, Tex. — Army Doctor (Cape.) Robert J. Hodur, 24, son of Mr. and Mrs. James A. Hodur, 5232 W. Wellington, Chicago, Ill., completed a medical service officer basic course at Brooke Army Medical Center, Ft. Sam Houston, Tex.

During the 4-week course, he was trained to apply his previous medical knowledge to combat conditions in the field. He also learned the use of field medical equipment, evacuation procedures and preventive medicine techniques.

Dr. Hodur received his D.D.S. degree in 1967 from Loyola Dental School, Chicago.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ZAPOCZĄTKOWANA przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rzymie (1960) akcja obejmowała patronatów nad startem reprezentantów Polski, cieszy się coraz większym powodzeniem. W Wiecznym Mieście 19 polskich olimpijczyków miało swoich patronów, spośród Polaków z zagranicy, na Igrzyskach w Tokio — już 31 zawodniczek i zawodników ubiegało się o najwyższe sportowe zaszczyty i medale pod opieką "olimpijskich rodziców". Udane występy reprezentantów Polski, którzy dostarczyli swoim kibicom wiele radości i wiele powodów do dumy, sprawiły, że akcja patronatów z każdym dniem nabiera na sile.

WSZYSTKO WSKAZUJE na to, że niemal połowa sportsmenek i sportowców z Białym Orłem na piersi, pojedzie do dalekiego Meksyku, dzięki głębokiemu przywiązaniu do Ojczyzny, umiłowaniu polskiego sportu i hojności swych olimpijskich patronów.

* * *

WIĘŹ ŁĄCZĄCA "olimpijskiego syna" bądź "olimpijską córkę" z Patronem nie kończy się oczywiście tylko na symbolu, na wpłaceniu odpowiedniej kwoty dewizowej na konto Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W większości wypadków między olimpijskimi rodzicami nawiązuje się trwała przyjaźń, pogłębiająca się w miarę upływu czasu. Jakże dumny czuje się "olimpijski rodzic" polskiego sportowca, od którego otrzymuje z miejsca walki o medale list zawiadamiający, że jego podopieczny nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i wywalczył dla Polski najwyższe trofeum, rozsławiając dobre imię polskiego sportu!. Takich wypadków było wiele.

MOŻNA SOBIE na przykład wyobrazić dumę Polaków z Kurytyby, którzy patronowali rzymskiemu występowi Zdzisława Krzyszkowiaka lub członków Klubu Sportowego "Orły" z Chicago, którzy objęli olimpijską opiekę nad — Józefem Szmidtem — kiedy nadeszła wiadomość o zdobyciu przez tych wielkich polskich sportowców złotych medali! Te same chicagowskie "Orły" patronowały złotemu, niezapomnianemu występowi Józefa Szmidta także w Tokio i znowu się nie zawiodły! Tak jak nie zawiedli się Polacy z Rochester, którzy zaufali złotemu floreciście floretu Egonowi Frankemu, Polacy z Dżakarty — którzy objęli patronat nad tokijskim startem Jerzego Kuleja lub Związek Polaków w Kanadzie, który wybrał młodziutką Ewę Kłobukowską i ponownie patronuje jej startom w Meksyku . . .

* * *

AKCJA PATRONATÓW na Meksyk nabiera coraz większego rozmachu. Na półtora roku przed Igrzyskami Olimpijskimi 1968 roku, w Polskim Komitecie Olimpijskim zarejestrowano już 25 patronatów pełnych, tzn. 1000-dolarowych oraz 23 patronatów tzw. pobytowych, — czyli 300 lub 500 dolarowych. Nie wszyscy jednak "olimpijscy rodzice" mogli od razu zdecydować się, jakiego sportowca lub jaką zawodniczkę objąć swym patronatem. Wynika to po pierwsze ze znacznego nieraz oddalenia od ojczystego kraju, a także ze zmieniającym się przecież z każdym rokiem układem sił w czołówce polskiego sportu.

* * *

WYCHODZĄC naprzeciw życzeniom "olimpijskich rodziców", Komitet Funduszu Olimpijskiego opracował listę najwybitniejszych polskich sportowców, mających największe szanse zakwalifikowania się do olimpijskiej reprezentacji Polski i ubiegania się o medale. Listę tę, aby uniknąć ewentualnego dublowania patronatów (choć znane są wypadki, że jeden sportowiec miał więcej rodziców) poprzedzamy aktualnym stanem już objętych patronatów.

* * *

AKTUALNIE imiennymi patronatami objętych zostało już 7 sportowców:

Ewie Kłobukowskiej, patronuje dr Fryderyk Fleszar z Buffalo, Stany Zjednoczone.

Andrzejowi Badeńskiemu — B. T. Wegiel, Springfield, Stany Zjednoczone.

Jarosławie Biedowej — p. Stanisław Gerula, Londyn W. Brytania.

Irena Kirszenstein — Pekao Trading Corporation, New York, — Stany Zjednoczone.

Elżbiecie Bednarkównie — p. A. Smordowski, pp. Kamińscy, p. T. Hanke, pp. Krajescy, p. K. Drabczyński i p. M. Kujawa z Londynu, W. Brytania oraz — Inż. M. Zarębski, Cuernavaca, Meksyk.

Jerzemu Kulejowi — Polacy z Dżakarty, Indonezja.

Zbigniewowi Matwiejewowi — dr Julian Godlewski, Lugano, — Szwajcaria.

* * *

PONADTO NIŻEJ wymienione osoby, środowiska polonijne, grupy imiennego wyboru:

Piłkarze z Klubu "Polonia" Melbourne, Australi, — Linen Trading Inc., New York, USA. — Zdzisław Klimek, Sudbury, Kanada. — Piotr Neuff, Toronto, Kanada. — Polacy ze Sztokholmu, Szwecja. — Sekcja Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Eskilstuny, Szwecja. — Polacy z Norrkoping i okolic, Szwecja. — Polacy z Goteborga, Szwecja. — Sekcja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Landkronie, Szwecja. — Stanley Górnicki, New York, U.S.A. — Harry Kujtkowski, Detroit, U.S.A. — Pekao Trading Company, Toronto, Kanada. — J. Migała, Chicago, U.S.A. — Tadeusz Bielobradek, Chicago, U.S.A. — Dealerzy Pekao Trading Company, Toronto., Kanada. — Polacy z Windor, Kanada. — Polacy z Edmonton, Kanada. — Polacy z New Britain, U.S.A. — dr Charles Walker z Melbourne, Australia. — Ferdynant Karpik z Frankfurtu, NRF dynant Karpik z Frankfurtu, NRF — Ryszard Karpik z Frankfurtu, NRF. — Związek Polaków "Zgoda" Bochum, NRF. — Zjednoczenie Polaków w Berlinie Zach., NRF — Zjednoczenie Polsko-Narodowe w Brooklynie, U.S.A. — W. Zawada, Londyn, W. Brytania. — red. K. Lewkowicz, Londyn, W. Brytania. — Polacy z Buffalo, U.S.A. — Frank Wardyński, Buffalo, U.S.A. — Jan Trzciński, Buffalo, U.S.A. — Polacy z Rochester, U.S.A. — Koło Przyjaciół Polskich Olimpijczyków, Boston, P.S.A. — M/S "Batory" — Francusko-Polski Komitet Olimpijski w Paryżu, Francja. — Związek Polaków "Strzecha" Wiedeń, Austria. — Polski Komitet Olimpijski w Belgii. — Caseel-Kokczyński, Londyn, W. Brytania. — Polski Komitet Funduszu Olimpijskiego w Liverpool. — Polski Komitet Olimpijski w Glasgow, Szkocja. — J. St. Tomasik z Edynburga, Szkocja. — Polski Klub Olimpijczyka w Londynie, W. Brytania.

Kolskis Win Holstem Park Playoff Game

The Kolski Boosters last Wednesday night defeated the powerful Bam's A.C. 17-13 to win the second round title in a special play-off game as both clubs ended 2nd round play with identical 5 won and 1 loss records.

Joe's Return Tap won the first round honors.

The champsionship softball game between the Kolski Boosters and Joe's Return Tap will be played next Sunday afternoon at Holstein Park, Sept. 10. Game time 2:00 p.m.

Joe's Return defeated the Kolski's 12 to 9 in first round play.

The Kolski's deefated Joe's Return Tap 13 to 6 in second round play.

Hits, runs and sometimes errors were at a premium last Wednesday night in a see saw game that saw the Kolski's lead by scores of 3 to 0, 3 to 2, 4 to 2, 7 to 2, 7 to 6, 13 to 6, 13 to 8, 17 to 8, and finally 17 to 13.

In the top of the fifth inning singles by Mozdzierz and King, a double by Kolosowski and Steve Tkoletz spurted the Kolski's to a 3 to 0 lead.

After Bams scored twice in the bottom of the first inning, the Kolskis came back with one run on singles by Jim Hofman, Sikorski and Mozdzierz, and a 4 to 2 lead.

The Kolskis third inning saw Ted Hoffman reach base on an error, doubles by Kolosowski and Tkoletz, and a single by Dan Hoffman gave the Kolskis 3 runs and a 7 to 2 lead.

Bam's scored twice in the third and fourth innings to come within one run 7 to 6 of the winners.

In the top tof the fifth inning the Kolski Boosters paraded 11 men to the plate, scored 6 runs on 8 hits and took a 13 to 6 lead.

Ted Hoffman doubled to open the fifth inning, Ed "Slugger" Kolosowski got his third hit of the game and third double of the game to score Hoffman. Big Steve Tkoletz then hit a tremendous line drive home-run over the centerfield wall to drive in his fifth and sixth runs of the game. Ray 'Boots' Murawski then hit a prodigious home-run over the left field wall for the Kolskis fourth run of the inning.

A single by Jim Hofman, a double by Sikorski and singles by Mozdzierz and King gave the winners their final two runs of the inning and a comfortable 13 to 6 lead.

Lou Guzik homered with a man on base in the bottom of the fifth inning for two runs and a 13 to 8 Kolski lead.

A double by Murawski to open the Kolski seventh inning, saw the Kolskis load the bases as Schleiben and Jim Hoffman reached base by error, Gene Mozdzierz then banged out his fourth hit of the game for two runs and scored a minute later behind Jim Hoffman as Ted Hofman singled for the final pair.

The Bams A.C. scored five runs in the final inning on singles by Giesel and Sledge, a fielders choice by E. Klepadlo, Bam himself ended the game with a fly ball to Don Sikorski in left field.

The game again was watched by a huge crowd and come next Sunday the crowd will be even bigger.

It was the third time this season that the Kolski Boosters had defeated tough Bam's A.C.

In the first round game, 18 to 17, after trailing 13 to 0 in the first inning.

In the second round game it was 26 to 4.

id now 17 to 13 in a play-off game.

KOLSKI BOOSTERS 17

	AB	R	H	RBI
Mozdzierz, ss	5	2	4	3
King, lf	5	1	2	1
Ted Hofman, 3B	5	2	2	2
Kolosowski, 1B	5	3	3	1
Tkoletz, c	4	2	3	6
Don Hofman, cf	4	0	1	1
Murawski, rf	4	2	2	1
Len Hofman, scf	0	0	0	0
Schleiben, scf	4	1	0	1
Jim Hoffman, 2B	4	3	2	0
Don Sikorski, lf	4	1	1	0
Totals	44	17	20	16

BAM'S 13

	AB	R	H	RBI
H. Klepadlo,	4	2	2	0
Malkowski	4	3	2	0
Lucas	4	2	2	1
Guzik	4	2	4	6
Trelka	4	0	1	1
Giesel	4	1	0	0
Sledge	3	1	3	1
E. Klepadlo	4	2	1	1
Bloom	4	0	0	0
Bam	3	0	1	0
Totals	38	13	16	10

Home-Runs, Tkoletz, Murawski, Guzik. Doubles, T. Hoffman, Koloswoksi 3, Tkoletz 2, Murawski, Sikorski, H. Klepadlo, Lucas, Guzik.

Today's Arlington Feature Race

$25,000 overnight purse . . . fillies and mares . . . 1 1-8 miles (turf) . . . due to the overwhelming interest shown in the recent Matron Handicap, which drew 18 entrants and had to be divided, the Twilight Tear Handicap has been added to the Arlington program.

Zarys Historji Wojennej 1 Polskiej Dywizji Pancernej

Czołgi Nacierają . . .

Planując wykonać główne zadanie na kierunek Chambois, Dywizja ruszyła wcześnie rano z zadaniem uchwycenia Chambois i wzgórza "Maczuga." Sławna później nazwa "Maczuga" powstała w rozmowie radiowej szefa sztabu 10 Brygady z dowódcą Dywizji, który tak nazwał Mont Ormel, położone na północny wschód od Chambois. Istotnie zarys warstwic przypomina kształtem maczugę. Północne wzgórze 262 tworzyło jej głowicę, południowe zaś wzgórze 262—rękojeść.

10 Brygada jako czołowa działała dwoma zgrupowaniami:

— Zgrupowanie zachodnie w składzie: 24 Pułk Ułanów, 10 Pułk Dragonów i Dyon Ppanc., poprzedzone przez 10 Pułk Strzelców Konnych z Dyonem Ppanc., w kierunku na Chambois.

— Zgrupowanie wschodnie w składzie: 1 Pułk Pancerny, Baon Strzelców Podhalańskich i Dyon Ppanc. w kierunku na "Maczugę."

Już 18 sierpnia wieczorem po ciężkich walkach obydwu Zrupowań zarysował się kryzys bitwy w który Dywizja weszła faktycznie w dniu 19 sierpnia rano, a który trwał do godzin popołudniowych dnia 21 sierpnia. Kryzys ten był powodowany:

— Odosobnieniem Dywizji na skutek pozostania daleko w tyle, tak prawego sąsiada, 4 Kanadyjska Dywizja Pancerna, jak i lewego, 3 Kanadyjska Dywizja Piechoty

— Trudnościami na jakie napotykało zaopatrzenie oddziałów walczących w benzynę i amunicję

—Rozpaczliwymi próbami wydostania się Niemców z matni wobec zacieśniającego się kotła Trun—Chambois.

— Do tych odśrodkowych prób rozerwania kotła doszły wkrótce inne, idące z zewnątrz, od północnego wschodu, które miały na celu otworzenia drogi otoczonym oddziałom niemieckim.

W tej sytuacji od rana 19 sierpnia I Dywizja ponosiła główny ciężar walk. Zgrupowanie wschodnie, walcząc w bardzo trudnym dla czołgów terenie opanowało głowicę "Maczugi" — północne wzgórze 262, gdzie rozwinęło się frontem na drogę przechodzącą przez "Maczuge." Po drodze tej uciekały spłoszone kolumny niemieckie — wszystko pomieszane: samochody, czołgi, działa, wozy konne. 1. Pułk Pancerny rozpoczął krwawą robotę wszystkimi działami swoich czołgów. Stłoczona kolumna, długości około dwu kilometrów została zaskoczona i zniszczona w ciągu pół godziny — pożary i wybuchy trwały do wieczora. Gęsty dym zasłał "Maczugę." Po dokonanym zniszczeniu zgrupowanie wschodnie, pomimo rozkazu Dowódcy Dywizji, nie zdołało przejść na południowe wzgórze 262, czego powodem było zatarasowanie drogi oraz gęsty dym, który całkowicie przesłaniał widoczność i uniemożliwiał rozpoznanie.

Wieczorem 19 sierpnia na północną część "Maczugi" dołączyło całe Zgrupowanie 3 Brygady Strzelców w składzie: 8 i 9 Bataliony, 2 Pułk Pancerny i Dyon Ppanc. Nastąpiło zbyt duże zgęszczenie oddziałów, należących do obu zgrupowań.

* * *

Tymczasem zgrupowanie zachodnie, które staczało ciężkie walki od rana 19 sierpnia, opanowało wieczorem Chambois. Samą miejscowość zdobył 10 Pułk Dragonów, który nawiązał łączność z baonem piechoty z 90 Dywizji Amerykańskiej, wkraczającym równocześnie do Chambois od południa. Zgrupowanie Zachodnie wraz z baonem amerykańskim pod dowództwem dowódcy 10 Pułku Dragonów zorganizowało obronę miejscowości. 10 Pułk Strzelców Konnych tworzył oddzielne zgrupowanie na północ Chambois, gdzie walczył przez cały dzień 20 sierpnia.

Dzień 20 sierpnia był dla Dywizji szczytową fazą kryzysu. Nieprzyjaciel bowiem, zorientowawszy się, że ostatnia droga odwrotu została odcięta, uderzył z całą furią na poszczególne oddziały celem przebicia się.

Siły Dywizji rozciągnięte na przestrzeni około 7 kilometrów walczyły na wszystkie strony. Niemcy bowiem atakowali od Zachodu i Południa aby wyrwać się z potrzasku, podczas gdy inne oddziały niemieckie uderzały ze Wschodu i Północy, celem ułatwienia wyjścia otoczonym. Do natarć tych nieprzyjaciel używał piechoty wspartej czołgami i silnym ogniem artylerii i moździerzy.

Pod wieczór na obronę Chambois wyszło silne uderzenie piechoty, wspartej czołgami. Uderzenie to w pierwszym momencie uzyskało powodzenie i zdołało wedrzeć się poza pierwszą linię obrony, gdzie jednak przez nasze czołgi zostało kompletnie niemal zniszczone. W tym samym czasie oddziały na "Maczudze" zaatakowane zostały równocześnie z trzech kierunków. Po ciężkiej walce oddziały niemieckie zostały zmuszone do wycofania się ze stratami. Własne straty, aczkolwiek znacznie mniejsze, były jednak bardzo dotkliwe.

Podkreślić tutaj należy, że "Maczuga" i Chambois były praktycznie odcięte. Wskutek tego było zupełną niemożliwością:

— Zaopatrywanie walczących oddziałów

— Ewakuacja Rannych

— Odsyłanie do tyłu jeńców, którzy wkrótce zaczęli przewyższać liczebnie stany naszych oddziałów

Jedyną pomoc, która istotnie docierała do odciętych oddziałów, dawała cała nasza artyleria, która przez cały czas, na wszystkie kierunki i na każde zawołanie, kładła szybko i precyzyjnie swój potężny ogień. Należy podkreślić fakt, że obserwatorzy, znajdujący się z walczącymi oddziałami, prowadzili ogień w kierunku na siebie, twarzami zwróceni do stanowisk baterii.

W rejonie Chambois i "Maczugi" walka przeciągała się przez całą noc i ranek 21 sierpnia. Oddziały zużywały dosłownie resztki amunicji. Cierpienia rannych stawały się coraz cięższe. Żołnierz zmęczony bezsennością i kilkudniową walką trzymał się resztkami sił. Nieprzyjaciel zaś ciągle ponawiał swe rozpaczliwe ataki.

Około południa dnia 21 sierpnia po odparciu natarcia na "Maczugę" z kierunku wschodniego, akcja Niemców zaczęła wyraźnie słabnąć. Po południu, Niemcy zaczęli się wycofać na całej linii, poddając się masowo i pozostawiając wielkie ilości rannych i zabitych.

Wkrótce też nadeszła od północnego zachodu 4 Kanadyjska Dywizja Pancerna, którą dowódca Korpusu pchał nam na pomoc. Wraz z Kanadyjczykami przyszło zaopatrzenie we wszystko co było już na wyczerpaniu w dywizji.

Bitwa Była Wygrana

W dniu 22 sierpnia część 10 Brygady Pancernej zajęła już bez walki południowe wzgórze 262. Tegoż dnia wieczorem wraz z pochwałą za działania od dowódcy 1 Armii, przyszedł rozkaz zluzowania I Dywizji Pancernej, która w dniu 23 sierpnia 1944 odeszła do odwodu Korpusu.

* * *

Bitwa w rejonie Chambois-Mont Ormel jest największą i najsławniejszą bitwą Dywizji w ciągu całej Kampanii. Tydzień walk o niespotykanej zaciętości, zwłaszcza w ich okresie końcowym, był bitwą trwającą prawie bez przerwy.

Odcięci przez dwa dni i noce, bez możności zaopatrzenia i ewakuacji rannych, żołnierze wykazali niezwykły hart ducha, wytrzymując próby przebicia się najlepszych dywizji niemieckich, między którymi znajdowały się: 1 Dywizja S. S. "Adolf Hitler" i 12 Dywizja S. S. "Hitlerjugend."

Jest to jedyna bitwa, w której wszystkie dosłownie oddziały Dywizji walczyły równocześnie.

Pole bitwy pod Chambois i na "Maczudze" stało się miejscem wycieczkowym dla różnych dygnitarzy alianckich. Na wzgórzu 262 sterczał wysoki maszt z tablicą Polish Battlefield — polskie pobojowisko. Drogi i pola w tym rejonie usłane były zwałami trupów i sprzętu zmasakrowanych kolumn niemieckich.

Dywizja wzięła do niewoli 150 oficerów, w tym jednego generała i czterech pułkowników, oraz 5,500 szeregowych. Zniszczono około 70 czołgów różnego typu, około 500 pojazdów mechanicznych, ponad 100 armat różnych kalibrów, nie licząc drobniejszego sprzętu.

Straty własne wyniosły 135 oficerów i 2,192 szeregowych w zabitych i rannych.

Autor artykułu, ogłoszonego w tym czasie w brytyjskiem piśmie "Tank," stwierdza że 1. Polska Dywizja Pancerna odegrała czołową i zaszczytną rolę w uzyskaniu zwycięstwa sprzymierzonych w Normandii zamykając lukę, która była jedyną drogą odwrotu dla wycofującej się armii niemieckiej, i podaje: "Spośród pól bitew Normandii, żadne inne nie przedstawia takiego obrazu piekła, zniszczenia i śmierci jak to, które rozciąga się na północny-wschód od Chambois.

* * *

Bezpośrednio po bitwie pod Chambois i na Maczudze — Naczelny Wódz Generał Kazimierz Sosnkowski w swoim rozkazie z dnia 22 sierpnia 1944 roku, skierował do Żołnierzy 1. Dywizji Pancernej następujące słowa:

"1. Dywizja Pancerna pod dowództwem Generała Maczka okryła się wielką sławą na polach bitwy w Normandii.

Odegrała Ona wybitną rolę w wielkiej bitwie, którą ludzkość pamiętać zawsze będzie jako najwspanialszą operację tej wojny, w wyniku której, zniszczona została 7-ma armia niemiecka . . .

. . . Żołnierze 1. Dywizji Pancernej! Wasze bitwy ciężkie i pełne chwały, tworzą nowe karty historii Naszego Narodu . . .

. . . Wasza 1. Dywizja Pancerna, tworzy piękny Epos Żołnierski w czynach, które wzbogacą źródła narodowych Sił Moralnych, pomnożą Tradycje Zwycięskich Osiągnięć.

. . . Pamiętając z uszanowaniem imiona poległych na Polu Chwały Kolegów i Towarzyszy Broni, przesyłam Wam wyrazy dumy i wiary w Was i w Imieniu Całego Narodu, serdecznie dziękuję za wszystkie Wasze osiągnięcia."

Przeciwnicy Reform

Rzym. (DP) — Rozgłos w prasie włoskiej uzyskało wystąpienie kard. Lercaro, popularnego zwolennika reform znanego ze swego "rewolucyjnego nastawienia".

Jako przewodniczący watykańskiej komisji reform i liturgii, kardynał napiętnował tych "awangardowych reformistów", którzy tracą rozsądek i umiar propagując między innymi "prywatne" Msze św. "Oni właśnie — oświadczył kardynał Lercaro — opóźniają rzetelne i potrzebne reformy".

Secret Agent X9 By Al Williamson and Archie Goodwin

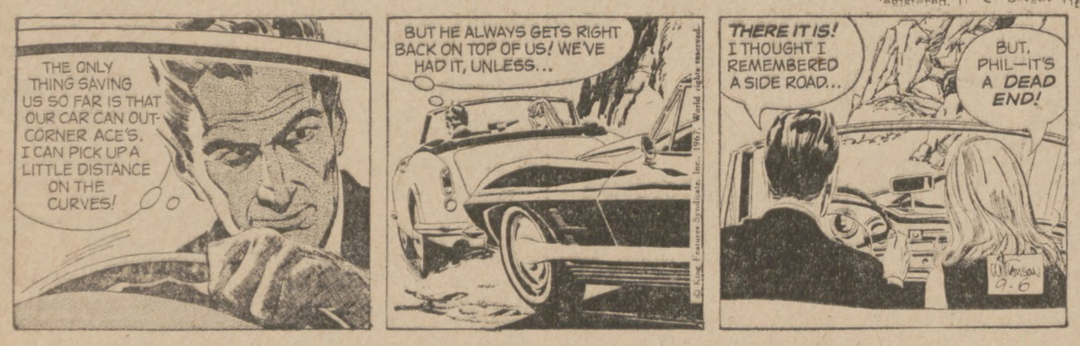

Zapisy Na Lekcje Jęz. Angielskiego Odbędą Się w Sobotę, 9-go Września

Nauka Przeznaczona Dla Osób Starszych, Prowadzona Będzie w Domu Wydziału Kongresu Polonii, 1838 W. Division Ul.

Jak w poprzednim roku szkolnym, tak i obecnie, planowane są wykłady języka angielskiego dla osób starszych. Lekcje przeznaczone będą głównie dla początkujących i dla osób ze średnią znajomością języka angielskiego.

Nauki będą udzielali zawodowi nauczyciele, Amerykanie polskiego pochodzenia, którzy znają trudności z jakimi napotykają się Polacy w nauce języka angielskiego. Mogą oni po polsku wytłumaczyć trudności związane z opanowaniem reguł języka angielskiego.

Jak wiadomo, dla osób tu zamieszkałych, znajomość języka angielskiego jest pierwszym warunkiem w znalezieniu lepszej pracy, oraz w poprawieniu sobie warunków życiowych i towarzyskich. Z tych względów organizowany obecnie kurs nauki języka angielskiego ma szczególne znaczenie dla tych osób starszych, które jeszcze tego języka nie znają.

Zapisy do klas języka angielskiego dla osób starszych odbędą się w sobotę, 9 września, w Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, 1838 W. Division ulica, od godziny 3 do 5 po południu. Opłata wynosi tylko $5 za cały semestr.

Lekcje Do Wyboru

Osoby zainteresowane w początkującej nauce języka angielskiego mają do wyboru dwie klasy: albo w soboty od godziny 3-ej do 5-ej po południu, albo w poniedziałki od 7-ej do 9-ej wieczorami.

Osoby ze średnią znajomością języka angielskiego i te osoby, które już poprzednio uczęszczały na te wykłady przez jeden lub dwa semestry, mają do wyboru dwie klasy: albo w soboty od 12:30 do 2:30 po południu, albo w środy od 7-ej do 9-ej wieczorami.

Po dalsze informacje prosimy telefonować do pani Wandy Rozmarek, dzwoniąc AVenue 3-0779.

Miły Obowiązek

Gdy "bohaterscy" oprawcy w niemieckich wojskowych mundurach rozbijali główki naszych dzieci o ściany domów, z dziką rozkoszą w oczach, gdy nieszczęsne maleństwa wyrywali z rąk oszalałych z rozpaczy matek i wrzucali tysiącami do wagonów, gdzie w drodze zamarzały, nie dojeżdżając do miejsca przeznaczenia w Niemczech, a te, które na razie ocalały, jakże często później umierały z niedożywiania — któż mógł wtedy przypuścić, że w dwadzieścia przeszło lat po wojnie, podczas, gdy w Niemczech pokonanych ... panuje dobrobyt, w Polsce sytuacja nie poprawiła się o tyle, żeby chociaż dzieci nie odczuwały często dotkliwych braków.

Okazuje się, że pomoc wciąż jest potrzebna, konieczna. Od tego obowiązku - niepodobna się wymówić.

Dla tego, odmawiając sobie jakiejś przyjemności-pomyślmy, że za to biedne dziecko w Polsce będzie mieć całe buciki, że jego małe rączki w ciepłych rękawiczkach marznąć nie będą, że nie zaziębi się, nie będzie chorować. Kto wie czy nie uratujemy je od śmierci? Dzieci niedożywione podlegają tak łatwo różnym chorobom . . . Gdy zapraszają nas do gry w karty, zastanówmy się, że to przecież ogromna strata czasu i zdrowia — przesiadywanie w zadymionym pokoju — no i pieniędzy, za które można spełnić taki piękny obowiązek. — Miejmy odwagę wypowiedzieć swą myśl głośno. Nikt rozsądny śmiać się z nas nie będzie. A zresztą — mniejsza o przyjaciół karcianych . . . którzy w swym zaślepieniu zrozumieć tego nie mogą. Człowiek szlachetny, potrafi to ocenić i dobry przykład podziała na niego odpowiednio. Korzystajmy z każdej okazji, by ratować w Polsce dzieci.

Obecne nadarza się właśnie okazja.

Koło Pań Pom. Dzieciom w Polsce przy Klubie Niezależnych Polaków urządza, jak co rocznie Wielki Bal Jesienny (już jedenasty) w sobotę, 9-go września, 1967 r., w nowej obszernej sali GRAND BALLROOM GREEK CULTURAL CENTER, 2727 West Winona Ave. Sekretarka: Wanda Harcaj, 2653 W. Evergreen Ave., telefon: BR 8-7633.

— Kazimierz Wiehler.

Słuchajcie Programu Radiowego

który prowadzi

ROBERT LEWANDOWSKI

Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 3:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.

WSBC——1240 kc

Informacje w sprawie ogłoszeń

ANdover 3-6319

Kursy Języków Obych

Oferuje Wieczorna Szkoła Wells

W związku ze zbliżającym się nowym sezonem szkolnym, Szkoła Wieczorowa Wells znajdująca się pnr. 936 N. Ashland Ave., podaje do wiadomości swym byłym, obecnym i przyszłym studentom iż szkoła wznawia oferowanie skorzystania kredytowanych kursów obcych.

Odział jęz. obcych oferuje kursy następujących języków: francuskiego, niemieckiego, polskiego ,rosyjskiego i hiszpańskiego.

W dzisiejszym świecie modernistycznym zjawisko izolacjonizmu znika bardzo szybko a z podróżami na cały świat potrzeby naszej ery wymagają znajomości wielu języków obcych. Również potrzebny jest coraz bardziej personel wielojęzyczny do hoteli, restauracyj, sklepów itp.

Rejestracja na kurs języków zagranicznych w Wieczornej Szkole Wells rozpoczyna się w środę 6go września i trwać będzie do czwartku, 21go września. Godziny rejestracji tak na kursy szkoły elementarnej jak i wyższej są od 6:30 do 9ej wieczorem, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. — Dyrektorem szkoły jest dr. Joseph J. Connery.

Godzina Słoneczna
LIDII PUCIŃSKIEJ
Rano 8:30 - 9:30 ze Stacji WEDC
KALENDARZYK — PORADY: DLA PIĘKNYCH PAŃ, GOSPODARCZE — PRZEPISY KUCHARSKIE — POEZJE — POGADANKI — DAWNE NIEZAPOMIANE PIOSENKI
Wieczorem o Godz. 8 ze Stacji WOPA
PRZEGLĄD IMPREZ — ROCZNIC NARODOWYCH — KĄCIK WETERAŃSKI

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

Co Słychać Wśród Podhalan

Dnia 20 sierpnia, odbył się piknik Koła Nr. 5-ty Im. Władysława Zamojskiego, Związku Podhalan. Był to piknik pod każdym względem udany. Już od samego południa członkowie i sympatycy koła przybywali na piknik do Domu Podhalańskiego, tak że w godzinach popołudniowych i wieczornych, Dom był znacznie wypełniony. Piknik odbył się w bardzo przyjemnej i przyjacielskiej atmosferze — czuło się, że to nie zabawa publiczna, a raczej jakby rodzinna uroczystość.

Na pikniku było szereg gości z Głównego Zarządu Związku Podhalan z prezesem Andrzejem Wróblem na czele. Było też sporo gości, posiadających duże wśród Polonii znaczenie i powagę, których nie sposób jest wszystkich wymienić, aby nie pominąć kogoś. Był też na pikniku znany na Polonii p. Stanisław Woźniak, właściciel "Woźniak's Casino", który jest członkiem Koła Nr. 5-ty.

Wszyscy goście bawili się znakomicie przy dźwiękach orkiestry a na szczęśliwców czekało dużo atrakcji, — jednym słowem "coś miłego dla każdego". Zarząd Koła wraz z komitetem pikniku, dziękuje tą drogą wszystkim uczestnikom pikniku, za tak piękne poparcie naszej imprezy. Dziękuje się też wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pracy nad uświetnieniem powyższego pikniku.

Wycinek z Powieści K. Tetmajera

Samek Zwidowac, ranny od kuli liptowskich górali słaby był od upływu krwi, że ani ręką ani nogą nie mógł ruszyć, gdy nagle mu się zdało, a było to pod wieczór, że się jakiś cień pojawił we drzwiach choć były zamknięte, a zaraz potem i drugi. Jeden stanął po lewej stronie drzwi a drugi po prawej. Smierzć — pomyślał — Samek dla kigoz by diaska dwie przisły, - dy jedna całemu światu, królom, biskupom i dochtorom poradzi a nie dopiero bidnemu chłopu, nikt też nie słysoł, coby dwie śmierzci beły. Ale sie zaroz dorozumioł, kto to przisoł, bo ten cień co na lewo przy drzwiach stał, powiada: Duso ludzka, podź ku mnie. A ten głos był taki jakby kto na niesmarowanej osi zgrzypiał. Ocho! pomyślał Samek i wzdrygnął się-Dyć to diabeł a to drugie pewnie śmierzć abo jaki pomocnik. Ale w tej chwili odezwał się drugi cień, a głos miał taki, jak sygnaturka w kościele, a to był anioł. Prześli po mojmu duse-Wtoz to bedzie mocniejsy?

Diabeł powiado - duso ludzka,- mojaś. A anioł, - nie twoja, ba moja, Moja nie twoja i tak się sprzeczali. Krad powiada diabeł, Złodziejstwo chłopska rzec, nie ukradnie ten co nie potrefi, odpowidział kie parobkiem był. By byś Cyś muf pozycał? Rad dziewki widziałź kie parobkiem był. Dy byś i ty je rad widział, kieby cie jeno fcjały, nie bój sie! Nie spowiadał sie już trzi roki. To ksiendzowa rzec, nie twoja. Kie sie ozezłości, klnie. A to na tobie! dobrze robi. Świętym nie dowierza. Tak tyz i oni jemu. Wiem dobrze bo my towarzisia a tyś im za podogonie.

Zgniewał sie diabeł i rusza ku Samkowi, pódź duso ludzka bierem cie-zgrzypi i widły mierzy ku Samkowi. A anioł do niego: a bezkurcyjo! Sto diabłów zjadło! cos by jo za janioł beł, cobyk ci haw rady nie doł i łap za widły renkom.

Było się cemu przypatrzyć, — opowiadał Samek — bo janioł beł widno bucny, ale i diasek nie słaby.

Na koniec anioł wydarł widły diabłowi i wyrzucił przez dach na pole ino sie zasmędziło — a wtedy diabeł zwyrtnął i buch we drzwi. Uciekł. No duso ludzka, wybroniłek cie. Bóg ci zapłać aniołecku, odpowiedział Samek. Jakoz Wojtek fces iś ze mnom? pyta sie anioł. Poskrobał sie Samek poza uchem, bo mu sie jesce ze świata nie chciało schodzić, i padło: e cobyście mi telo zelzyli, cobyk jeno hań ku jednymu niedźwiedziowi zalecieł. A on powedział No, to niekze sie stanie według słowa twego. Ostańze jesce i idź no niedźwiedzia. I wzniósł się na skrzydłach i wyleciał przez dach. Anik sie go nie zdązył zapytać jak mu na imie, cy je Serafin, cy Herubin, cy jaki. Anik mu nie podziękował, wyjechało to w pole bez daf, — jino migło.

Ale ta inacyj Pan Bóg umyślił, bo zyjm jesce i moze bede zył nie jeden rok ani dwa.

Był to wyjątek z powieści "Na Skalnym Podhalu". — Kazimierza Tetmajra.

Władysław Tokarz, Koresp.

Historia Komitetu Skarbu Narodowego w Chicago

Komitet Skarbu Narodowego w Chicago założony został 1 listopada da 1951 r. przez grono osób, które zdawały sobie sprawę z ważności i doniosłości podtrzymania konstytucyjnego Rządu Rzeczypospolitej Polski na wygnaniu, którego zadaniem jest prowadzenie niezależnej od obcych polityki polskiej celem wywalczenia Polsce wolności, niepodległości i suwerenności.

Komitet Skarbu Narodowego w Chicago był pierwszym tego rodzaju Komitetem w Stanach Zjednoczonych, zalegalizowanym przez władze stanowe i stał się przykładem dla innych środowisk polskich w Ameryce, które niebawem poszły w ślady Chicago.

Głównym inicjatorem akcji na rzecz Skarbu Narodowego w Chicago i w Ameryce w ogóle był Konsul Generalny R.P. dr Juliusz Szygowski.

W czasie od 1 listopada 1951 r. do 1 listopada 1956 roku Komitet Skarbu Narodowego w Chicago zebrał i wysłał na utrzymanie konstytucyjnego Rządu R.P. sumę $29,333.99.

Od stycznia 1951 r. do założenia Komitetu Skarbu Narodowego w Chicago, do dnia 1 listopada 1951 r. na terenie chicagoskim działał Delegat Skarbu Narodowego Dr. Juliusz Szygowski, który w czasie tych jedenastu miesięcy wysłał do Głównej Komisji Skarbu Narodowego w Londynie sumę $2,264.91. Razem więc z tą sumą wysłane zostało z Chicago do Londynu od 1 listopada 1951 roku do 1 listopada 1956 roku $31,598.00.

Podkreślić należy na tym miejscu, iż suma zbierana przez dra Szygowskiego pochodziła w dużej mierze od środowisk po całej Ameryce, z których nadsyłane były ofiary na Skarb Narodowy.

W czasie od stycznia 1951 do 1 listopada 1956 Delegat Skarbu Narodowego na Stany Zjednoczone Dr. Juliusz Szygowski przekazał do Głównej Komisji Skarbu Narodowego sumę $21,948.80.

Komitet Skarbu Narodowego w Chicago jest dumnym z tego, iż był pierwszym oficjalnie zorganizowanym przez władze stanowe Komitetem Skarbu Narodowego w Ameryce. Jednak Komitet Chicagoski cieszy się, że niektóre Komitety Skarbu Narodowego, które zorganizowały się później w szlachetnej konkurencji pobudzającej do pracy, prześcignęły Chicago pod względem sum zebranych na Skarb Narodowy. Są to Komitety w Detroit i w New Yorku. Ostatni prześcignął wszystkie Komitety w Stanach Zjednoczonych przesyłając największe sumy pieniężne od wszystkich Komitetów amerykańskich.

Z braku czasu trudno było zebrać i przygotować sprawozdanie finansowe ze zbiórek przepowadzonych przez Komitet Skarbu Narodowego w Chicago za okres od 1 listopada 1956 do 1965 roku. Spodziewać się można, iż rezultat zbiórek był także pokaźny i nie mniejszy od okresu poprzednio raportowanego.

St. Rynkiewicz

Pol. Am. Sr. Citizens —Zmiana Lokalu

Polish American Senior Citizens of Chicago, z prezesem St Piotrowiczem na czele, podaje do wiadomości wszystkich emerytów polskich w Chicago, że od 1go września lokal naszej organizacji został przeniesiony do sali w Parku Pułaskiego, 1419 W. Blackhawk Str., Chicago 22.

Dotychczasowe zebrania emerytów polskich z całego Chicago, które odbywały się każdego miesiąca, w trzecią środę, w Domu Macierzy Polskiej, będą się odbywały już w nowym lokalu, w Parku Pułaskiego.

Zarząd przypomina więc, że w nowej siedzibie przy 1419 W. Blackhawk, odbędzie się 6go września, o 1:30 popoł. zebranie członków Zarządu Pol.-Am. Rady Emerytów zaś w środę 20go września, o godz. 1:30 popoł. w Parku Pułaskiego (1419 W. Blackhawk Str.) odbędzie się regularne miesięczne zebranie wszystkich emerytów polskich z terenu Chicago, dla mówienia naszych ważnych spraw życiowych. Na to zebranie w dniu 20 września (środa 1:30 popoł.) Zarząd zaprasza wszystkich zainteresowanych. Sekretarz Rady — E. Puacz.

Prosi o Pomoc

Ja rozpaczona matka szesciorga dzieci zwracam się z prośbą do Was Drodzy Rodacy o jakąkolwiek pomoc dla dzieci.

Kochani, zwróciłam się z prośbą do naszego księdza, który dał mi adres do Was i mówił, żebym Boga prosiła a może dobre serce Drogich Rodaków przyjdą z pomocą. Mam dwie córki i czterech synów, najstarsza córka ma 8 lat. —Emilia Bajor, Werynia Nr. 305, poczta Kołbuszowa, woj. Rzeszowskie.

Czarter Na Dom Młodz. Okr. 13 ZNP Został Wręczony Dyr. Edw. Moskal

Pieniądze Zbierane Na Obchodach Majowych Zostały Rozdzielone Na Obydwa Okręgi Związkowe,.— Może Teraz Długoletnie Starania Związkowców Będą Zrealizowane

Ubiegłej środy, odbyło się posiedzenie zwołane przez Komisarza Okręgu 13go ZNP., Zygmunta Sokolnickiego, do załatwienia dwóch ważnych spraw.

Pierwszą sprawą było wręczenie przez Komisarza Sokolnickiego "Charteru" nowo wybranemu prezesowi Korporacji Domu Młodzieżowego, przy Okręgu 13-ym, Dyrektorowi ZNP Edwardowi Moskalowi, który to dokument został bezinteresownie załatwiony, przez mec. A. Mazewskiego.

Wręczając Czarter, komisarz Sokolnicki, powiedział, z tym dokumentem oddaję Tobie prezesie, długoletnie marzenia naszej braci Związkowej, której przez lata całe było dążeniem, aby u nas w Chicago, był Dom Młodzieżowy, gdzie nasza młodzież mogłaby się skupiać. Pracujmy wspólnie i dążmy do tego, aby można było te długoletnie dążenia zrealizować, a ja z mej strony starał się będę, o ile czas pozwoli ,być pomocnym w tej zbożnej pracy".

Zwołane na posiedzenia obydwa Okręgi 12 i 13-ty i obydwa zarządy w całości wzięły udział w posiedzeniu.

Komisarz Sokolnicki, poprosił Okręg 12-ty do zajęcia miejsc, gdy weszli na salę, przedstawił program zebrania i aby nie tracić czasu, wszyscy wzięli się do przeliczania — Gmina po Gminie, ile zostało pieniędzy zebranych za lata — 1965, 1966 i 1967.

W bardzo miłej i zgodnej atmosferze załatwiono rozliczenia, kasjerzy potwierdzili, iż zdeponowane pieniądze tak w Okręgu 12-tym jak też i 13-tym są zgodne z rezultatem obliczeń i Okręg 12-ty otrzyma swą połowę zaraz jutro, ku ogólnemu zadowoleniu, że wszystkie sprawy, będą załatwione przed Sejmem 35-tym.

Obecni na posiedzeniu, przemawiając, wyrażali chęć do pracy intensywnej, mówiąc: "musimy zaprzągnąć, wszystkie przynależne do naszych Okręgów Grupy Związkowe, zaprosić także całą zorganizowaną Polonię Chicagoską, a zostaną zrealizowane nasze plany i Młodzież nasza będzie miała kluby — gdzie kształcić będziemy przyszłych liderów Polonii.

Poza otrzymanymi pieniędzmi z Wydziału Oświaty, z zebranych funduszy, podział za trzy lata był blisko $10,000 — a gdyby się wszyscy wzięli szczerze do pracy, możnaby tę sumę potroić.

Komisarz Sokolnicki — podziękował zebranym za przybycie i przez okres jego urzędu komisarza za współpracę, życzył powodzenia urzędnikom Korporacji Domu Młodzieżowego, w przyszłych poczynaniach. — Józefa Rzewska, sekr.

W Sobotę, 9-go Września "Wielki Roczny Bal"

Tradycyjna Impreza Komitetu Pań Pomocy Dzieciom Polskim Przy Klubie Niezależnych Polaków w "Grand Ballroom Greek Cultural Center" 2727 West Winona Street

W sobotę, 9 września, w nowoczesnej sali balowej pnr. 2727 W. Winona ul. (5132 North) Polonia Chicagoska spotka się na "Wielkim Dorocznym Balu" urządzanym przez Komitet Pań Pomocy Dzieciom Polskim po raz 11-ty z rzędu.

Praca charytatywna Komitetu Pań Pomocy Dzieciom Polskim, znana jest od szeregu lat i ceniona — czego dowodem było spontaniczne popieranie poprzednich dziesięciu "Wielkich Balów Jesiennych".

Stali bywalcy pamiętają pięknie udekorowaną kwiatami salę, kwiaty witały i żegnały gości — lecz były i pewne niewygody, niemożliwe do usunięcia przez Komitet. Dlatego też Komitet zdecydował urządzić swą doroczną imprezę w innej, nowoczesnej sali balowej. Sala balowa jest sztucznie ochładzana i wentylowana. Okrągłe stoły, wygodne krzesła, dużo miejsca do tańca, przyjemne otoczenie, bezpieczne bezpłatne parkowanie samochodów — to dodatne strony nowej sali balowej. Komitet balowy od dawna jest czynny, starając się o przygotowanie swej dorocznej imprezy jak najlepiej, najstaranniej.

TEOFILA HEBLER

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Antoniego Kawałkowskiego. Bufet i bar we własnym zakresie. Wstęp $3,50. Początek zabawy o godz. 8ej wieczorem. Bilety są w przedsprzedaży u wszystkich członkiń Komitetu. Po rezerwacje stołów, po bilety wstępu — po wszelkie informacje należy telefonować do sekr. p. Wandy Harcaj — BR 8-7633 lub do p. Wandy Cioth, gospodyni balu.

Sezon Jesienny w Polskim Klubie Artystycznym

Sezon jesienny w Polskim Klubie Artystycznym zaczyna się w piątek, 29 września, w pięknych salach Chicago Society, 2222 No. Kedzie Blvd., odczytem prof. Edwina Cudeckiego o renesansowej sztuce we Francji. Odczyt ilustrowany będzie kolorowymi przeźroczami. Profesor Cudecki jest konsultantem języka francuskiego przy Chicagoskim Wydziale Szkolnym, otrzymał stopnie uniwersyteckie w Northwestern U. i we Francji. Wykłada język francuski w tutejszych szkołach. Odczyt prof. Cudeckiego winien zainteresować całą Polonię, a szczególnie młodzież. Po odczycie specjalnie dla młodzieży muzyka taneczna z płyt i skromne przyjęcie. Zaproszenia już rozesłano, lecz wszyscy są mile widziani Polynesian Room w Chicago Society napewno będzie wypełniony po brzegi. Donacja— $1:50.

Kuniczak w Pol. Klubie Art.

Następną imprezą Polskiego Klubu Artystycznego, którą również polecamy członkom i sympatykom, będzie przyjęcie dla Wiesława S. Kuniczaka, autora powieści p.t.: The Thousand Hour Day, która wybrana została jako książka Book of the Month Club za miesiąc maj 1967. Kuniczak przybędzie do nas w niedzielę 15 października o 2 po południu do sali Skyline, w Sherman House, w śródmieściu, przy Randolph i Clark.

Sylwetka Autora.

Wiesław S. Kuniczak urodził się we Lwowie w 1930 r., jako syn majora, a potem pułkownika Armii Polskiej. Drugą Wojnę Światową przeżył w Anglii i w Szkocji. Tam ukończył szkoły i poznał język angielski. W 1950 roku przyjechał z Londynu jako stypendysta do szkoły związkowej, Alliance College w Cambridge Springs, Pa. Arthur Prudden Coleman, który wówczas stał na czele tej szkoły, wspomina, iż Kuniczak rozwijał swój talent literacki jako redaktor pisma szkolnego oraz ilustrował rocznik Hilltoper. W 1953 roku otrzymał w Kolegium stopień bakałarza, a następnie w Columbia University. Kuniczak brał udział w wojnie koreańskiej. Pracował jako dziennikarz w Cleveland i w Pittsburgh'u:

Książka "The Thousand Hour Day", oparta jest na autentycznych wydarzeniach, na wspomnieniach osobistych i około siedmiuset przeczytanych pamiętnikach wojskowych w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Miał też dostęp do różnych dokumentów wojskowych, jakie są jeszcze uważane za poufne. Książka ta jest pierwszą z cyklu 11 powieści, jakie Kuniczak zamierza napisać dla zadokumentowania zmian w pojęciach etycznych, moralnych i filozoficznych Człowieka XX wieku po Drugiej Wojnie Światowej, na przełomie 2ch stuleci. Książkę powyższą można wypożyczyć w każdej bibliotece publicznej. Kuniczak pracuje obecnie nad nowym tłumaczeniem "Ogniem i Mieczem" Henryka Sienkiewicza. — Za Komitet Reklamy Halina Gawrońska.

Wiadomości z Cleveland i Okolicy

Korespondent: — W. P. Meklemburg
3562 West 32nd St., Cleveland 9, Ohio

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów—uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy—nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Doroczny Dzień Grup Nar. w Ohio

Po pełnym sukcesów Tygodniu Narodów Ujarzmionych, urządzonym przez Komitet Ruchu Narodowościowego, któremu od 3-ch lat świetnie przewodniczy p. Ralph J. Perk, czynione są ogromne przygotowania do Wielkiego Dorocznego Dnia Grup Narodowościowych. Do Komitetu wchodzą wypróbowani ludzie w pracy społecznej i w pracy związanej z urządzaniem imprez na wielką skalę, a między innymi p. F. Tesny, prezeska Stowarzyszenia Polek w Ameryce; p. Jack Wiewol, prezes Niemiecko-Amerykańskiego Stowarzyszenia, oraz p. Józef Stempuzis, kierownik godziny radiowej litewskiej i krajów bałtyckich. P. Wayne Mack będzie anonserem radiowym i kierownikiem grup narodowościowych, występujących ze śpiewem i tańcami. Przez całe popołudnie, dla uprzyjemnienia czasu będzie grała dobra orkiestra Heidelberg Brass Band, a od godz. 5 popoł. będzie przygrywała do tańca znana orkiestra Hank Haller. Przygtowano wiele niespodzianek i bogaty program, który w pełni ubawi gości i stworzy na pewno rodzinną atmosferę, dlatego, że na ten Wielki Dzień Grup Narodowościowych wybiera się 21 zespołów przedstawicieli narodów ujarzmionych.

Wierzymy, że Polonia dopisze jak zwykle przy tego rodzaju wystąpieniach, a więc gorąco zapraszamy i oczekujemy na Wasze przybycie.

Miejsce: German Central Farm przy 6873 Yord Rd. w Parma. Dzień: 10 września 1967 r. przez cały dzień. Po dalsze informacje należy dzwonić do Józefa Stempuzis pod 241-2700, Ext. 671. — Komitet.

Skrytykował Administrację Miasta

Charles A. Vanik, Kongresman z Okręgu 21-go, ostatnio skrytykował rząd Federalny, oraz Administrację miasta Cleveland, że za dużo wydają pieniędzy na ulepszenia i rehabilitację w dzielnicach przemysłowych, a za mało na dzielnice rezydencyjne, często bardzo gęsto zamieszkałe.

Kongresman Charles A. Vanik podaje, że rząd Federalny od roku 1949 do 1965 wydał na ulepszenia dzielnic rezydencyjnych $1.3 biliona, a przemysłowych wydał $2.37 bilionów.

Miasto Cleveland, od czasu, gdy wszedł projekt urbanistyki i odbudowy dzielnic, wydało ogólnie na ten cel $49,-388,799, a z tego na ulepszenia dzielnic przemysłowych (nie rezydencyjnych) wydało $17,-690,521.

Kongr. Vanik, słusznie uważa, że na pierwszym planie winno być ulepszenie dzielnic rezydencyjnych, często gęsto zamieszkałych, gdzie faktycznie jest potrzeba ulepszenia, aby ci mieszkańcy opłacający podatki i stanowiący kość pacierzową rządu, mieli możliwe warunki życia i egzystencji.

W tych dzielnicach rezydencyjnych, gdzie potrzebne są naprawy, ulepszenia i odbudowa — przeważnie zamieszkuje klasa pracująca.

W ostatnich kilku latach w Cleveland, jak zaznacza kongresman Vanik, zostało usuniętych dużo domów mieszkalnych nie nadających się już na zamieszkanie, lub z innych przyczyn, jak budowa autostrady itp., lecz nie wszyscy usunięci mieli to szczęście, aby otrzymać poczciwy dach nad głową dla siebie i swojej, często licznej rodziny.

Nosił Broń Palną

Theodore Soke, lat 25, zam. pn. 240 Chestnut Ul., Painesville, nosił przy sobie broń palną, którą często groził mieszkańcom. Sprawa poszła do sądu powiatowego i sędzia Robert L. Simmons skazał go za noszenie broni palnej do Ohio State Reformatory, od roku do 20tu lat.

Sheraton Corp. Nabyła Nowy Hotel

The Sheraton Corp. of America, która w roku 1959 wykupiła Hotel Cleveland przy Public Square, w tych dniach nabyła Sahara Motor Hotel u zbiegu ul. E. 32-ga i Euclid Ave., za który zapłaciła około $3,000,000. Sahara Hotel, znany także jako Sahara Motel, pobudowany i otwarty był w roku 1960. W hotelu tym znajduje się 150 pokoi. Budynek jest murowany, czteropiętrowy. W hotelu jest ogrzewany basen do pływania, trzy restauracje i kilka sal i pokoi na zebrania i konferencje, oraz na bankiety. W budynku jest również miejsce na zaparkowanie 300 samochodów.

Allen J. Lowe, generalny zarządca Hotelu Sheraton-Cleveland będzie zarządzał Hotelem Sahara, dokąd stały zarządca "manager" nie będzie zaangażowany.

Zmarł Za Kierownicą

Frederick W. Gade, lat 63, zam. pn. 1054 E. 149-ta ulica, jechał samochodem i gdy był na E. 152-ej ulicy, dostał ataku serca i będąc na Locknow Ave. stracił kontrolę nad kierownicą, skutkiem czego samochód uderzył o murowaną ścianę przy ulicy. Zabrano go do szpitala Euclid-Glenville, gdzie doktorzy orzekli, że już jest bez życia.

Otrzymali Podwyżkę

Rada Szkolna miasta Cleveland oznajmiła, że wszyscy nauczyciele z początkiem roku szkolnego, to jest od 1-go września, otrzymali podwyżkę płacy w wysokości $400 rocznie.

Początkujący nauczyciele, czy nauczycielki, mający stopień naukowy bakałarza, będą otrzymywać za pierwszy rok $6,250 rocznie. Najwyższa pensja dla nauczycieli będzie $11,650 dla tych, którzy mają stopień naukowy magistra i mają około 36 lat doświadczenia w pracy nauczycielskiej.

T. Kaczmarski Ukończył Studia

Tomasz A. Kuczmarski, syn pp. W. Kuczmarskich, zam. pn. 6376 Poplar Dr. w Independence, graduował w Case Institute of Technology, uzyskując stopnie naukowe Magna Cum Laude. Kuczmarski był honorowym członkiem "National Honor Society Tau Beta Fi". Otrzymał stopień naukowy Bakałarza Sztuki. Z pośród przeszło 300 studentów Tomasz A. Kuczmarski, był piątym na liście. Obecnie pracuje w Chicago, a we wrześniu uda się na Uniwersytet Wisconsin w Madison, Wisc., gdzie będzie studiował technologię i inne przedmioty.

Początki nauki otrzymał w szkole parafialnej św. Michała w Independence, po czym graduował w średniej szkole Benedyktynów, a następnie udał się na wyższe studia do Case Institute of Technology, które chlubnie ukończył.

Otwarcie Autostrady Ponownie Odłożone

Mieszkańcy dzielnicy, gdzie jest budowana autostrada Medina Freeway, byli zapewniani, że z dniem 1-go września autostrada — Interstate 71 będzie otwarta na odcinku od West 25-ej ulicy, do West 117-ej. Na początku ub. tygodnia Stanowy Departament Dróg (State Highway Department) ogłosił, że otwarcie Interstate 7, zostało odłożone na dwa tygodnie. Dow ykończenia autostrady jeszcze dużo pozostało. Mianowicie bariery bezpieczeństwa, oświetlenie i tp. czynności, które muszą być wykończone, zanim autostrada będzie otwarta.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY
ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujem Cleveland i okolicę. Mowimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
587-0127 lub MIchigan 1-5762

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U. S.
Codziennie i Sobotę	Codziennie i Sobotę
Rocznie (1 yr.) $16.00	Rocznie (1 yr.) $15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartał (3 mos.) 6.00	Kwartał (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) $6.50	Rocznie (1 yr.) $6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartał (3 mos.) 2.50	Kwartał (3 mos.) 2.50
DO INNYCH KRAJÓW	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznie (year) $22.00	Rocznie (year) $8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartał (3 mos.) 8.00	Kwartał (3 mos.) 3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phones: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M. BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Kard. Cushing Upomina

Na powszechną uwagę w Stanach Zjednoczonych zasługuje upomnienie z ust kardynała Richarda Cushinga, głowy archidiecezji bostońskiej.

Znalazłszy się na sesji Kongresu Religijnej Edukacji w stanach Nowej Anglii, kard. Cushing ostrzegł całe społeczeństwo amerykańskie, że chociaż Stany Zjednoczone są "najbogatszym, najpotężniejszym państwem w historii, mogą przegrać bitwę, ponieważ kraj zaczyna ulegać zgniliźnie od środka."

'Hi'pples" i drudzy dziwaczni ludzie dążą żyć w zgodzie ze swymi niskimi upodobaniami, a nie w zgodzie z nauką Chrystusa przewidzianą dla człowieka.... Musimy żyć jak Chrystus naucza, bo w przeciwnym razie zginiemy. Smutne to, gdy się dziś widzi srożące się zło... Jesteśmy najpotężniejszym, najbobatszym krajem w historii, a przegrywamy na rzecz kraju (jak Rosja sowiecka), który nie utracił ani jednego żołnierza od drugiej wojny światowej" — powiedział kardynał Cushing.

A przemawiał do około trzech tysięcy delegatów, których następnie upomniał, że "Stany Zjednoczone walczą w Południowym Wietnamie dlatego, aby tam udaremnić plany komunistycznej agresji o globalnym zarysie. Dlatego — mówił — znajdujemy się obecnie w Wietnamie. Bo na następnym etapie komunistycznej agresji leży Australia, za nią Filipiny, a za Filipinami 21 krajów w Łacińskiej Ameryce... Jeśli nie przeciwstawimy się szczerze, skutecznie komunistycznej agresji, może spełnić się przepowiednia Lenina. Powiedział on, że kiedy Stany Zjednoczone znajdą się w naszych kleszczach, spadną nam jako zbyt dojrzałe jabłko".

Kardynał Cushing w swym duszpasterskim i obywatelskim upomnieniu połączył panoszącą dzisiaj w kraju moralną zgniliznę z niebezpieczeństwem grożącym naszej cywilizacji chrześcijańskiej ze strony ateistycznego komunizmu o światoburczych aspiracjach. Bo jedno z drugim kroczy w parze. Do upodlenia, zdeprawowania szczególnie niedoświadczonej młodzieży amerykańskiej przykładają ręce otwarci i zaczajeni komuniści, oraz znajdujące się na ich usługach elementy propagandowe, posiadające silne chwyty na pewnym odłamie prasy amerykańskiej, na radio i na telewizji. Odbywa się to codziennie w imię wolności amerykańskiej, nadużywanej przez agentów komunistycznego podziemia i przez różnych kretynów dla ukrytych celów.

Najwyższy więc czas, aby wszystkie czynniki odpowiedzialne za wychowanie społeczeństwa w duchu prawdziwego amerykanizmu i za bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i reszty wolnego świata zdobyły się na bardziej energiczną akcję przeciwko rozkładowi, bezprawiu, wulgarności i wywrotowej demagogii na wszystkich szczeblach społecznych.

Należy nie zapominać, że największym, najbardziej niebezpiecznym wrogiem naszej demokracji jest wróg wewnętrzny w masce lojalnego obywatela, osłabiający naszą potencjalność od środka, gotowy do zadania nam śmiertelnego ciosu przy pierwszej okazji.

Jak Młodzi Rozpoczynają

Jak młodzi rozpoczynają u nas pracę zarobkową i ile zarabiają, wszyscy wiedzą. Bywa różnie. Odpadki szkolne spotykają się z rozmaitymi trudnościami i niższym wynagrodzeniem, ale nie niższym od $1.40 na godzinę. Mogą więc w 40-godzinnym tygodniu zarobić $56, a w ciągu miesiąca około $225. Lepsi, z odpowiedniem przeszkoleniem, jakie tu jest dostępne dla każdego nowicjusza na rynku pracy, zarabiają dużo więcej.

A jak to się przedstawia w sowieckim ustroju, który komuniści usiłują narzucić wolnemu światu jako "lepszy" i jako "bardziej postępowy"? Jak jest dziś w Polsce, po dwóch dekadach komunistycznych rządów?

W warszawskim dzienniku "Sztandar Młodych" (nr. 178) ukazało się obszerne sprawozdanie z dyskusji zorganizowanej przez redakcję tego pisma oraz redakcję "Głosu Pracy" na temat adaptacji społeczno-zawodowej młodych ludzi, rozpoczynających pracę w zakładach przemysłowych. Warto przytoczyć parę wypowiedzi uczestników dyskusji. Jerzy Kozioł, socjolog w hucie "Stalowa Wola" stwierdza: "Często słyszy się narzekania, że młodzi, zarówno z wyższym wykształceniem, jak po zasadniczych i średnich szkołach są niezdyscyplinowani. Gdzie mają się dyscypliny nauczyć jeśli nie w zakładzie? Zależne to jest jednak od pierwszego kontaktu z przedsiębiorstwem. Po prostu naśladują oni wzorce i postawy innych pracowników. Wyniesione z zakładu dobre lub złe nawyki kształtują postawę życiową również i poza nim".

Wacław Wasiak, przewodniczący ZMS w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu wywodzi: "Wprowadzanie młodych ludzi do zakładu powinno mieć charakter procesu naturalnego, bez tworzenia jakichś cieplarnianych warunków. Zależy nam przecież również na usamodzielnianiu się młodych pracowników. Istnieją sytuacje, kiedy nie można zatrudnić na przykład tokarza na właściwym stanowisku roboczym i nie zawsze na przykład mleko dowożone jest na czas."...

A zatem — bez żadnych cieplarnianych warunków. Jak to wygląda w praktyce, opowiedział dość szczegółowo Bogusław Siemucha, wiceprzew. koła ZMS w hucie Warszawa: "Wiemy, że stażyści zarabiają bardzo niewiele. Przychodzi więc do pracy młody człowiek i dostaje najniższą grupę uposażenia (700-800 złotych miesięcznie—od 28 do 32 dolarów). Jego rodzina mieszka na przykład w województwie białostockim. Ze swojej pensji musi on wyżyć, opłacić mieszkanie, podzelować buty. Huta nie ma dużego hotelu robotniczego, a więc nowicjusz ze wsi musi szukać dachu nad głową, za który płaci 300 złotych miesięcznie. Musi też kupić ubranie, a za pozostałe 300-400 złotych trudno przecież przeżyć. Ten problem uregulowania sytuacji życiowej nowicjuszy stawiałbym na pierwszym miejscu. Nie wiem jak go rozwiązać, nie jesteśmy przecież w stanie zmienić przepisów, ale jakieś wyjście z sytuacji powinno się znaleźć". — Okazuje się, że przepisy winne.

Czy nie winien system komunistyczny?

Jak Widzą i Piszą Inni

Protest?

DZIENNIK POLSKI (Londyn) — Około dwóch i pół tysiąca weteranów żydowskich, którzy w czasie wojny światowej otrzymali polskie względnie sowieckie odznaczenia bojowe, odesłało je do Warszawy i do Moskwy protestując w ten sposób przeciw antyizraelskiej polityce tamtejszych władz.

Decyzja Żydów, byłych żołnierzy armii sowieckiej jest zrozumiała. Otrzymali oni odznaczenia od tego samego rządu, który ich obecnie nazywa "naśladowcami Hitlera". Natomiast Żydzi, byli żołnierze polscy, powinni byli bardziej przemyśleć swą decyzję. W olbrzymiej większości wypadków nie byli oni dekorowani przez komunistów, lecz przez rząd reprezentujący wówczas całe społeczeństwo. To społeczeństwo nie solidaryzuje się z anty-izraelską kampanią komunistyczną.

To i Owo

Penicylina, radar, rozbicie atomu, maszyny matematyczne, sputniki, lasery — to dopiero początek. Wielki skok techniki trwa. Ktoś porównał go ze skokiem lekkoatlety, stwierdził, że główna faza lotu jeszcze się nie zaczęła, że ludność znajduje się obecnie "tuż za deską służącą do odbicia". Ale gdzie wylądujemy?

———

Nie brak naukowych rozpraw, nie brak zwykłych spekulacji. Optymizm każe wierzyć, że ludzkość potrafi wykorzystać współczesną wiedzę w najlepszy sposób. Optymiści wierzą więc, że do roku dwutysięcznego służyć już będą ludzkości.

———

Liczba ludności Indii na dzień 30 czerwca 1967 roku wyniosła 512 milionów — zakomunikował centralny urząd planowania rodziny przy rządzie indyjskim. W ciągu dnia przychodzi w tym kraju na świat przeszło 55 tysięcy dzieci. Obliczono, że jedynie w czerwcu b. r. ludność kraju zwiększyła się o 1,033,944. Jeśli w przyszłości tempo przyrostu naturalnego pozostanie na tym samym poziomie, to za 28 lat w Indiach żyć będzie około biliona osób.

———

Węgiel wydobywać będzie można tradycyjnym sposobem, można go będzie jednak spalać już pod ziemią, a na powierzchni magazynować uzyskane w ten sposób: gaz, benzynę, oleje, smary. Krajobraz wież wiertniczych zastąpiony więc będzie w przyszłości krajobrazem laboratoriów i zbiorników, wszystko to ponoć do roku dwutysięcznego.

———

Nawet najbardziej gorzkie łzy nie pozostawiają plam na obrusach i podłodze.

(Porfirion)

———

Kobiety, które kładą nacisk na równouprawnienie, zrzekają się swojej wyższości.

Co Życie Niesie

Trzy Miesiące Zakulisowych Konszachtów w Sprawie Kryzysu Na Środkowym Wschodzie.— Zimna Woda Moskwy Na Arabskie Rozpalone Głowy.— Achmed Szukairy Zły Duch Hartumu.— Emigracja i Problem Arabski

Mija już wkrótce 3 miesiące od daty zawieszenia broni między Izraelem, z jednej strony, a Jordanią, Egiptem i Syrią z drugiej. Jakkolwiek formalnie od tego czasu niewiele się zmieniło, mechanizm ukrytych sił, czy to w postaci przenikania do świadomości zwyciężonych pewnych faktów i prawd, czy też zakulisowych rozmów, narad i nacisków nie przestawał na chwilę działać. Nic specjalnie sensacyjnego się nie stało, ale właśnie ten fakt, iż się nie stało to czego można się było spodziewać czy też obawiać, ma również swoją wymowę.

Te blisko 3 miesiące są zatem okresem dostatecznie długim, aby pokusić się o sporządzenie bilansu sytuacji.

Tego rodzaju bilans przeprowadza polonijny publicysta Kazimierz Zdziechowski, — na łamach londyńskiego "Dziennika Polskiego". Chociaż artykuł ten pisał on jeszcze przed ogłoszeniem wyników arabskiej szczytówki w Hartumie, to jednak spotkanie, w którym wzięła udział tylko część przywódców arabskich, nie wprowadziło zasadniczych zmian do rozumowania p. Zdziechowskiego.

* * *

Umiar Jedynym Wyjściem

Dominującym wrażeniem jest to, iż sprawy przybrały obrót bardziej pokojowy niż można było przypuszczać. Innymi słowami, nie przeważyło wojownicze stanowisko radykalnych prezydentów Algierii — Boumedienne i Syrii — Noureddin Attassi, żądających między innymi utrzymania i zaostrzenia bojkotu Ameryki, Anglii i NRF., bojkotu dyplomatycznego, handlowego i kulturalnego — wbrew stanowisku Arabii Saudyjskiej, Kuweitu i Libii, pragnących zaprzestania embarga naftowego i nawiązania stosunków z Zachodem.

Oczywiście kraje te więcej ważą gospodarczo, niż Algeria i Syria nawet łącznie z Irakiem, lecz gdyby Egipt z Nasserem — wywierającym wciąż największy wpływ na umysły arabskie, wyraźnie stanął po stronie "nieprzejednanych", sprawa wyglądałaby inaczej.

Okazuje się jednak, iż Egipt nie chce czy nie może sobie pozwolić na zajęcie stanowiska zbyt radykalnego; prawdopodobnie dlatego, iż Sowiety wyraźnie zalecają umiar. Wprawdzie uzupełniły one częściowo zdekompletowany arsenał wojenny Egiptu, ale dostawy sprzętu na razie ustały i wydaje się, iż Rosja nie zamierza w tym względzie wyjść poza pewne granice.

Poza tym wykazane w czasie ostatniej kampanii braki i niedociągnięcia, fatalne dowództwo, niemożność na razie uzupełnienia przerzedzonego "czystką" korpusu oficerskiego, a przede wszystkim zupełna demoralizja armii, przekreślają na dłuższy czas możność odegrania przez Egipt większej roli.

* * *

Partyzancka Wojna Na Pustyni Sinai

Do zalecanej przez prezydenta — Boumedienne wojny podjazdowej pustynny Półwysep Synajki się nie nadaje. Wygląda to zresztą na to, iż między Kosyginem a Johnsonem doszło w Glassboro do pewnego rodzaju porozumienia w sprawach Bliskiego Wschodu, na mocy którego obie strony wzajemnie się zobowiązały nie forsować wyścigu zbrojnego w tej części świata.

Tak czy owak ze strony sowieckiej Nasser nie znajduje ani zachęty do awantur, ani dostatecznej pomocy. Również jego "przyjaciel od serca" marszałek Tito podczas swej ostatniej wizyty w Kairze działał mitygująco, zalecając umiar i realne podejście do spraw. Nie wykluczone jest, iż zrobił to z błogosławieństwem Sowietów.

Stopień upadku znaczenia Nassera w oczach egipskich jest różnie oceniany przez dziennikarzy i ekspertów od tych spraw. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w pewnym stopniu jego magia i urok prysły.

Poważne ograniczenia wydatków inwestycyjnych, zaciskania pasa, redukcje uposażeń, podwyżki cen, brak pewnych towarów i żywności — nie mogą ujść bezkarnie. W miarę upływu czasu i prawdopodobnego zmniejszania się obcej pomocy — bolączki te będą coraz mocniej doskwierać.

* * *

Trzeźwy Pogląd Bourguibe'y

Wracając jeszcze do konferencji w Hartumie, pewne jest, iż dała ona wyniki bardzo połowiczne. Nie osiągnięto pełnego porozumienia i nie wypracowano jednolitych rezolucji. Dochodziło do ostrej wymiany słów. Ahmed Szukairy, przywódca "Palestyńskiego Frontu Wyzwolenia", największy wróg Izraela i dzięki swym nieprzytomnym wypowiedziom może największy szkodnik sprawy arabskiej w świecie, w starciu z przedstawicielem Tunezji wywołał skandal, — nazywając otwarcie prezydenta Bourguibe zdrajcą za to, że w swoim czasie nawoływał do porozumienia z Izraelem. Przedstawiciel Syrii wyraził się o konferencji w Hartumie, jako o "farsie" i "marnowaniu czasu".

* * *

Francuzi Finansują Izraela

Rządy państw Zachodu ogłosiły neutralność, chociaż nikt się nie łudził co do prawdziwych uczuć samych rządzących. Jedynie z Francją było trochę inaczej. Gdy doszło do debat i głosowań w Organizacji Narodów Zjednoczonych, de Gaulle poszedł dalej i potępił Izrael jako agresora.

Wytworzyła się tu sytuacja dość paradoksalna. Francuski sprzęt lotniczy, jak się okazało doskonały, fabrykowany przez żyda Marcel Dassult, multimilionera i wielkiego gaulistę, pozwolił Izraelczykom — na rozgromienie lotnictwa arabskiego. Francuscy Rotszyldzi przewodniczyli akcji finansowej pomocy dla Izraela. Na ulicach Paryża miały miejsce manifestacje proizraelskie.

Niezależnie od tego, jak się ocenia politykę gen. de Gaulle'a, czy się pochwala, czy nie jego cyniczną postawę, nie da się zaprzeczyć, iż Francja ma w krajach arabskich szerokie interesy różnorodnej natury: sentymentalnej, kulturalnej, gospodarczej, politycznej. Stwarza to dla Francji sytuację bardzo delikatną.

Potężne interesy ze światem arabskim łączą również Anglię i jej sytuacja jest równie trudna. Nawet Niemcy Zachodnie są tam zaangażowane. Poza tym w krajach tych u obywateli pochodzenia żydowskiego może rzeczywiście zachodzić i na pewno zachodzi ten "konflikt lojalności". Emocjonalny stan obywateli francuskich, angielskich, czy amerykańskich, może czasami kolidować z racją stanu danych państw.

* * *

Polonijne Sympatie

U Polaków sprawa przedstawia się inaczej. W kraju nie ma czystej polskiej racji stanu. Jeżeli zachodzą wypadki konfliktu lojalności, a zachodzić ostatnio chyba musiały, były one konfliktami, gdzie występowało poczucie dyscypliny partyjnej, co nie jest to samo.

Czy może być mowa o polskiej racji stanu na emigracji? Jeżeli tak, to w żadnym razie w danym wypadku. Emigracja nie posiada żadnych interesów w krajach arabskich. Nie musi walczyć o utrzymanie wpływów językowych czy kulturalnych. Inwestycji finansowych żadnych nie posiada. Kraje arabskie żadnego wpływu na sytuację w Polsce czy na sytuację emigracji nie mają i mieć nie mogą. Gdyby nawet były jakieś pozycje do ratowania czy utrzymania dla Polski, można to z czystym sumieniem zostawić czynnikom rządowym w Polsce, które zresztą innego wyboru nie mają, jak iść z Arabami.

Trudno sobie na emigracji wyobrazić wypadek konfliktu lojalności u osób pochodzenia żydowskiego. Przeciwnie, dobre stosunki zarówno z Izraelem jak i wciąż wpływowymi kołami żydowskimi w diasporze są dla Polski ważniejsze, niż sympatie arabskich dyktatorów i kacyków.

WIÓRA SPOD PIÓRA

NA STAROŚĆ ZALECENIA AUTORA GULIWERA

Jonathan Swift pisał to w roku 1699, w wieku lat 32, na 27 lat przed wydaniem "Podróży Guliwera", na 43 lata przed popadnięciem w obłęd i na 46 lat przed śmiercią.

Postanowienia na okres, kiedy będę stary:

Nie poślubiać młodej kobiety.

Nie utrzymywać stosunków towarzyskich z młodymi, chyba że sami tego pragną.

Nie być ponurym, zrzędnym, podejrzliwym.

Nie pogardzać teraźniejszością, jej duchem, sposobem widzenia modami, ludźmi, sporami.

Nie kochać dzieci.

Nie powtarzać wciąż tej samej historyjki tym samym ludziom.

Nie być chciwym.

Dbać o schludność i czystość z obawy by nie stać się obrzydliwym.

Nie być zbyt surowym dla młodych, lecz patrzeć pobłażliwie na ich dzieciństwa i słabości.

Nie ulegać wpływom ani nie skłaniać ucha łajdackim niedyskrecjom służby czy innych.

Nie szafować zbytnio radami, udzielać ich tym tylko, którzy o nie proszą.

Poprosić przyjaciela, by ostrzegł mnie jeśli łamię lub lekceważę któreś z tych postanowień i poprawić się.

Nie mówić za wiele, szczególnie o sobie.

Nie chwalić się minioną pięknością ani siłą, ani powodzeniem u kobiet.

Nie słuchać pochlebstw ,ani nie wyobrażać sobie, że mogę być kochany przez młodą kobietę.

Nienawidzieć i unikać tych, którzy dybią na spadek.

Nie być zbyt stanowczym i zbyt upartym w swoich opiniach.

* * *

ANEGDOTA U TANTA

Prezes UNO, U Tant, jest głęboko wierzącym buddystą: codzień odprawia modły buddyjskie; ćwiczenia Jogów. Ma stosunek krytyczny do zbyt lekkich obyczajów na Zachodzie i chętnie opowiada następującą anegdotę:

— Do Londynu przyjeżdża na studia młody student z Burmy. Ojciec ostrzegł go przed wyjazdem o niebezpieczeństwach erotycznych metropolii. Student jest cichy, uduchowiony i ascetyczny. Przyjeżdża do Londynu ,idzie do Lyonsa i zamawia uprzejmie "fish and chips". "Z przyjemnością" — odpowiada z równą uprzejemnością kelnerka. Student unosi przerażone oczy w górę i woła: "Nie, nie . . . tylko bez przyjemności! Sama "fish and chips" wystarczy".

Arabowie Zasługują Na Lepszy Los

Oczywiście Polacy powodów do animozji w stosunku do Arabów jako takich nie mają. Mogą i muszą jedynie ubolewać, iż niektóre z tych krajów są rządzone przez demagogicznych dyktatorów. Nie ma również powodów do zamykania oczu na słuszne postulaty, jakim był na przykład w swoim czasie postulat unarodowienia Kanału Sueskiego, którego koncesjonariusze łupili i wyzyskiwali Egipt. Nie ma powodów do zamykania oczu na nędzę mas, na smutny los i cierpienia arabskich uchodźców.

Ci, z drugiej strony, którzy mieli okazję oglądać w Andaluzji i Maroku cuda architektury i sztuki wspaniałej, wyrafinowanej cywilizacji arabskiej, która tam zakwitła w średnich wiekach, muszą być dla niej pełni podziwu. Nie ma na pewno nikogo, kto by nie pragnął rozładowania nagromadzonych wciąż jeszcze namiętności — na Bliskim Wschodzie. Czy jest to możliwe?

Atmosferę świętej wojny wśród Arabów wywołały głównie płomienne mowy radiowe. Arabowie, jak i inne prymitywne społeczeństwa, reagują na słowo mówione, nie zaś pisane — często dlatego, iż nie umieją czytać. Olbrzymią rolę odegrało tu rozpowszechnienie takich aparatów odbiorczych, tak zwanych transystorów.

Kij ma dwa końce. Propaganda daje się obrócić w odwrotnym kierunku. Jak donosi pr asa,usiłują to robić władze izraelskie w celu reedukacji Arabów. Podobno nie bez powodzenia. Okazuje się poza tym, iż stosunki z miejscową ludnością arabską na terenach zajętych przez Izrael układają się ponoć nie najgorzej. Droga do ostatecznej normalizacji sytuacji — jest trudna i długa, ale dopatrzyć się można jaskółek poprawy. Niech to posłuży za pociechę.

WACŁAW SIEROSZEWSKI

Beniowski

powieść historyczna

53——— (Ciąg Dalszy)

— Musi! Jak każę, to musi! Ze mną krótka sprawa! Ale istotnie może lepiej, żebyś mi przedtem, nie mówiąc nikomu, szczegółową zapiskę przedstawił, zanim nie wyjechał goniec... A mapy zrobiłeś? Nie!.. Widzisz, idź już, idź! Spiesz się! Kończ mapy i pisz zapiskę o komozackiej florze i agrykulturze!

Uradowany Beniowski udał się natychmiast do domu, aby podzielić się tak radosną wieścią z towarzyszami. Spory kawał za miastem na drodze spotkał się z Czułosznikowem i Koleskowem, którzy wbrew zwyczajowi szli piechotą przez las. Tknięty niemiłym przeczuciem, obejrzał się za jakim kijem wokoło lub schronieniem. Już go jednak kupcy dostrzegli i zbliżali się zdwojonym krokiem.

— Właśnie od ciebie wracamy, Auguście Samuelowiczu — zaczął słodko Czułosznikow. — Chcieliśmy prosić się, abyś zechciał grać w naszym imieniu z przyjezdnymi z Niżnie-Kamczacka kupcami. Wczoraj przyjechali i nasłychawszy się o twej w grze doskonałości, płoną ochotą spróbowania

— Bardzo żałuję, ale zgodnie z umową moją z sekretarzem i komendantem, nie wolno mi grać w niczyim innym imieniu!..

— Wiedzieliśmy o tym, hultaju, i wcale nie o to nam chodzi. Swoją się tu wiernością zasłaniasz, a co jednocześnie z naszymi ludźmi wyprawiasz?! Podniecasz ich do buntu, podmawiasz do nieposłuszeństwa! Pomoc im swoją we wszelkiej swawoli obiecujesz! Mało, żeś nas nieuczciwą grą obrabował, chcesz nas do reszty na mieniu zrujnować! Co uczyniliśmy ci i dlaczego taką nienawiścią ku nam pałasz?.. Ale urwie się twoje tu panowanie! Nie takich ukrócaliśmy mołojców! Nie takich!.. W dyby pójdziesz, w dyby! Na łańcuch do ściany, kuną za szyję! Ha, niegodziwcze!.. Zaraz chodź z nami do naczelnika, a zobaczymy, co mu powiesz, co zaśpiewasz, łgarzu i lisie chytry! Nawracaj!

Beniowski odstąpił kroków parę.

— Rozum straciłeś, człowieku! Widać onegdajsza przegrana pozbawiła cię całkiem zmysłów... Napadasz mię tu na drodze i posądzasz o tak głupi i nierozsądny zamiar... Cóż bym ja z twoimi ludźmi tu robił? Jaką korzyść z ich buntu rzekomego wyciągnął?.. Prawda, iż ludzie z ekwipażu twego przychodzili mię prosić, iżbym im dał pierwszeństwo w budowie spichlerza przy szkole; prawda i to, iżem zrobił z nimi w tej mierze układ, którego nie inaczej odstąpię, chyba za wyraźnym gubernatora rozkazem. Lecz nie waż się brać tego mojego tłumaczenia za usprawiedliwienie się przed tobą... Nie upodlę się do tego stopnia! Miasto co byś miał grozić, lękaj się sam o siebie! Pośpieszę zaraz jutro do gubernatora i doniosę mu, jak srodze postępujesz ze swymi ludźmi, którzy z trudem tylko pracą rąk się żywią... Ty swym barbarzyństwem i niegodziwością i tego ich pozbawiasz... Wszystko im wydzierasz, okrutny i zdradziecki człowieku!

— Dobrze, dobrze!.. Szczekaj sobie, co chcesz! Mam kontrakt potwierdzony w kancelarii tutejszej, wiem, co robię, i nauk od byle przybłędy słuchać nie potrzebuję! Coś ty za jeden?.. Warnaku piętnowany! Nie jutro pójdziesz do naczelnika, ale zaraz... Koleskow, bierz go!

Beniowski odskoczył od nich jeszcze dwa kroki i zasłonił się ręką. Z przodu lazł na niego z wysoko podniesioną pałką rozjuszony Koleskow, a z boku podstępnie zachodził Czułosznikow. Beniowski wciąż się cofał, brodząc po kolana w śniegu, aż oparł się plecami o drzewo. Wtedy dopadł go Koleskow i z całego rozmachu uderzył w wyciągniętą ręką; ta zawisła natychmiast jak obcięta szmata, ale w tejże chwili Beniowski zdążył chwycić drugą ręką za koniec kija Koleskowa i mocno go ku sobie pociągnął; Koleskow potknął się, potoczył i kij wypuścił Widząc to Czułosznikow zatrzymał się i pośpieszył kuzynowi z pomocą. Lecz ten już zerwał się na nogi i wystawiwszy głowę przed siebie jak byk, rzucił się na przeciwnika. Czułosznikow ruszył z drugiej strony i zmogliby na pewno Beniowskiego, gdyby nie zjawił się niespodzianie Sybajew. To wcale nadało inny obrót. Czułosznikow uciekł, a za nim podążył, chwiejąc się i potykając, Koleskow; Beniowskiego, pokrwawionego i z boleśnie rozbitą ręką, Sybajew poprowadził do domu. Tam Beniowski, opatrzywszy naprędce zdrapania i przewiązawszy rękę, przywdział czyste ubranie, kazał zaprząc Jędrzejowi psy i pojechał niezwłocznie wraz z Sybajewem do sekretarza. Opowiedział mu całe zajście, powtórzył oskarżenie Czułosznikowa — rzekomy powód bójki z nim, Beniowskim — wreszcie zatarg z własną załogą.

— Wiem, wiem!.. — potwierdził urzędnik. — Posyłaliśmy mu żołnierzy.

— Ale źródłem wszystkiego jest odmowa moja na propozycję ogrania z nimi do spółki przyjezdnych z Niżnego kupców Gorochowa i Inokientiewa...

— Taki lis! Rozumiem! A potem myśleli, że poraniwszy ciebie, wykręcą się od tych piętnastu gier, do jakich obowiązani są kontraktem! Dudki!.. Ja to zaraz załatwię!.. Jedziemy natychmiast do naczelnika!.. Ci lichwiarze i wydrwigrosze myślą, że jak mają pieniądze, to już im wszystko wolno, że wszystko mogą!.. Zobaczymy: istnieje jeszcze władza państwową!.. — gorączkował się sekretarz, wodząc rękoma po rozkołysanym brzuchu.

— Nic się takiego nie stało! — próbował uspokoić go Beniowski.

— Jak to: napad na przejezdnej drodze!

Wysłał Sybajewa po komendanta, a sam z Beniowskim ruszył do fortecy.

W jego opowiadaniu zwykła burda zmieniła się w zbrodnię stanu; daremnie Beniowski starał się sprowadzić ją do rzeczywistych rozmiarów, sekretarz nie dał mu przyjść do słowa.

— Ty, Beniowski, milcz! Ty chcesz być wspaniałomyślny, ale ty się na niczym nie znasz... Gdyby im pozwolić, wszystkich by oni zapędzili tutaj w barani róg; za wódkę, za pieniądze i podarunki łacno skłoniliby na swoją stronę i kozaków, i krajowców, i mieszczan, i odwróciliby się od państwa i zaprowadziliby swoją republikę... A jaka by ona była, my o tym dobrze wiemy; przychodzili do mnie ci sami ludzie Czułosznikowa, pokazywali kociołek ze strawą: śmierdzi jak padlina i rusza się od robaków... Wszystkich by oni, drapieżnicy, obłupili jak lipę z łyka... Umiaru nie zna ich chciwość... My z urzędu stoimy, z imienia Imperatorowej, jako obrońcy uciśnionych, jako sprawnicy i stróże praw, bez których człek człeku wilkiem się staje!..

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. WEDNESDAY, SEPTEMBER 6, 1967

Saturday Polish Classes For Children And Adults

Registration Saturday, Sept. 9 at Illinois Division Of The Polish American Congress Home, 1838 W. Division St.

Saturday Classes in Elementary, Intermediate and Advanced Polish will be offered during the current school year at the Illinois Division of the Polish American Congress Home.

Who is eligible to enroll in the Saturday Polish School? Boys and girls ranging in age from 4 to 18 as well as all adults.

High School students and adults will be in separate classes.

Primary and Grammar school students will also be segregated according to their ages and language abilities.

There will be special kindergarten classes for children under 6 years of age.

* * *

CHILDREN AND adults who never had the opportunity of studying the Polish language in parochial or public schools will find the Elementary Polish course designed especially for them.

To meet, therefore, the specific requirements of beginners, the chief aim of the Elementary Polish Course is to present the shortcut method whereby the essential elements of Polish grammar, reading writing and conversation may be easily understood by those who have little or no knowledge of Polish. An introductory course of this nature, which recognizes the needs and capacities of beginners, will help the first year students of Polish to accomplish the maximum of results with the least possible effort.

The Intermediate Polish Course is intended primarily for those who have studied Polish in grammar or high school or who possess a fair reading or conversational knowledge of the language.

Advanced Polish Grammar, Polish Literature and History will be offered students in the Advanced Polish Course.

* * *

IN ADDITION to the Polish language course, students will be afforded an opportunity to participate in Polish singing, folk dancing and dramatics. Boys and girls from the Saturday Classes of the Illinois Division of the Polish American Congress have presented magnificent programs in the past on the stages of Holy Trinity High, Lane Technical High and Madonna High Schools as well as at McCormick Place.

The tuition fee for the entire school year is only $8.00 per individual. Where there are two, three or more children from one family, the tuition fee per family is $12 for the entire school year.

* * *

REGISTRATION will take place Saturday, Sept. 9 at the Illinois Division of the Polish American Congres Home, 1838 W. Division Street from 1 to 4 p.m. Please use the side entrance.

For further information, please call Mrs. Wanda Rozmarek, AV 3-0779.

Researcher Optimistic About Small Business

San Francisco (UPI) — In this era of big business, the American small businesman not only will survive but will thrive and multiply, in the opinion of a lady whose own business is to study such things.

Mrs. Del Behrend is a researcher for the Bank of America and her happy conclusions about the promising future for small businesses were reached after a year-long study of the subject.

"There will be more small businesses by 1975," she predicted, in an interview, "than there are now in ratio to the country's population."

Mrs. Behrend, a 29-year-old graduate of Ohio State University who lives with her husband and three children in Mill Valley, across the Bay from San Francisco, said her study had isolated 10 socio-economic trends to support three major conclusions about the future of small business enterprise.

* * *

THESE CONCLUSIONS were:

—Small business growth to be centered in service, professional and leisure-time affairs.

—Small business growth as a result of economic affluence and the increasing need for self-fulfillment and identity.

The trends she noted were better education, a broader base of affluence, increasing leisure time, technological development, growing urbanization and market segmentation, greater individualism with resulting specialization and professionalism, more women and minority group enterpreneurs, and availability of venture capital.

"Increasing education," she said, "creates awareness of new opportunities. Unlike 20 years ago, most colleges now have small busines management courses. The seed may be planted there. Then comes the buildup of experience and capital in preparation for going it alone."

* * *

HIGHLY EDUCATED specialists, she said her study indicated, often strike out to form their own consulting firms. She mentioned particularly such fields as advertising, market research, management consulting, economics and public relations.

More education, according to her study, commands bigger paychecks, meaning more money to spend and increased consumer demand, with the expenditures opening doors to new markets.

"Where today it's a house and two cars," she said confidently, "in 1975 it will be a house, two or three cars, a camper, boat and motorcycle — possibly a second, resort-type home.

"Consumer expenditures for home, education and recreation will increase very rapidly as vacations become longer and the workweek gets shorter."

* * *

MORE LEISURE time, in Mrs. Behrend's view, not only will allow more time for recreation, but it also will stimulate more "moonlight businesses" and, she said, many a small business started under just such stimulus in somebody's garage or basement.

Page Diogenes

Dickinson, Tex. — (UPI) — An honest man came to Zero's Grill, the Texas Restaurant Association Magazine reported. Owner Bill Zero said a motorist smashed into the brick front of the grill one night and finding nobody about, put $40 in an envelope and left it on the barbecue pit.

Bald Facts

Wayne, N.J. (UPI) — The palms of the hands and the soles of the feet are virtually the only major hairless areas on the average adult body. The entire body has about half a million individual hairs, about 140,000 of them growing from the scalp, according to researchers at John H. Breck, Inc., hair care products manufacturer.

LEM---(or "LM") Lunar Excursion Module. The Apollo spacecraft ferry that will leave the orbiting mother ship with two of the three astronauts to land on the Moon. Its 4-legged platform will serve as a launch pad on the cabin's return to orbit.

Pregnant Appeal

Blakeenham, The Netherlands (UPI)—Mayor G. Groenandaal has told the people of Blankenham they ought "to do something" about the shortage of children in the village. Blankenham needs 50 children in three years to keep the permit for its new public school.

Wrzesień:--The Month Of Flowering Heathers

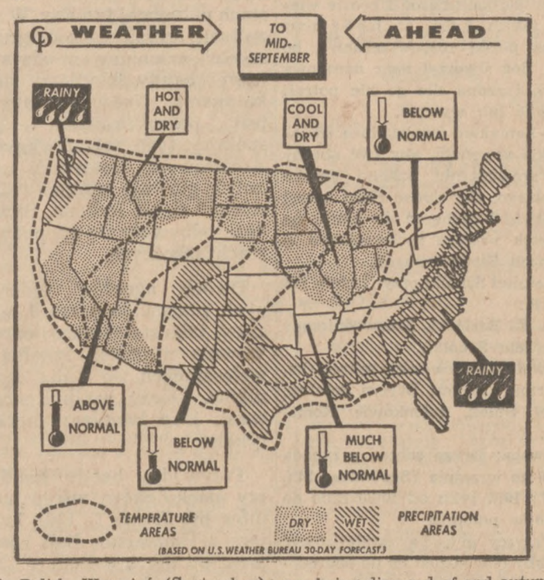

In Polish, Wrzesień (September) designates the month in which heathers bloom in the Tartras and on the slopes of mountains in other region of the Polish countryside.

Heather, or wrzos in Polish, is known under the botanical classification as Calluna vulgaris. It has small, crowded sessile leaves and racems of tiny purplish pink flowers.

In English, the ninth month of the year has the archchaic designation of the seventh month. September is derived from septem, or seven. Actually, it was the seventh month of the year in the old Roman calendar.

* * *

THIS, HOWEVER, is beside the point which we are about to make. September, or wrzesień, in the words of an eminent Polish poet Leopold Staff, means the enchanting time in which summer is bypassing autumn (przedziwna chwila, w której lato mija się z jesienią).

While October will be the month of magic in our woodlands, September is the time for a pause.

* * *

LAST WEEK it was summer — or what has passed for summer this year. Now it is September, a kind of fifth season. Autumn doesn't begin officially for another two weeks, and unofficially till color sweeps the woodland, so now comes an interim when summer's leftovers are being disposed of and autumn's finery is being readied.

* * *

GOLDENROD begins to fade and asters, purple, white and all the shades between, now will make fencerow and roadside gleam.

Bittersweet's bangle-berries begin to open their tan husks and reveal rich autumn orange.

Virginia creeper is a scarlet flame creeping up dead poles.

Wild grapes begin to turn from green to frosty purple.

Sumac berries are red as burgandy and the feathery fronds are lemon yellow and orange and fiery red.

* * *

POND AND STREAM are wrapped in smoky mist at dawn, and at dusk the misty smoke has a tang of hearthfire.

The midday sun is hot as August or mild as October, the sky is blue as June or gray as November.

The breeze shimmers with thistledown and milkweed floss.

On a gusty night the trees sigh and the leaves chatter, through with the whispery gossip of summer. The owl hoots.

* * *

SEPTEMBER IS a kind of summation, a ripeness and a readying for the pause of autumn and the sleep of winter.

Now we should savor the harvest, in every sense, and celebrate September.

Advocates' Vice Presidents Appointed By Judge Tondryk

Judge Vincent W. Tondryk, Jr., Chicago, newly elected President of the National Advocates Society, Inc. designated the following attorneys as Vice Presidents:

John L. Butz, Syracuse, N.Y., 1st Vice President; Alex Janoski, Chicago Ill., 2nd Vice President; Daniel J. Walkowiak, Buffalo, N.Y., 3rd Vice President.

The National Advocates Society, Inc., is an organization of about 200 attorneys of Polish extraction from the United States and Canada.

State Vice Presidents appointed by Judge Tondryk are: John P. X. Androski, Connecticut; Stanley D. Kupiszewski, Florida; Adam P. Stach, Illinois; Walter J. Trybulski, Massachusetts; and Alfred B. Tyminski, New York.

Leonard F. Walentynowicz, Buffalo attorney, will serve as Chairman of the Advisory Board. Stan Franczyk, Buffalo, N.Y. was retained as Administrative Assistant to both, the National Advocates Society and the National Medical and Dental Association.

Hon. Theodore S. Kasler, Associate Judge City o Buffalo has been appointed Regional Vice President for Western New York.

Large Print Books And Newspapers

Within the past few years a new development in the field of book publishing offers great assistance to the many residents of this country who, while in no sense blind, have difficulty in reading literature printed in the ordinary type generally used by books and newspapers.

One of the major breakthroughs has come this year with publication by the New York Times of a special weekly edition in type almost double the size of the regular newspaper. A number of major book publishers have also entered this field and public libraries with financial aid from the Federal Government are expanding their collections of books in large type.

* * *

FOR MANY YEARS the Library of Congress had a special division which specialized in aiding the blind by means of books in Braille and on records, the so-called talking books. Now this great national Library has entered the new field of large print books, in order to assist persons who have impaired vision.

The new large print books offer such persons a renewed opportunity to enjoy the pleasures of reading. "It is wonderful," writes one such reader, "to be able to read a newspaper again for the first time in over ten years."

Federal aid comes from funds authorized under the Library Services and Construction Act, handled initially by the Department of Health, Education and Welfare but directly distributed by the Library of Congress.

* * *

IN NEW YORK CITY, for example, the Public Library has placed its large print books in two branches, but made it possible for those interested in such books to obtain them through the library's interloan service. It started with 40 titles and plans to add some 20 volumes a month — classics, current fiction and non-fiction, popular mysteries, biographies. Experience in the past year has shown that people not able to read for years have registered and obtained a library card for use in borrowing the large print books.

If the public library in your city does not carry large print books, ask them to start a collection, and remind them that federal funds are available for this purpose.

Tennessee's capital city of Nashville was founded in 1779 by a band of pioneers.

Dr. Makomaski Writes Book On Polish Coins

By ROBERT OBOJSKI
Cambridge Springs, Pa.

Upon returning from my recent trip to Poland, I stopped off to see Hans M. F. Schulman, one of New York City's best known coin dealers, at his Fifth Avenue office,. I had the good fortune at that time to meet Dr. Z. A. Makomaski, Port Chester, N.Y. psychiatrist, who has just completed an exhaustive volume entitled "Gold Coins of Poland and Countries Related to the History of Poland."

Dr. Makomaski, who was born in Warsaw, spent some fifteen years in his spare time researching and compiling his study. "I did this work in order to relax," commented the doctor.

* * *

THE ENTIRE manuscript it contained in four ring binders and totals some 1,000 typewritten pages, including many hundreds of photos. The work is divided into four main sections.

Part I: Gold Coins and Medals of the Kingdom and Republic of Poland. Part II: Hungarian coins related to the history of Poland. Part III: Includes gold coins of the Dukes of Pomerania (Pomorze) related to the history of Poland. Part IV: Coins of Silesia (Slask) related to the history of Poland.

"Many of the coins cited here have not been listed in other sources," emphasized Dr. Makomaski. "For example, at least forty per cent of the specimens catalogued here are not included in Count Emeric Hutten-Czapski's great five-volume work "Catalogue de la Collection des Medailles et Monnaies Polonaises," he said.

* * *

DR. MAKOMASKI has arranged all his coins in chronological order, according to years of issue. He has utilized all available works ever written on Polish numismatics, including auction records, lists, et al.

Following are a few examples showing the extent of the research involved here. Part I includes a listing of coins minted for Poland by Wenceslaus of Lignica (Lignitz), King of Bohemia (1354-64). Part II contains a definite listing of Hungarian coins related to the history of Poland, including those pieces of Louis I of Anjou, King of Bohemia and Hungary (1342-82), who also served as King of Poland from 1370 until 1382.

Part III has detailed descriptions of specimens issued by John Frederick (reigned 1569-1600), Philip Julius (1592-1618), Philip II (1607-18), and Boguslaw XIV (1620-32). Part IV contains listings of gold pieces minted in Reichenstein under the Dukes of Munsterburg-Oels and Rosenburg. the city coinages of Wratislaw There are also detailed listings of (Wroclaw), and coins of Silesian estates and giulds.

* * *

SCHULMAN'S firm plans to publish Dr. Makomaski's work in the near future, though assistance is being sought from Polish organizations in the U.S.A., such as the Kocciuszko Foundation.

"This is one of the finest numismatic works we've seen in years," commented Mr. Schulman, "but since it will be so expensive to publish, we are seeking aid from a foundation or other institution devoted to research in the field of Polish history and culture. However, in one way or another, this manusoript will see the light of print, and those persons interested in seeing or using the manuscript are welcomed to drop into our offices as 545 Fifth Avenue in New York City. We may also add that this book has for Dr. Makomaski been a real labor of love," concluded Schulman.

Need H. S. Diploma?

Equivalency Exams Are Now Available

More and more jobs in industry and civil service, particularly the more important jobs, require the applicant to be a high school graduate, or the equivalent.

Persons who have never finished high school, or those whose foreign education records are not accepted as equal to an American high school graduation, now have available a ready means of meeting this requirement — the high school equivalency diploma.

This diploma had its origin following World War II, when many returning service men and women found they had missed graduation as a result of entering military service. To solve the problem of their desire — and need — for a high school diploma, most states as well as the armed forces adopted the equivalency procedure. Following a successful and not too difficult written examination, a high school equivalency diploma is issued. Such a diploma is now generally accepted as meeting job requirements.

* * *

THE EXAMINATION is based on tests prepared by the American Council on Education and furnished to the educational departments of the various states and the armed forces. In New York State, for example, the examination lasts ten hours in the course of two days, and covers five subjects: grammar, social science, mathematics, literature, and science. Multiple choice questions and answers on these subjects are presented, and the applicant merely marks what he or she thinks is the right answer in a small box. The papers are corrected by computer. The grade needed to pass is based on the average of students attending regular high school. Many adults have enough information and intelligence to pass the tests without special study. Others consider it worth while to take special refresher ccurses, such as are given by both public and some private schools.

* * *

THOSE PASSING the tests and receiving the equivalency diploma will find it of value in qualifying for certain jobs, and also in obtaining promotions. It can also be used, depending on the grades, for admission to some colleges.

Requirements differ in different states, but interested persons may find out from their local Boards of Education when and where the exams are given and what the fee, usually a few dollars, is. School authorities can tell those interested where to file for the examinations. An equivalency diploma can be a source of considerable personal satisfaction aside from its practical value.

Sidewalls Aren't

Akron, Ohio. (UPI) — Today's "white sidewall" tire doesn't really have a white sidewall, Goodyear engineers pointed out. The term originated when virtually the entire outside wall of the tire was of white rubber. The latest "whitewalls" usually have only a thin white stripe around the tire.

TIMELY TOPICS

SEMI-MINI STEWARDESSES—American Air Lines stewardesses model new uniforms at a fashion showing in New York. The single-piece garb is of stretch knit with turtle neck collars and modified mini-skirts. Modeling are Patty Poulson (left) of Phoenix, and Gwen Oesch of South Bend.

New Jets Will Ring In New Era In Commercial Aviation

New York (UPI) — Bigger and faster are key words in the future of commercial aviation. It won't be very long before planes will hurtle across the oceans and continents with 300 passengers at three times the speed of sound.

U.S. airlines already are flying regular services with stretched-out models of Douglas four-jet DC8s, capable of carrying up to 250 passengers. The Super DC8-61 is more than 187 feet long or about 40 feet longer than earlier DB8s and Boeing 707s which can seat up to 140 persons.

* * *

BUT IN A COUPLE of years (late or early 1970), the Super DC8 will be dwarfed by Boeing's 747 "Jumbo" jet. The B747 will be about 230 feet in length, have a wingspread of almost 196 feet and a tail rising about 64 feet.

The Jumbo jet will be able to accommodate up to 490 passengers but both Pan American and TWA configurations provide for about 350 seats in the interest of maximum possible comfort and convenience.

There will be more seating and walking space in both first class and economy sections. Interiors will resemble living rooms. The designers have done away with the tube-like appearance of passenger compartments in current airliners — ceilings will be more than eight feet high, cabins will be almost 20 feet wide and the walls will be almost vertical.

Doors will be wider than those in the average home for quicker loading and unloading. Wider and more comfortable seats — and more leg and elbow room — will be provided in economy class.

* * *

BASIC PLANS call for continuation of the current seating arrangement forf inst class passengers, two seats on each side but theaisle will be wider.

There will be two aisles in the economy section as compared to the one in the present jets. Seating will be nine abreast — two seats an aisle, two sets of two seats, another aisle, and three seats. The aisles will be wide enough for passengers to move without stepping on someone's toes or having to squeeze by someone else.

The Jumbo jet also will include such extras as bars, and private staterooms on the upper deck which can be used either for sleeping or business conferences. The TWA configuration also provides for separate movie sections and nurseries. There will be more galleys, more washrooms and more stewardesses.

The B747 will be equipped with new powerful engines — four Pratt and Whitney JT9D-1 jets, each producing 42,000 pounds of thrust on takeoff, compared with the 18,000 pounds by the JT3D-3B now in service. The additional power means that, even fully loaded, the 747 will require about 2,000 feet less than earlier four-jet planes to get off the ground and be able to cruise at an average 625 miles per hour at altitudes up to 45,000 feet. The four-jet airliners now fly up to 42,000 feet at average speeds of 575 miles per hour.

* * *

THE FIRST supersonic commercial airliners are expected to make their debut in 1971. Britain and France are cooperating in production of the Concorde. The Concorde will be 193 feet long, have a wing span of slightly more than 83 feet and carry about 140 passengers at average speeds of around 1,200 miles an hour at altitudes up to 65,000 feet.

The Russians also hope to have their supersonic TU 144 in regular commercial service in four years, if not sooner. Statistics on the TU144 have not been disclosed.

* * *

THE UNITED STATES also is making a strong bid for the multi-billion dollar supersonic transport market. Barring unexpected setbacks, prototypes of the SST will be airborne by 1970 and the first models ready for commercial use by 1974. The SST will carry about 300 passengers and "cruise" at speeds of up to 1,800 miles per hour up to 70,000 feet.

Melon-Loving Mouser

St. Louis. (UPI) — A cat owned by Vicky Carwitz loves to eat watermelon.

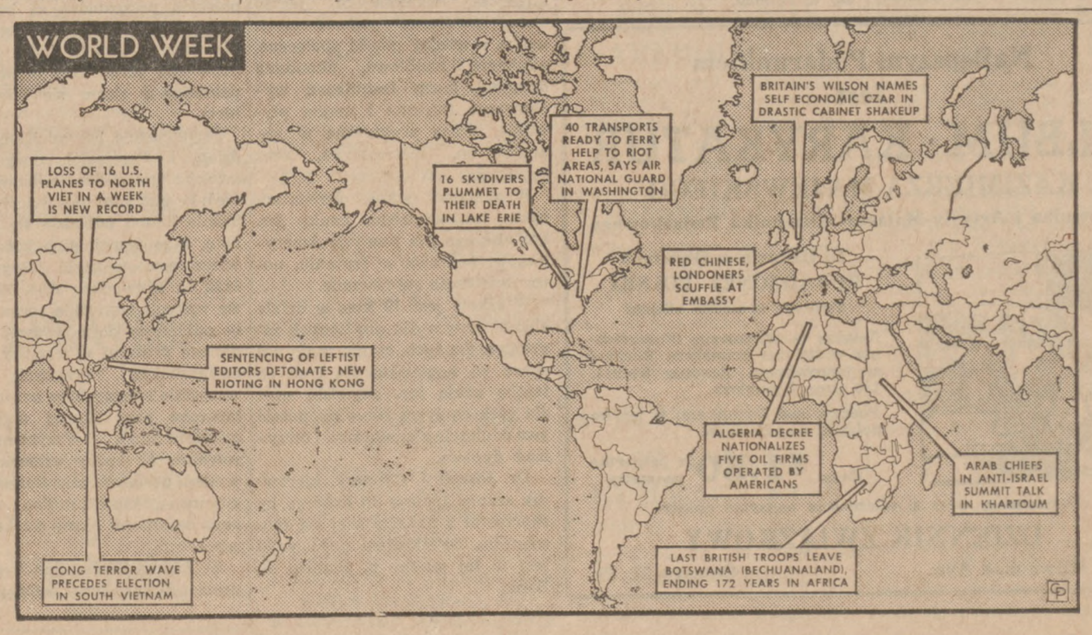

Kronika z Bridgeportu

Z Pogrzebu Ś.p. Bogdana Tor.— Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

W środę, 30 sierpnia, o godz. 10ej rano, odbył się tu okazały pogrzeb śp. Bogdana Tor, znanego związkowca, korespondenta Kroniki z Bridgeportu, oraz prezesa Tow. Synowie Ziemi Polskiej Grupy 1824 ZNP. O godz. 8-ej rano poczęli się schodzić do kaplicy — Fr. Ocwieji, rodzina, znajomi, przyjaciele, oraz liczne reprezentacje towarzystw do których Zmarły należał. Była liczna reprezentacja z Gminy 80ej Z.N.P., Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza, z Ligi Morskiej Oddz. Bridgeport z Klubu Błyskawica, z Town of Lake, oraz Klubu Polska Wieś nr. 196 ZKM, z Koła 15 SWAP.

Około godz. 9-ej rano, kaplica Ocwieji — wypełniona była po brzegi. O godz. 9:30 przybył ks. proboszcz z parafii Św. Barbary, aby odmówić modlitwę i pożegnać przedwcześnie zmarłego śp. Bogdana Tor. Wszyscy żegnali Go z wielkim żalem, a szczególnie żona i rodzice śp. Bogdana, który zmarł w kwiecie wieku, zostawiając w nieutulonym żalu młodą żonę Priscillę i dwoje małych dzieci: Annettę, córkę; i Grzegorza, syna, oraz rodziców pp. Tor i pp. Liss.

W kościele św. Barbary, Mszę św. żałobną celebrował proboszcz ks. Edward Skupień, w asyście księży wikarych: Nowickiego i Nogaja. Ks. Jan Malinowski były asystent parafii Św. Barbary, był obecny na Mszy św.

Po ceremoniach liturgicznych, orszak żałobny wyruszył w stronę cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie zwłoki zostały złożone na wieczny odpoczynek. Ostatnie modlitwy nad trumną i otwartą mogiłą odmówił ks. Nogaj. Trumnę ze zwłokami nieśli jego koledzy: M. Grabowski, K. Stawicki, C. Pirug, M. Antkiewicz, K. Szubartowski i H. Berkat.

Dodać tu należy, że śp. Bogdan Tor był bardzo czynnym w Gminie 80-ej ZNP, był przez blisko dwa lata sekretarzem, reprezentował godnie Gminę 80tą w Kongresie Polonii Amerykańskiej w Wydziale na stan Illinois, był bardzo czynny w zbiórkach Majowych, pisał Kronikę z Bridgeportu, dał się poznać czytelnikom Dziennika Związkowego, jako zdolny kronikarz.

Bóg Go powołał do siebie w młodym wieku. Gmina 80-ta, Grupa i Kluby, straciły młodego pracownika i szczerego Polaka, który troszczył się o język polski, był komentatorem w kościele Św. Barbary. Należał do chóru kościelnego, lubiał wszystko co polskie, to też dzielnica Bridgeport z prawdziwym żalem żegnała Go w dniu jego ostatniej ziemskiej wędrówki.

Rodzinie i żonie ślemy szczere z serca płynące współczucie, po stracie drogiej Im osoby. Cześć Twej świetlanej pamięci Bogdanie Tor. Niech się Polska przyśni Tobie.

* * *

Z Oddziału Bridgeport L. M.

W ubiegłą niedzielę, 3 września odbyło się posiedzenie Oddziału Bridgeport nr. 11-ty L. M. — na którym uczczono przez powstanie pamięć ś.p. Bogdana Tor, członka Oddziału, jedno minutową ciszą. Wybrano komitet do urządzenia zabawy "Social", która odbędzie się w niedzielę, 19 listopada. Do komitetu wchodzi cały zarząd i komendantka oddziału.

Na zjeździe 11-ym Ligi Morskiej w Chicago, reprezentują nasz Oddział jako delegaci: Józef Bartosik i p. Zofia Tor. Na bankiecie zaś reprezentowali: Józef Bartosik i H. Jarzka. Sprawozdanie ze zjazdu zdane będzie na posiedzeniu w październiku.

* * *

Z Domu Polskiego Im. A. Mickiewicza

Dom Polski im. A. Mickiewicza mieści się pnr. 3310 S. Morgan ul., jest to własność dwunastu towarzystw. Dom ten posiada 2 obszerne sale, nadające się na wszelkie okazje — jak obchody, bankiety, wesela i inne; posiada dwie duże sale na posiedzenia, oraz dwa mieszkania po 4 pokoje każdy. Dom obecnie jest wydzierżawiony dla pp. Anny i Lorenc Zalesiak. Są oni gospodarzami tego domu, w sprawach więc wynajęcia sali na jakąś okazję, zgłaszać się należy do pp. Zalesiak, 3310 S. Morgan ulica; telefon: FR 6-4455. Przy okazjach uroczystości złotych lub srebrnych rocznic małżeńskich; popierajmy Dom Polski im. Adama Mickiewicza.

* * *

Posiedzenia Towarzystw:

Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP — odbędzie swoje posiedzenie w przyszłą niedzielę, 10 września, w sali im. A. Mickiewicza, 3310 S. Morgan ulica. Początek o godzinie 2-ej po poł. Są ważne sprawy do załatwienia i obecność członków jest wymagana.

Tow. Białego Orła Piastów Gr. 1570 ZNP — odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 10 września, w sali im. A. Mickiewicza, 3310 So. Morgan ulica, początek o godz. 2-ej popoł. Zarząd prosi o liczne przybycie na posiedzenie, gdyż są bardzo ważne i pilne sprawy do omówienia i załatwienia.

* * *

Zarząd Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza — zbierze się na swoje miesięczne posiedzenie w czwartek, 7 września, w sali własnej pnr. 3310 So. Morgan ul.; początek o godzinie 7:30 wieczorem. Regularne powakacyjne posiedzenie delegatów odbędzie się dopiero w pierwszy czwartek miesiąca października. Jutro zbiera się tylko zarząd.— Wł. Tomaszewski, sekr.

* * *

Legion Pań przy Post. 29 F. D. Roosevelt — odbędzie swoje posiedzenie jutro, w czwartek, 7go września, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3310 So. Morgan ulica. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Zarząd prosi o liczne przybycie na to posiedzenie.

Uroczystości u Ojców Saletynów

W dniu 9 i 10 września, urządzają OO. Saletyni z Olivet, Ill., wielki Bar-B-Que, na cele swego Seminarium, które się mieści w tejże miejscowości, a które już od 25 lat wychowuje Misjonarzy M.B. Saletyńskiej. Przy wydajnej pomocy Rycerzy Kolumba i grona przyjaciół szczerze oddanych, praca postępuje naprzód. Oczekujemy i spodziewamy się, że nasi dobrodzieje i przyjaciele dopomogą nam i tym razem, tak samo jak i w latach poprzednich.

Również w dniu 17 września przypada uroczystość M. B. Saletyńskiej, doroczny odpust. Na tę uroczystość przybędą Ich Ekscelencje Księża Biskupi: J. Franz z Peoria, A. Wycisło z Chicago i Kowalski, biskup misjonarz z Chin.

Ponieważ w tym dniu również obchodzimy 25 lat istnienia naszego Seminarium, — przeto zapraszamy wszystkich naszych sympatyków na te uroczystości. Spodziewane są liczne pielgrzymki. Prosimy, was o jak najliczniejsze przybycie, jak również o wasze modlitwy o powołania do naszego seminarium.

OO. Misjonarze M.B.
Saletyńskiej
Olivet, Ill. 61860

CZY W LECIE, czy w zimie Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Najlepszym Podarunkiem
Jest
ALBUM KARYKATUR
KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO
Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach
ZDRADZONEJ POLSKI
Poślijcie ją swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym. Ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena $1.50 z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Z Gminy 87 ZNP

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP., zawiadamia wszystkich członków, że regularne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 8 września, br., w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19ta ulica; o godz. 7:30 wieczorem.

* * *

Tow. Sokół Polski, Nr. 1szy Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP., przypomina swoim członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 września br., w sali Sokolni, pnr. 1812 So. Ashland Ave.; o godzinie 2-ej po południu.

* * *

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP., — zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 10 września br., w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19ta ul.; o godzinie 2-ej po południu.

* * *

Tow. Marii Konopnickiej, Gr. 2423 ZNP., — podaje do wiadomości wszystkim członkiniom, że regularne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 11-go września br., w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19ta ulica; o godzinie 7:30 wieczorem.

* * *

W Szpitalu

Znany związkowiec pan Ignacy Szwandrok, członek Tow. Artylerii Polskiej, Jerzego Washingtona, Gr. 760, znajduje się w szpitalu Św. Antoniego, przy 19ej i Marshall Blvd., od 25 sierpnia br., więc ktokolwiek by miał życzenie odwiedzić pana Szwandrok w szpitalu — niech uczyni to przy najbliższej sposobności. Zarząd towarzystwa oraz członkowie i przyjaciele życzą Mu szybkiego powrotu do zdrowia.

Zebranie Polish Women's Civic Club

Stow. Polish Women's Civic Club odbędzie swoje zebranie w poniedziałek, 11-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali English Room u Marshall Fielda. Zebranie połączone jest z "luncheon" i odpowiednim programem, który przygotowuje przew. p. Janowa Kalin.

Rolę gospodyń pełnić będą panie: obecna prezeska H. Kempa, byłe prezeski — H. Bogacka, B. Gorny, C. Lenard, E. Dovick, M. Stęczyńska, E. Urbanowicz, F. Trochim, C. Bubacz, P. Richłowska i P. Tomcheck. Członkinie proszone są o liczne przybycie z przyjaciółkami i znajomymi. — T. Kempa, prezeska
E. Gołąb, sekr., korespondentka.

O Prace Dla Byłych Więźniów

Chicagoska Komisja od spraw Ludzkich mająca swą siedzibę pnr. 211 W. Wacker dr — odbędzie w czwartek, o godzinie 2ej popoł. specjalne zebranie w sprawie rozwiązania problemu znalezienia pracy dla byłych więźniów którzy wypuszczeni zostają na wolność.

Wśród debatujących zabiorą głos Melvin Goldberg, doradca prawny wydziału więzień powiatu Cook, nadto dr Charles O'Reilly z departamentu socjologii z Uniw. Wisconsin, oraz pastor John Erwin, kapelan pow. więzienia.

Wpisy Do Szkoły Wieczorowej Wells

Rejestracja do Wieczorowej Szkoły Wells mieszczącej się w gmachu pnr. 936 N. Ashland Ave. rozpoczynają się już od dziś dnia środę 6go września a zamknięta zostanie w czwartek, 21go września. Godziny rejestracji tak dla szkoły elementarnej jak Wyższej są od 6:30 do 9ej wieczorem, od poniedziałku do czwartku włącznie.

Klasy rozpoczynają się już w poniedziałek, 11go września. Następujące kursy szkoła oferuje: na poziomie wyższej szkoły: jęz. angielski, matematyka, języki obce, publiczne przemawianie, nauka o wiedzy ,nauki społeczne, edukacja handlowa, ekonomia domowa, kursy techniczne, wychowanie fizyczne i nauka pływania, prace praktyczne w jęz. angielskim, matematyka, oraz socialogia.

W zakresie szkół elementarnych: jęz. angielski, nauka jęz. angielskiego dla nowych Amerykanów, poprawa w czytaniu, porozumiewanie się pisemne.

W szkole jest 19 klas w dziale elementarnym dla urodzonych zagranicą, dla tych, co nie znają ani słowa po angielsku, dla tych co trochę znają jęz. angielski oraz dla tych co życzą sobie uzupełnić swą edukacje elementarną i otrzymać dyplom.

Dr. Joseph J. Connery, kierownik szkoły apeluje do każdego by skorzystał z nadarzającej się sposobności. Dyrektorem publicystki jest w tej szkole, p. Stanley R. Bank.

Zachowajmy Język Polski—Apeluje Kierownictwo Szkółki Gm. 143 ZNP

Nowozorganizowana Szkółka Polskiego Języka przy Gminie 143 Z.N.P. rozpoczyna lekcję w drugą sobotę września od godziny 10:00 rano do południa, to jest do 12-ej w Lokalu Cornell Square Park, 5001 South Wood St. w Chicago.

Mecenas Stanisław E. Basiński, przewodniczący Komitetu Szkółki, tak oznajmia.

Wszyscy co zgłosili się do biura mec. Basińskiego, 4915 S. Ashland ave., niech zgłoszą się w drugą sobotę (9go) września do Cornell Square Park, na dziesiątą rano, a tam nauczycielka i mec. Basiński będą rejestrowali wszystkie dzieci i zostanie ustalone, ile podręczników będzie potrzeba do prowadzenia Szkółki.

— Będziemy starali się polskie dzieci zainteresować tak, aby z wielką chęcią przybywały na lekcje regularnie co sobotę, od 10:00 rano do południa i uczyły się polskiego języka dla dobra własnego i naszego społeczeństwa, aby w przyszłości nie było takich polskich dzieci, które nie znają swego rodowitego języka i aby były dumnę, że są polskiego pochodzenia.

— Apeluję do wszystkich rodziców polskiego pochodzenia, aby zgłosili dzieci do nauki polskiego języka, chociaż mamy przeszło 60% do tego czasu dzieci, co są członkami Grup przynależnych do Gminy 143 Z.N.P. zarejestrowanych — pisze mec. Basiński w swoim apelu.

— Oto nam się rozchodzi, a mnie przeważnie, jako przewodniczącemu komitetu Szkółki Języka Polskiego, przy Gminie 143 ZNP. Agitowałem przez długi czas, aby taka Szkółka zorganizowała się i po długiej agitacji, Gmina 143 jednogłośnie zatwierdziła tę nową Szkółkę i mnie wybrała na przewodniczącego.

Chronić Język

— Będąc już w diamentowym wieku, chcę aby w ślad za naszą Szkółką rozpoczęto przy każdej Gminie po całym kraju naukę języka polskiego, bo nasi wrogowie już planują, aby nasz polski język raz na zawsze zdusić. I dlatego budzi się nasz naród i będzie więcej takich ludzi, co będą nasz język polski rozpowszechniać, bo Pan Bóg stworzył nasz narodowy język i żadna siła go nie potrafi stłumić lub wytępić.

— Zamykam swoje biuro adwokackie w soboty, aby być obecny na prowadzeniu Szkółki Języka Polskiego, aby dodać chęci naszej dziatwie i zachęcać do nauki na pożytek naszego społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych.

Komitet Szkółki przy Gminie 143 Z.N.P.:
S. E. Basiński, Przewodniczący Komitetu Szkółki.
Ewelina Drzewiecka, sekretarka.
Arthur Trybek, Evelyn Schiller, Józef Sulek, członkowie Komitetu.

Uwaga: Druga sobota przypada na 9-go września (September 9th, 1967) 1967 roku od 10:00 rano do 12:00 w południe.

Wszyscy muszą zarejestrować się, aby dowiedzieć się ile podręczników będzie potrzeba dla dzieci szkolnych.

Dzieci od 7-go do 14-go roku życia będziemy rejestrowali i przyjmowali do naszej Szkółki.

Apel Niezależnego Koła SPK Do Polonii o Pamięć o Inwalidach

Drodzy Rodacy!

Miesiąc wrzesień jest miesiącem Polskiego Inwalidy. Inwalidzi, to ci nieszczęśliwi, dla których pamięć nasza jest tym promykiem słońca ,który rozpromieni ich smutne dni.

Od kilku już lat zwracamy się do Was o datki dla naszych cichych, smutnych Bohaterów a do tej pory nie zawiedliśmy się na Waszych czułych sercach. Pamiętajcie to nie jałmużna, to obowiązek! Spełniajcie Swój obowiązek! Oni walczyli, oddawali swoje życie i zdrowie które dziś smutno i szaro im upływa. Dajmy znak, że pamiętamy, że jesteśmy im wdzięczni a Bóg też pamiętać będzie o Was. Czy wiecie, co czeka Wasze dzieci? Otwórzcie Swe serca i kieszenie a będziecie w Swych sumieniach zadowoleni, że obowiązek Swój spełniliście. Złóż choćby najmniejszy datek na Żołnierza-Inwalidę tak z pierwszej jak i drugiej wojny światowej.

W dniu 9go września, w sobotę, w lokalu własnym pnr. 1122 N. Milwaukee Ave. na 1ym piętrze odbędzie się "Wieczorek" poświęcony Żołnierzowi Inwalidzie, początek o godzinie 7ej wieczoreb.

Bilety są w cenie $2.00 od osoby. Niniejsze pismo jest równocześnie zaproszeniem na ten Wieczorek, w dniu 9go września, o godzinie 7ej wieczorem, gdzie wszyscy się potykamy.

Za pamięć o polskim Inwalidzie Staropolskie Bóg Zapłać. — Aleksander Kajkowski, prezes; Edmund Nowak, wiceprezes, — Przew. Imprez.

P.S. — Czeki lub M.O. proszę wystawiać na niżej podany adres: Niezależne Stowarzyszenie Polskich Kombatantów U.S.A. 1122 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

(6, 9)

R. Kowaleski Zabity w Wypadku Samoch.

42 lat liczący Raymond Kowaleski zamieszkały przy drodze nr. 1 w Zion, inżynier zatrudniony w Laboratoriach Abbott w North Chicago zmarł we wtorek w czasie uderzenia swym autem o słup a potem o drzewo w 1800 bloku 13-ej ave., w North Chicago.

Policja oświadczyła, iż muszą być przeprowadzone badania, czy Kowaleski zmarł od śmiertelnego ataku serca, czy też od ran w czasie wypadku.

Z Klubu Łodzian i Przyjaciół

Klub Łodzian i Przyjaciół tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowania tak polskiej prasie, i wszystkim kierownikom radia polskich programów, za bezinteresowne ogłoszenia i reklamowanie naszych imprez, które tak są popierane przez inne organizacje polonijne i cieszą się powodzeniem.

Jednocześnie Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół zawiadamia swoich wszystkich członków(kinie), że pierwsze powakacyjne zebranie Klubu odbędzie się w sobotę, 9-go września, o godz. 7.30 wieczorem, w sali "Bagatela", 1122 N. Milwaukee Ave. W czasie wakacji wszystkie sprawy były odkładane do powyższej daty, dlatego proszeni są wszyscy o jak najliczniejsze przybycie, by wszystkie sprawy były nażycie załatwione przy licznej obecności członków(kiń). Przypominamy również, że każdy członek(kini) winien posiadać członkowską legitymację, którą można nabyć, przy najbliższej okazji na każdym zebraniu.

Za Zarząd Klubu: Jan Rogulski, prezes; Feliks, Sosin, sekr. prot.

Skrytykował Egzaminy Na Nauczycieli

Murzyński bibliotekarz miejskich szkół publicznych wniósł do Illinois Fair Employment Practices Commission zażalenie, w którym oskarżył Radę Oświatową o rasową dyskryminację w czasie ustnych egzaminów na nauczycieli.

Powyższy zarzut został postawiony przez Johna B. Mack III z pnr. 5222 Harper ave., który od 3 lat jest szkolnym bibliotekarzem na tymczasowym statusie w dwóch filiach biblioteki szkoły dla dziewcząt — Bousfield pnr. 914 E. 46-ej ul. i Chicago Parental Home pnr. 4545 Drexel blvd.

Wayne Williams, dyrektor Fair Employment Practices Commission, spotkał się we wtorek z dwoma członkami komisji egzaminacyjnej — Richardem H. Sanders i Williamem C. Reich, celem omówienia zarzutu.

W swej skardze Mack postawił zarzut, że 12 lipca br. poddał się ustnemu egzaminowi trwającemu od 15 do 20 minut przez 5-osobową komisję złożoną z wyłącznie białych członków, która później poinformowała go, że jego odpowiedzi zostały ocenione na 75 punktów. Podczas egzaminu pisemnego zdobył 85 punktów. Na otrzymanie certyfikatu nauczycielskiego potrzeba zdobyć 80 punktów w obydwóch częściach egzaminu.

Mack twierdził, że "posiada doskonałe kwalifikacje" jako bibliotekarz, ponieważ ma stopień magistra z zakresu nauk bibliotecznych i ponad 36 godzin pracy kolegialnej na stopień doktora z przedmiotu dostosowania społecznego.

Więcej Osób Na Pomocy Publicznej

William H. Robinson, dyrektor pomocy publicznej powiatu Cook oświadczył, iż w miesiącu lipcu lista osób otrzymujących pomoc publiczną powiększyła się o 1,200 osób. Po tym zwiększeniu, lista otrzymujących pomoc publiczną wynosi w powiecie Cook 262,309 osób.

Likwidacja Bandy Dystrybutorów Narkotyków Wśród Młodzieży Ind.

Przywódcą Bandy Był Kolejarz w Hammond, u Którego Znaleziono 40,000 Kapsułek Narkotyku Amfetamina

Po 9 miesiącach dokładnej inwestygacji agencji Federalnego Biura Śledczego, z Oddziału do walki z narkotykami, dokonali pod koniec ubiegłego tygodnia najazdu na ośrodki narkomanów i handlarzy narkotykami w miastach północnej Indiany. W rezultacie aresztowano 5 "grubszych" członków międzystanowej bandy handlarzy narkotykami. Nadto 5 innych jest poszukiwanych, jako spólnicy tych aresztowanych. Aresztowani dostarczali narkotyki głównie uczniom "high school" stanu Indiana. Sprzedaże odbywały się na podwórzach szkolnych.

Dwóch agentów federalnych pracowało przez 9 miesięcy, jako stalownicy i obserwowało młodzież szkolną i wałęsających się z nią osobników, którzy już byli notowani, jako handlarze narkotyków.

Przywódcą bandy handlarzy narkotyków wśród uczniów był James L. Bell, kolejarz z Hammond. Bell został aresztowany w motelu w Lansing, gdzie dostarczył agentowi FBI 40,000 kapsułek amfetaminy, to jest narkotyku dla młodzieży szkolnej.

Robotnik stalowni Harry Reid został aresztowany w swym domu w Hammond. Szef Policji w Calumet City, Casimir Linkiewicz, określił go jako "głównego dystrybutora narkotyków na terenie Calumet City". Dwóch innych zostało aresztowanych w Calumet City, a piąty w Hammond. Ten ostatni nazwiskiem Kenneth W. Valentine podał jako swój zawód "włamywacz". Siedział on już 13 lat w więzieniu w Maryland za napady rabunkowe z bronią w ręku. Po wyjściu z więzienia w Maryland przeniósł się do Hammond i tu przystąpił do bandy narkotykowej. Wszyscy aresztowani będą oskarżeni o handel i posiadanie nielegalnych narkotyków. Dla każdego ustanowione zostały kaucje po $1,000.

Posiedzenie Klubu Logan Square No. 3

Klub Logan Square No. 3 zawiadamia członków o pierwszym jesiennym posiedzeniu, w czwartek, dnia 7go września, o 7:30 wiecz. — A. Leszczynska, prez.; P. Dembicka, sekr. prot.

Dziennik Związkowy to Twoje kupuj z Jego ogłoszeń; będziesz zadowolony, nie ucierpi Twa kieszeń.

Zmarło Dziecko Po Spożyciu Farby

2-letnie dziecko Kathie Diane Boone, której rodzice mieszkają pnr. 5736 S. Marshfield ave., zachorowała ciężko po połknięciu odprysków farby i zmarła w szpitalu St. Anthony de Padua, mimo lekarskiej pomocy.

Ojciec dziecka, Boone, z zawodu kierowca samochodowy oświadczył, iż malował ściany w domu, ale farba nie zawierającą ołowiu. Dodał, iż widocznie Kathie uszczknęła trochę farby starej z ram okna. Śmierć widocznie nastąpiła od zatrucia się dziecka ołowiem znajdującym się w starej farbie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, szwagier i dziaduś nasz, śp.

Stanisław Strzemp

po długiej i ciężkiej chorobie. pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go września, 1967 roku, o godzine 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 West 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eleonora (z domu **Prosowska**, z pierwszego męża **Berko**), żona; **Piotr (Helena) Berko, Marianna (Walenty) Gelata, Andrzej, Zofia (Raymond) Ivankowski, Władysław (Katrzyna), Jan (Dolores), Aniela (Raymond) Knizner i Stanisław (Arlene)**, dzieci; **Franciszek Strzemp** z żoną **Aniela**, brat i bratowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

(Prosimy nie nadsyłać kwiatów).

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera.
Telefon YArds 7-3388. 5-6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Jan J. Bartosik

(mąż ś.p. Marianny z domu Schwaba) ojciec ś.p. Norberta J. II Lt. U.S.A.F.

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 1378 Z.N.P., Oddział Sobieskiego, Nr. 55 należący do Okręgu Nr. 7 Ligi Morskiej w Am., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 4-go września, 1967 r., o godzinie 8:00 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go września, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 S. Paulina ul. do kościoła ś.ś. Apost. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.,

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zine (Anthony) Piwowarczyk, Melanie, John (Mary Jane), Regina (John) Knebel, córki, syn, zięciowie i synowa;; **Wojciech**, brat; **Marianna**, bratowa; **Valerie Heimoski**, szwagier; **Józefa Natkowska**, siostra w Polosce; 8-ro wnucząt, 2-je prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek S. Patka,
Telefon: LA 3-0829.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, szwagier i dziaduś nasz, śp.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka, teściowa i ciocia nasza, ś.p.

Antonina Pradziad

(z domu Skawska) żona ś.p. Franciszka.

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, 4-go września, 1967 r., o godzinie 9:20 wieczorem, przeżywszy lat 67.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 1745 W 47th Street.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni:

Stanisława (Feliks) Wilchek, pasierbica z mężem; **Bronisława (Jan) Jagiełło**, siostra i szwagier w Polsce; **Maria (Jan) Regiec**, pół siostra z mężem; **Józef** i **Aniela Pradziad**, szwagier i szwagierka; **Maria** i **Edward Pilarski**, kuzynka z mężem; **Anna** i **Karol Wilke**, przyjaciele, oraz siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław Bafia,
Telefon: YArds 7-8407.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, szwagier i dziaduś nasz, ś.p.

Jakub Koruba

mąż ś.p. Zofii z domu Wieczorek i ś.p. Walerii z domu Paholski, ojciec ś.p. Marianny Rak

Po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go września, 1967 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9-go września o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1718 West 48ma ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Antonina Koruba i **Józefa Ćwik** w Polsce; **Patrycja Majeste, Stefania (Michał) Kabala, Edward (Bronisława) Koruba** i **Władysław (Helena) Koruba**, dzieci; **Tadeusz Paholski, Irena (Charles) Kaczmarek, Alicja (Arthur) Biske, Eleonora (Stanisław) Kapela** i **Edwin (Rozalia) Paholski**, pasierby i pasierbice; **Paweł Rak**, zięć; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera,
Telefon YArds 7-3388. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, ojczym, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Michał J. Ostręga

Członek Klubu Jastrząbki Nowej, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 4-go września, 1967 roku, o godzinie 10-ej wieczór, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go września, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elżbieta, synawa; **(Maria Kuniar, Karolina Jachim** i **Paweł Ostręga** w Polsce), siostry i brat; **Beverly**, wnuczka; **Michał**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
B. F. Malec i Syn,
Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś.p.

Katarzyna Ulman

(z domu Cwik) żona ś.p. Jana.

Członkini Tow. Nowa Polska, Grupa 736 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dn. 5-go września, 1967 r., o godzinie 4.30 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go września o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2712 So. Kildare Ave. do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna Prochot, Katarzyna Wojcik i **Wiktoria Smiałek**, córki; **Józef** i **Jan Ulman**, synowie; **Frank Prochot, Fred Wojcik** i **Henry Smiałek**, zięciowie; **Genowefa** i **Monika Ulman**, synowe; 17 wnucząt, 11 prawnucząt; **Franciszek** i **Wojciech Cwik**, bracia w Polsce; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Edward W. Kądziela,
Telefon: LA 1-2156. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, szwagier i dziaduś nasz, śp.

Roman Szyszka Sr.

(mąż śp. Marianny, z domu Ploch)

Członek Tow. Króla Jana III Sobieskiego Gr. 985 ZNP; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem. opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go września, 1967 roku, o godzine 2:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go września, o godzinei 8:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, Roman Jr. i Tadeusz, synowie; **Adela i Carole**, synowe; **Zofia Viater** z mężem **Janem**, szwagierka i szwagier; **Sandra, Susan i Roman III**, wnuczki i wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera.
Tel. YArds 7-3388. 5-6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój, wujek mój i dziaduś nasz, ś.p.

Józef Karas

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafii Św. Fidelisa; po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 4-go września, 1967 roku, o godzinie 2:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Stachurska**), żona; **Maria (William) Ruklic**, córka i zięć; **Henryk**, syn; **Andrzej Karas**, brat, w Polsce; **Ks. Wacław Karas**, Oakridge, New Jersey, bratanek; 3 wnuki, 2 wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: —
Altman - Panfil
Dom Pogrzebowy.
Telefon: — 486-4273. (5-6)

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 6 Września

Tow. Rzemieślników Polskich, Chopin, Grupa 127 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 6-go września o godz. 7.00 wieczorem, w nowej sali posiedzeń w North West Federal Savings and Loan Ass'n., 4901 W. Irving Park Rd. Ze względu na ważne sprawy, członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie.—Stanisław Woźniak, prez.; Karol Wojtowicz, sekretarz protokółowy.

Klub Włocławiaków odbędzie swe posiedzenie w środę, 6go września, w sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd uprasza członków i członkinie o łaskawe przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Jak również prosimy rodaków z Włocławka i okolicy. — Tadeusz Goszczyński, prezes; Julian Dzierżanowski, sekr. prot.

Klub Wioski Niedzieliska, odbędzie swoje posiedzenie w środę, dnia 6-go września o godzinie 7:30 wieczorem w sali Guta,przy 1426 W. Huron ul. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, bo są ważne sprawy do załatwienia w sprawie bankietu, który odbędzie się 8-go października.— Józef Bartyzel prezes; Stefania Gancarz, sekr. prot.

Klub Patriotyczne Polki, zawiadamia swe członkinie, że w środę, 6-go września odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie w sali ZKM, 1201 W. Superior ul. o godzinie 7:30 punktualnie.

Zarząd uprzejme prosi o liczny udział, gdyż mamy wiele spraw do załatwienia. — M. Czerwonka, prezeska; L. Latkowska, sekr.

Czwartek, 7 Września

Klub Wioski Żukowice Stare ma swoje posiedzenie powakacyjne w czwartek, 7go września, w sali Osikowica, pnr. 1001 N. Wolcott ul., o godzinie 7.30 wieczorem.

Prezes Klubu Stanisław Kocoł prosi członków o przybycie. Jest to ważne posiedzenie i każdy i każda z Klubu powinny wziąć udział., o co prosi prezes Klubu wraz z całym Zarządem. — Stanisław Kocoł, prezes.

(5, 6)

Klub Turystyczny Pań odbędzie swe powakacyjne zebranie w czwartek, go września, w sali Związku Polek, przy 1309 N. Ashland Ave. ,o godzinie 2ej po południu. Na zebraniu obecne będą panie Maria Remiszewska i Bronisława Ludwińska, które powróciły z wakacji spędzonych w Polsce i podzielą się z nami wrażeniami. — Po zebraniu będzie podana kawa i ciasta. — Jednocześnie przypominamy, że Luncheon Klubu odbędzie się w czwartek, 14go września, spotkanie w Home Arts Guild, przy 29 W. Randolph ,o godzinie jedenastej rano. Prosimy o puktualne przybycie. — Waleria Ramotowska, prezeska; Maria Babecka, sekr.

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP, odbędzie się w czwartek, 14-go września, w sali LoRayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Sekr. Fin. będzie urzędował na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatą podatków, proszeni są o wyrównanie zaległości. Gr. 523 ZNP zamierza urządzić wycieczkę autobusową do Klasztoru Polskich Ojców Karmelitów Bosych w Munster, Ind., w niedzielę, 1-go października. Przejazd autobusem w obie strony wynosił będzie $3.00.

Zainteresowani członkowie tą wycieczką, proszeni są zgłosić się na posiedzeniu do sekr. fin., ażeby zarząd mógł się przekonać, czy wycieczka ta odbędzie się i czy otrzymamy dosyć zgłoszeń. — H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Piątek, 8 Września

Tow. Kadetów Białego Orła Gr. 1377 ZNP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 8go września, w sali zwykłych posiedzeń pnr. 4225 So. Kedzie ul., o 8ej wieczorem punktualnie. Uprasza się członków o liczne przybycie, bo mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Józef Okrzesik, prezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

Najmodniejsza Na Jesień

PRINTED PATTERN

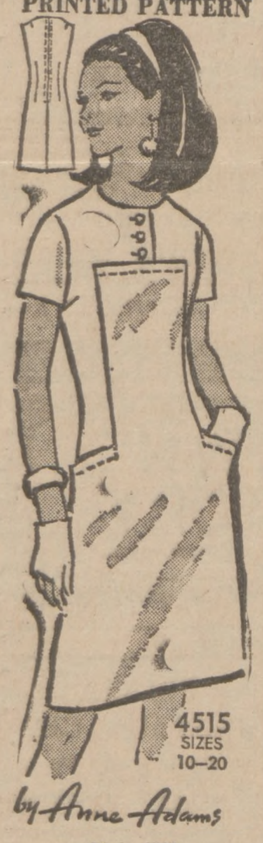

Wzór 4515

Idźcie w parze z najnowszą jesienną modą. Ozdobny ścieżkowy (pathway) front zachodzi nisko na biodra tworząc kieszenie i modną nisko uplasowaną talię. Zapinana z tyłu na zamek błyskawiczny.

Wzór 4515 jest do nabycia w rozmiarach Misses' 10, 12, 14, 16, 18, 20. Na rozmiar 14 potrzeba 2⅛ jarda 45-calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres.....

Miasto..... **Stan**.....

No. Modełka.....

Rozmiar (Size).....

ANNE ADAMS Nowe Jesienne Fasony

Zobaczcie najładniejsze i najnowsze fasony we wszystkich rozmiarach, w naszym jesienno-zimowym katalogu.

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU — który znajduje się w jesienno-zimowym katalogu.

Cena katalogu 50 centów.

Zamówcie przesyłając 50 centów w srebrze lub 5 centowych znaczkach pocztowych.

Dekoracyjne Poduszki

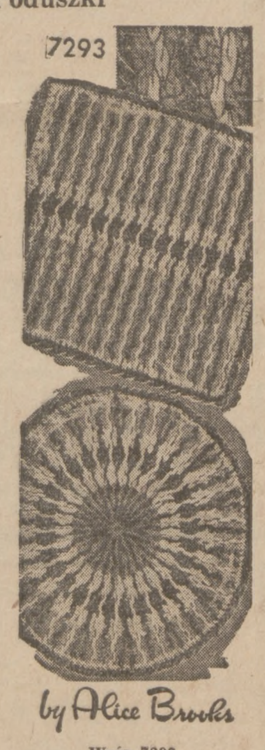

Wzór 7293

Zaobserwujcie reakcję każdego kto będzie oglądał te poduszki w dynamiczne, nowoczesne wzory i kolory promieni słonecznych i paski. Wydzierżgajcie prostą siatkę, przetykając prostopadle akcentowe linie.

Wzór 7293 podaje instrukcje zrobienia 13 calowej kwadratowej poduszki i 14 calowej okrągłej.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modełka.....

Rozmiar (Size).....

ALICE BROOKS

Pierwszy raz! Jumbo Needlecraft katalog na rok 1968, setki wzorów, 6 wzorów darmo! (łącznie z projektem swetrów) w katalogu. Robótki na drutach, szydełkiem, hafty. Cena 50 centów.

Book Nr. 1 Deluxe Quilts zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book Nr. 2 Museum Quilts zawiera wzory na 12 kołder Cena 50c.

Book Nr. 3 Quilts for Today's Living. Nowa fascynująca kolekcja. 15 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book of Prize Afghans. Robótki na drutach, szydełkiem 12 afganów. 50c.

★ MILWAUKEE

★ PRACA MĘSKA

AUDITOR
Internal

Newly created position for internal control in accounting department of national schooling organization; college graduate with accounting major; 3-4 years of internal auditing experience; approximately 25% travel required; excellent starting salary; advancement opportunity and full range of company benefits for the right person. For confidential interview, call Mr. Heymann, 272-4822 or write to 825 N. Jefferson st., Milwaukee, Wis. 53202.

RESOLVED. — To get ahead in 1967!! If so, we may have the opportunity you've been looking for to make that promise come true. We are in need of PART TIME AGENTS in the Milwaukee area to sell and service a complete line of insurance coverage, including AUTO, FIRE HEALTH and LIFE. This could develop into a full time career if you become interesed and qulafied. Phone 321-2800 between 9 - 4:30 for an appointment.

WAREHOUSEMAN

Fine paper merchant needs responsible man for warehouse in Milwaukee Knowledge of paper and paper handling desirable. Employee benefits and excellent working conditions. Apply

OSHKOSH PAPER CO.
4831 W. State
Milwaukee, Wis.

ACCOUNTANT — JUNIOR

Rapidly expanding Milwaukee based national organization has an immediate opening for young, aggressive man; college graduate with accounting major; excellent opportunity for ambitious person who is seeking a challenging position. For confidential interview call Mr. Heymann, 272-4822.

DRAFTSMAN
PROCESS EQUIPMENT

Structural experience necessary. Get in on the ground floor with this fast growing Milwaukee Co.

SANITAIRE
Water Pollution Control Corp.
2401 N. Maryland 273-4837

YOUNG MAN FOR LIGHT FACTORY WORK

Apply
PHENIX MFG. CO.
4126 N. 7th Street
Phone 962-3980

SOUTH

Young man for shipping and receiving in light airy electric wire manufacturing plant.

(Phone Mr. Meyer, 272-4323)

Punch Press Operators

Experienced; 55 hour work week, fringe benefits. Apply in person, 8:30 a.m. to 4 p.m.

Capitol Stampings Corp.
3879 N. Richards St.

Boiler Operators
Maintenance Men

Varied positions in Univ. Physical Plant. Attractive salary plus good benefits and ample advancement.

UNIV. OF WIS., MILW.
3203 N. Downer Ave.
228-4463
An Equal Opportunity Employer

MEN

We are in need of men for all types of jobs. Top wages, excellent fringe benefits and vacation plan. Come down and talk over a job with security.

APPLETON ELECTRIC CO.
2105 - 5th Ave.
So. Milwaukee

★ PRACA ŻEŃSKA

Housewives, Clerks, Waitresses

TOP WAGES

Full or part time attendant. Laundromat and dry cleaning store.

Need transportation.
Call evenings for appointment.

332-9025 — SU 2-9816

RECEPTIONIST

Pleasant personality; typing essential; filing and record keeping; 5 day week.

Aug. G. Barkow Mfg. Co., Inc.
2230 S. 43rd Street
EV 4-7680

GENERAL OFFICE

Typing required and must like figures, no short hand required.

Lincoln Tool & Mfg.
1000 S. 5th St.

SECRETARY
SOUTHSIDE

Attractive position open for an experienced secretary; shorthand, typing (IBM executive) Dictaphone; pleasant, air conditioned offices; close to transportation.

Hatco Corp.
635 S. 28th St. 671-6350

★ PRACA ★ PRACA

DO RĘCZNEGO SZYCIA MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

DOŚWIADCZENI LUB NIEDOŚWIADCZENI POTRZEBNI NATYCHMIAST

również

- **OPERATORKI maszyn do szycia MĘŻCZYŹNI**
- **KROJCZY—doświadczeni lub wyszkolimy**
- **SPONGING DEPARTMENT—uczniów**

DOBRA ZAPŁATA

Stała praca. Na pełen czas.

B. KUPPENHEIMER & CO.
4121 West 18ta Ulica

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBA DZIEWCZĄT I KOBIET DO LEKKIEJ PRACY

Przy wyrabianiu "coils i transformers" z doświadczeniem lub bez, wyuczymy. Także do coil picking, coil finishing i laminating.
Dobra zapłata, stała praca oraz inne benefity.

Zgłosić się do:
ACE TRANSFORMER
1910 N. Elston Ave.
Chicago, Ill.

General Office
Mature Woman Preferred

Typing Necessary
Varied Interesting Work
5 Day Week
Pleasant Working Conditions
Salary Open
Paid Hospitalization
3 Weeks Vacation After 1 Year

CALL MRS. TOWEY
SU 7-2772

General Factory
Light Packing & Order Filling of Hand Tools

Hours from 8:00 a.m. to 4:30 p.m. Five day week. Full time employment. Merit raises and profit sharing. Call: —

Globemaster Chicago
225 Scott St., Elk Grove Vill.
Tel. 439-7310, Al Vettling

GENERAL OFFICE

Interesting position in congenial office. Must type. 5 day week.

Cosmetic Distributing, Inc.
1500 S. Western Ave.
738-1905

SEAMSTRESS

Experienced sample maker on popular priced dresses to sew for designer. Steady work.
Good starting salary.
216 W. JACKSON
FR 2-2522

★ MILWAUKEEE

★ PRACA

HANDICAPPED or RETIRED

Clerks, Cashiers, Janitors and Stock Room Men.

FOR GOODWILL STORES AT SOUTH 5 LOCATIONS

For Interview and Appointment
Call Mr. Steven — 353-6400

★ PRACA ŻEŃSKA

GENERAL OFFICE

Experienced; good at figures and typing; knowledge of bookkeeping and shorthand helpful; will teach Burroughs 11 accounting machine; good company benefits; good opportunity for person hired.

DI 2-3243

NURSES AIDES
3:00 p.m to 11:30 p.m.

Will train. Good salary and fringe benefits.

Comstock Nursing Home
3025 W. Mitchell St., 38.

★ POMOC DOMOWA

CHILD CARE
MY HOME

1st shift four days per week. One child. Cudahy.

481-8618

COMPANION

To elderly Polish speaking Catholic lady. 5 days or 3 nights weekly.

OR 1-0537

CHILD CARE

My home. Days. Washington Park area. 344-3198, after 4:30.

★ MEBLE

MAHOGANY

Table tilt-top. Has various uses. Excellent condition.
REASONABLE

DI 2-3243

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

COLLEGIATE MFG. CO.
in Ames, Iowa

offers excellent immediate opportunities for

SILK SCREEN SUPERVISOR

Must be familiar with silk screen applications on garments, felt, textile materials and plastics. Knowledge of paints and dyes and mechanical equipment essential. This is a large scale operation for nationally distributed products. Excellent future. Expanding. — Also

SEWING SUPERVISOR

To manage 75 operators. Must be familiar with chain and lockstitch machines. Sewing, principally felt and plush, some jackets and miscellaneous items. Excellent future, expanding, old established company. Pleasant Iowa University city.

Wire or write complete resume in strict confidence to:
Mr. R. G. HAYNES, including experience and salary.
515-232-5532

ELECTRONICS TECHNICIANS

Recent expansion has created vacancies for experienced Technicians in our Engineering and Test department. Bench work with solid state, communication equipment, military, technical school, or radio — TV repair work helpful.

Write, call or apply in person

ASTRO COMMUNICATIONS LABORATORY

9125 Gaither Rd. Gaithersburg, Md.
Phone AC 301-948-5210

We are an equal opportunity employer.

Mężczyzn
PRACOWNIKÓW PRZY DRZEWIE

- **PATCHERS**
- **SAW FILLERS**
- **SHAPERS**
- **SANDERS**
- **BUFFERS**

NADGODZINY
TAKŻE KOBIET NA NOCNĄ ZMIANĘ

Podwyżki za pilność, Ubezpieczenie i Emerytura.

The Harmony Co.
4600 S. Kolin

SCHOOL BUS DRIVERS
Men—Women

Morning and or Afternoon Routes or both.
Hours approx. 6:30 - 8:30 a.m.
2:30 to 4:30 p.m.
$50 GUARANTEE
Paid training. Free Baby Sitting Service. Hosp., major medical, life ins. Year round work if desired.

CALL 439-0923
Cook County School Bus, Inc.
3040 S. Busse
Arlington Heights, Ill.

★ PRACA ŻEŃSKA

SWITCHBOARD—RECEPTIONIST

Must be good typist. Start at good salary. Air conditioned. Liberal vacation and insurance plan. For appointment call Mr. Surufka.
EA 7-8900
An Equal Opportunity Employer

WAITRESSES

Experienced only. Excellent pay and tips. Apply:

PIONEER COURT
401 N. Michigan
Call 527-4010 See Miss Lynn

COUNTER GIRL
GOOD SALARY
30 to 50 years - old
FULL or PART TIME
Modiste Cleaners
2359 N. Clark 248-7763

★ POMOC DOMOWA

GOSPODYNI do lekkego gospodarstwa domowego i gotowania dla 2 katolickich księży. Pozostawać. Własny pokój. 2408 S. Albany.

OGÓLNA praca domowa. Dobre wynagrodzenie, w czwartki lub piątki. Tel. RO 4-3526.

RODZINA polsko-francuska poszukuje pani do lekkiej pracy w domu. Telefon 486-7457.

★ PRACA MĘSKA

★ **PUNCH PRESS OPERATORS**

Wielu naszych operatorów zarabia przeciętnie $3.00 na godzinę.

★ **BENCH ASSEMBLERS**

1-sza i 2-ga Zmiana. $2.28 na godzinę plus 15c nocny bonus oraz za pracę od sztuki. Nadgodziny. Szczodre świadczenia

Nasi Foremani Mówią Po Polsku.

SENG CO.
1450 N. Dayton

POTRZEBA MĘŻCZYZN
PORTERA — do sprzątania

Na kilka godzin (part time) w godzinach porannych. Także potrzeba mężczyzny do pracy wieczorem od godz. 4:00 popołudniu do 1:00 popółnocy. Stała praca, bardzo dobra zapłata i miłe otoczenie. Zgłosić się osobiście rano lub późnym wieczorem.

Lindy's Restaurant
3685 S. Archer Ave.
(Blisko Western Ave.)

SPRAYERS

Age No Limit
Apply
4350 N. KNOX

SHOP STOREKEEPER
Experienced

Age 45 and over, must read and speak English.

INTERNATIONAL CONDUIT CORP.
4435 S. Western Blvd.
254-5111

DO BELOWANIA PAPIERU

Na Pełny Czas. Na Stałe. 5 Dni w Tygodniu.

Dobra początkowa zapłata oraz wszystkie świadczenia firmowe, co obejmuje udział w zyskach, ubezpieczenie szpitalne, na życie, płatne wakacje i święta oraz 20 proc. zniżki na towarach.

Zgłoszenia osobiste.

7-me piętro.

Chas. A. Stevens & Co.
25. N. State St.

FACTORY

Full time permanent work as

Machine Helpers or Material Handlers

Must have recent Chicago work record. Starting salary $2.50 an hour. Automatic pay increases. Shift bonus. Liberal company benefits.

Western Salt Works
4115 W. Ogden Ave.

MACHINIST CLASS A

Set-up and operate all types of machine tools. Steady work in clean modern shop. Day shift. Excellent employeee benefits.

W. H. HUTCHINSON & SON, INC.
1031 N. Cicero Ave.

PACKAGING DEPT.

In small ink factory. Needs a man. Permanetn position. Benefits.

INK SPECIALTIES CO. INC.
7719 W. Van Buren St.
Forest Park

INSTALLERS

Young men with mechanical aptitude to learn to be overhead door installers. Union carpenter wages and benefits.

McKEE CHICAGO DOOR
YA 7-1984

T.V. Servicemen
EXPERIENCE

Good pay. Vacation. Other benefits.

14751 S. Crawford, Midlothian, Ill.
389-5150

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTORE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

We Have Immediate Openings For:
TURRET LATHE OPERATORS
MILLING MACHINE OPERATORS
BORING MACHINE OPERATORS
Steady Jobs — Good Pay
Night And Day Shifts
Apply In Person, Call Or Write
LA BOUR PUMP CO.
1607 Sterling Ave., Elkhart, Indiana

Needed At Once
CANDY MAKER
Experienced In All Phases of Candy Making

Must have a complete knowledge in the operation of candy manufacturing machinery, and be assistant to working foreman in candy kitchen of large department store in Cleveland, Ohio. Send resume and salary requirements to

MRS. D. BLACKWELL
THE MAY CO.
158 Euclid Ave. Cleveland, Ohio

OPENINGS GALORE

The following permanent openings exist in a basic industry, not dependent on government cotracts.

- **ALL ROUND MACHINISTS**
- **MILLING MACHINE OPERATORS**
- **HAND SCREW MACHINE OPERATORS**
- **MECHANICAL INSPECTORS**
- **TRAINEES WITH SOME MACHINE SHOP OR TRADE SCHOOL EXPERIENCE WHO WANT TO LEARN A TRADE**

All of these openings are the result of expansion. Excellent fringe benefits with plenty of regular overtime.
Evening or Saturday interviews at your convenience.
Come in or call AC 617 — 894-4112 for an appointment.
E. H. ROBINSON, Personnel Manager

COMPO INDUSTRIES, INC.
125 ROBERTS RD., WALTHAM, MASS.
An Equal Opportunity Employer. — Please mention this ad.

EXPERIENCED WAREHOUSE and SHIPPING SUPERVISOR

For southside wholesale firm. At least 25 years old. Right man can become manager in one or two years. High School graduate, some college useful. Apply by letter in English to

MR. STRAUS
4425 SO. HALSTED ST.
Chicago, 60609

MAINTENANCE ELECTRICIAN

Industrial experience necessary. Good salary and company benefits for all-around man.
MUST SPEAK ENGLISH.

Chapman & Smith Co.
3141 North Ave.
MELROSE PARK
FI 3-2600

PUNCH PRESS OPERATORS and BRAKE PRESS OPERATORS

2nd shift. Hours 4:30 p.m. to 1 a.m
Many Company benefits.
Good pay.

Curtis Electro Lighting Inc.
1536 S. Paulina

WORKING FOREMAN

Spray Room
Must Be Capable of Handling Employees

4350 N. KNOX

WAREHOUSE MEN

Permanent, full time position. Excellent working conditions.

Cosmetic Distributing, Inc.
1500 S. Western Ave.
738-1905

★ Instrumenty Muzyczne

"CONCRERTO" ACCORDION

120 bass with 2 switches. Full keyboard with 3 switches. Red pearl finish. Handmade. In excellent, like new condition. Used only 6 months. Will sacrifice for quick sale. — **Call office CR 7-4200 or 342-8653(home) and ask for Phil.**

★ RUMMAGE SALE

ST. HILARY RUMMAGE SALE

California i Bryn Mawr ul. 8-go września, od 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

Czytajcie Dziennik Związkowy.

★ PRACA MĘSKA

TAPICER POTRZEBNY

Stała praca w małej wytwórni. Dobra zapłata. Wiek nie robi różnicy. Musi mówić po angielsku.

ROOSEVELT CHAIR & SUPPLY CO.
1717 W. Belmont Ave.
248-3700

- **SHAPER HAND**
- **CABINET MAKER**
- **TRIM SAW OPERATOR**

Doświadczonych tylko.
Wysokiego gatunku meble.
Unia. Dobre zarobki.
3311 W. 47th St.

★ DOMY

2100 blok N. Lavergne

1½ piętrowy, drewniany, 2 mieszkania, 1sze 6 pokojowe, 3 sypialnie ,furnesem ogrzewane, 2gie — 3 pokojowe, 1 sypialnia, gazowym "space" ogrzewaczem, garaż na 2 auta. Parcela 33 stóp. Asfaltowana "alley". Celem zamknięcia spadku, $21,500.

Natychmiastowe objęcie.

G. J. KASPARI
NE 1-7080

FOR SALE BY OWNER ESTATE

2 flat stucco. 2-6's, 3 bedrooms each. Garage Near Parochial and Public schools and shopping. Good trans. Mid 20's. Appointment necessary — Call 463-7113.
1103 N. PARKSIDE

PATRZCIE! $6,700 roczny dochód. Murowany, 4 mieszkania, 4x4 pokoje. Całkowicie nowy w każdym calu. Nowe szafkowe kuchnie, nowe nowoczesne łazienki. Gazem panel ogrzewanie. Nowe meble włączone. Okolica Sawyer i 26. $21,900. SVOBODA, 3739 W. 26th St. LA 1-7038.

25 MIESZKANIOWY budynek na sprzedaż przez właściciela. Okolica Montrose-Kedzie. 4ki i 5ki. Telefonować po 6 wieczorem 463-8541

PRZEZ WŁAŚCICIELA — 2x5-ki. Gazowe ogrzewanie. BR 8-4553.

RAVENSWOOD AREA

2½ story frame, 4 large light apts. 1-3-2ds. 1-5 plus full basement apt. Hot water heat. Tile baths or showers, cab. kitchens. Near everything. Refrigerator and stove inc. Good income $5,000 dn., $35,000.
Owner—LO 1-6570

AVONDALE, par. Św. Jacka. 4 i 7 pokoi, gazem ogrzewanie, 220 przewody, garaż, niskie podatki, blisko zakupów, szkoły, kościoła. Natychmiastowe objęcie 1 mieszkania. Chcemy $17,500. Właściciel. Po umówienie się telefonować — 777-0382 lub 456-2142.

FOR SALE 3 FLAT BRICK

2x6's—3 bdrms., 1x5—2 bdrms.; gas ht., 2 car brick gar. Large bsmt. Near schools, shopp., excel. transp. Good inc., small downpayment. Low 20's.
3300 W. - 1400 N. 235-8579

NA SPRZEDAŻ

1½ piętrowy, drewniany, mieszkanie na dochód lub dla teściów; 4 na górze, 4 na dole, gorącą wodą baseboard olejem ogrzewanie Wykładany bezment z łazienka Blisko szkół, kościoła, zakupów. Dogodne położenie, Niskie podatki. "Teens".
DI 2-0013

FOR SALE

3 flat brk. Sq. front. New roof. 36s, 3 bdrms ea. 3 c. brk. gar. Alum. storm windows. Enc. back stairs. Full bsmt. with bath. Near parochial and public schools. Good trans. Vic. Irving Pk.-Kedzie. By owner. Upper 30's. Excel. inc.
CO 7-9269

ZARABIAJCIE PIENIĄDZE SWOIMI PIENIĘDZMI. Murowany, 25 jednostek, umeblowane mieszkania, dom jeden blok od jeziora Michigan, okolica Lawrence-Lake Shore Drive, dochód $19,300 rocznie, pełna cena $57,900. SVOBODA, 2134 So. 61st Ct., Cicero. BI 2-2162, LA 1-7038.

2 - MIESZKANIOWY, 6 pokoi, asbestos shingle i insulowany, tafelkowe łazienki, oddzielne autom. gazem parą ogrzewanie, 220 prąd, garaż na 2 auta, odmalowany bezment i komórka. Telefonować po umówienie do właściciela: — 935-9799.

CHICAGO. — For sale by Owner. Brick duplex corner house. 5 rms & bath, full base, fenced back yard. Gas ht. 1½ gar. Nr. Schl, Churches, shpg. Close to Kennedy Exprswy & O'Hare Airport. 5300 N. - 7800 W. Upper Teens. NE 1-9183.

★ INTERESY

TAWERNA na sprzedaż ze stratą. Wyrobiony interes. Oceniony na sprzedaż. 3142 W. North Ave. ALbany 2-9757.

★ DO WYNAJĘCIA

2 MIESZKANIA. 2-gie piętro — 5 pokoi, 3 sypialnie, tafelkowa łazienka; 4 pokoje,2 sypialnie, tafelkowa łazienka i kuchnia. Szafkowe kuchnie w obydwóch mieszkaniach. Gazowe space ogrzewanie. Nowe "plumbing". Do objęcia 1-go października. Wolimy dorosłych. 5400 na północ — 1800 na zachód EDgewater 4-5667.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, ogrzewane, 2-gie piętro, 2 lub 3 dorosłych tylko. Bez zwierząt 11[illegible] N. Hoyne. Zobaczyć po 4-ej p[illegible]

3½-UMEBLOWANE, blisko No[illegible] i Pulaski. 276-4986.

★ PARCELE

PRAWIE 2 AKRY

Nad jeziorem. Cena $5,500. Na spłaty.
Okolica ładnych nowych domów.
Telefonować:
848-4935

4 SEKCYJNA parcela na cmentarzu. Pomnik. Cmentarz Św. Józefa. Najlepsza sekcja na cmentarzu. 935-1758 po 6-tej.

POPIERAJCIE tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

Mayor Daley Zapewnia, Że Bezpieczeństwo Masowej Transportacji Będzie Przywrócone

Mayor Wezwał Chicagowian Do Kooperacji Przez Raportowanie Policji o Każdym Wypadku Gwałtu i Przestępstw w Ruchu Pasażerskim w Chicago

Mayor Daley zapewnił wczoraj, że miejskie środki masowej transportacji, a to kolejki i autobusy, wszelkie stacje i przystanki będą bezpieczne dla każdego — bez względu na to, ile to będzie kosztowało pieniędzy i ile potrzeba będzie na to ludzi, aby utrzymać pełne bezpieczeństwo ruchu pasażerskiego.

Mayor Daley oświadczył podczas konferencji prasowej, że rozmawiał na ten temat z komisarzem Policji Jamesem Colinsk i przewodniczącym Chicagoskiej Władzy Transportowej (CTA) Georgiem L. DeMentem i obaj go zapewnili, iż wszystko będzie zrobione, co będzie potrzebne dla przywrócenia bezpieczeństwa jazdy miejskimi środkami transportowymi.

Apel do Chicagowian

Równocześnie mayor Daley wezwał Chicagowian do kooperacji przez raportowanie do władz o wszelkich incydentach i podejrzanych osobach.

Mayor Daley powiedział wyraźnie, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo miejskiego ruchu pasażerskiego, spoczywa głównie na Policji, ale CTA ma obowiązek "dopełniania tego zadania". Od komisarza Colinsk'a i prezesa CTA DeMenta zależeć będzie uzgodnienie współpracy na polu zapewnienia tego bezpieczeństwa — powiedział mayor Daley.

Podwyższenie Kar

Również wczoraj gub. Kerner podpisał bill stanowy — podwyższający kary za napady na pasażerów i pracowników CTA. Bill przewiduje karę grzywny do $1,000 lub — więzienia do jednego roku, albo nawet obie te kary łącznie za napady na pasażerów i pracowników CTA w zależności od skutków napadu. W wypadkach zaś ciężkiego uszkodzenia ciała pasażerowi lub pracownikowi CTA przez napastnika, grozi kara więzienia do 10 lat. Dotąd za takie "pasażerskie" przestępstwa groziła tylko kara grzywny do $500 i więzienie do 6 miesięcy.

Akcja Ald. Burke

Alderman Joseph Burke, przewodniczący miejskiego Podkomitetu dla spraw transportacji oznajmił, że zwołał na poniedziałek, o godz. 10:30 posiedzenie tego Podkomitetu celem przedyskutowania problemu bezpieczeństwa masowej transportacji w Chicago i postanowienia, co w tej dziedzinie należy jeszcze dodatkowo zrobić. Wezwał on CTA do rekordowania wszelkich wypadków gwałtów i przestępstw na liniach kolejki i autobusów CTA oraz przedstawienia sugestii ze strony CTA, jak ten stan rzeczy usunąć i zaprowadzić bezpieczeństwo pasażerom.

Ciąg Dalszy Gwałtów

Gdy tak radzą nad bezpieczeństwem najwyższe władze miejskie, to na liniach CTA w dalszym ciągu dzieją się gwałty i napaści na pasażerów.

Wczoraj 10 młodych chuliganów Mużynów, napadło, powaliło na ziemię i skopało 40 letniego Donalda Ridera, pnr. 2428 N. Lincoln ave., gdy Rider wyszedł z autobusu miejskiego na przystanku przy zbiegu ulic Roosevelt i State, w pobliżu kwatery — Głównej Policji, po czym młodzi Murzyni, wykrzykując slogany o "black power", rzucili się do ucieczki i wpadli na stojących w pobliżu tego przystanku detektywa CTA — Jima Hunta i Daniela Martiniaka, którzy zdołali chwycić 4-ch z tych chuliganów i oddać ich w ręce Policji. — Ujęci Murzyni byli w wieku od 17 do 20 lat.

Pod groźbą rewolweru na stacji kolejki przy Dorchester bandyta zrabował z kasy $65 i ulotnił się nie ujęty.

Napad Na Sklep Meyer Brothers

Pięciu bandytów dokonało we wtorek śmiałego napadu rabunkowego na sklep Meyer Brothers Department Store, pnr. 4805 S. Ashland ave. Łupem bandytów padło od 25,000 do 30,000 dolarów, zabranych z dwóch kas żelaznych.

Napad nastąpił wkrótce po otwarciu sklepu i wyłączeniu systemu alarmowego. Bandyci zgromadzili razem w sali kawiarni sklepu 35 pracowników sklepowych i dwóch bandytów trzymało ich pod groźbą użycia broni, — dwóch innych kazało właścicielowi Meyer N. Nitzkin otworzyć kasy żelazne.

Bandyci ładowali pieniądze do torb papierowych a posługiwali się przez cały czas aparatami zw. "walkie-talkie" i między sobą i z piątym bandytą, który obserwował w aucie, przed sklepem. W czasie gdy trwał ten napad, do sklepu wszedł kierowca troka tejże firmy, Stefan Dąmbski, który chciał natychmiast obezwładnić jednego z bandytów. Ten jednakże uderzył Dąmbskiego w głowę rękojeścią rewolweru tak, iż Dąmbskiego musiano odwieźć do szpitala, gdzie istnieje podejrzenie, iż ma pęknięcie czaszki.

Bandyci po swym napadzie zbiegli.

Leighton Uda Się Do Los Angeles

Sędzia George Leighton, z Sądu Objazdowego będzie jednym z 12tu doświadczonych prawników w prawie kryminalnym, którzy 16-go września spotkają się w Los Angeles, celem omówienia legalnych problemów rozruchów, stosownie do oznajmienia wydanego przez tutejszą kwaterę Palestry Amerykańskiej (ABA). Zebranie to zwołuje Thomas A. Sheridan z Los Angeles — przewodniczący ABA.

Zalecenia Kom. Conliska Dla Chicagowian

W związku z zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu pasażerskiego na miejskich środkach transportowych przez napady i gwałty chuliganów i bandytów komisarz Policji James Conlisk ogłosił następujące zalecenia:

1. Nie nosić przy sobie większej sumy gotówki.
2. Mężczyzni nie powinni na miejscach publicznych wyjmować portfeli "grubych" od banknotów dolarowych.
3. Kobiety powinny trzymać mocno przy sobie torebki po wyjęciu pieniędzy potrzebnych na zapłacenie biletów przejazdu kolejką lub autobusem.
4. W razie napadu przez bandytę nie robić paniki i pamiętać, że każdy bandyda jest uzbrojony, zachować zimną krew i starać się zapamiętać wygląd bandyty, aby go opisać jak najdokładniej Policji i o napadzie zaraz zgłosić, telefonując PO 5-1313.
5. Jeśli w napadach rabunkowych jest użyty samochód przez bandytę, starać się zauważyć i zapamiętać numer tablicy rejestracyjnej oraz wygląd sacochodu.

Ceny Mleka Podwyższone o 1-go Centa

Koszt Podwyżki Płacy Kierowców Pokryją Sklepy

Chicagoskie sklepy żywnościowe rozpoczęły we wtorek sprzedaż mleka po wyższej cenie wynoszącej przeważnie jednego centa na kwarcie.

Podwyżka ceny mleka była przepowiedziana w ub. tygodniu, gdy unia rozwozicieli mleka zdobyła nowy kontrakt przewidujący tygodniową $13 podwyżkę płacy kierowców. Farmerzy mleczni wcześniej otrzymali pół-centową podwyżkę ceny za jedną kwartę.

Firma Borden oznajmiła, że w poniedziałek bieżącego tygodnia podniosła cenę mleka o jednego centa na kwarcie. Jakkolwiek sklepy żywnościowe mają wolną rękę w ustaleniu ceny mleka, to jednak rzecznik firmy Borden powiedział, że prawdopodobnie większość sklepów podniesie cenę mleka z 30 do 31 centów na kwarcie i z 55 do 57 centów na pół galona.

"Trudno jest powiedzieć, ile konsument będzie płacił, ponieważ my nie posiadamy kontroli nad tą sprawą", wyjaśnił rzecznik. Sklepy Jewel i National Tea były wśród tych, które koszt podwyżki płacy kierowców przemiosły na sklepy detaliczne.

Obecnie, nowa cena mleka w firmie Jewel wynosi 99 centów za galon w papierowej butelce, 93 centy za galon w szkanej butelce, 57 centów za pół galona i 31 centów za kwartę. Firma Meadow Gold Milk również oznajmiła o 1-centowej podwyżce ceny mleka od poniedziałku.

Mleczarnia Hawthorne-Melody Farm Dairy już w ubiegły piątek podniosła cenę swego mleka o 1 centa na kwarcie. To jest już druga podwyżka cen mleka w ciągu 4 ostatnich miesięcy.

Żąda Decyzji w Sprawie Wojny

John Henry Altorfer, byznesista z Peoria, który uważany jest za czołowego kandydata na gubernatora w jakimkolwiek konteście republikańskim w roku 1968, zażądał w poniedziałek, pełnego wysiłku w wojnie wietnamskiej, lub wycofanie amerykańskich Sił Zbrojnych z tego kraju. Altorfer przemawiał na dorocznym pikniku republikańskim miasteczka Dundee w wiosce East Dundee.

Zmarła w "Wesołym Miasteczku"

61-letnia Mary Hamza z pnr. 1718 Waukegan rd., Glenview, zmarła w poniedziałek, przypuszczalnie na atak serca, — zaraz po odbyciu przejażdżki w wagoniku "diabelskiej kolejki" na terenie "wesołego miasteczka" w Riverview parku.

Pani Hamza upadła na ziemię natychmiast po wyjściu z wagoniku kolejki.

Wydział KPA Reprezentuje Polonię Na Dorocznej Imprezie "Folks Fair"

Zebranie Październikowe Wydziału KPA Będzie Poświęcone 150-cio Letniej Rocznicy Śmierci Kościuszki

W myśl przyjętej zasady i to od wielu lat nie odraczania miesięcznych zebrań, pomimo trzech dni wolnych od zajęć, z okazji Święta Pracy, tegoroczne wrześniowe zebranie delegatów Wydziału Stanowego KPA na stan Illinois, odbyło się we własnej siedzibie, dnia 1go września 1967 roku, przy obecności ponad 50 delegatów. Przewodniczył pierwszy prezes Edward Pankowiak, zastępując nieobecnego w Chicago prezesa.

Na sekretarza zebrania został powołany delegat Adam Klimek.

Uczczenie Pamięci Del., śp. Tora

Po przyjęciu protokołów zebrań miesięcznych i zarządu Wydziału z miesiąca sierpnia, b.r., przewodniczący powołał zebranych delegatów do powstania i oddania należnej czci zmarłemu w dniu 26go sierpnia 1967 roku śp. Bogdanowi Tor, który pełniąc w zarządzie Wydziału funkcję dyrektora, pomimo młodego wieku, dał się poznać z dużego wyrobienia społecznego i niestrudzonej patriotycznej działalności, szczególnie w Związku Narodowym Polskim i Wydziale KPA na stan Illinois.

Matce śp. Bogdana Tor, Zofii Tor, obecnej na zebraniu w charakterze delegatki z Grupy 1826 ZNP, Synowie Ziemi Polskiej, przewodniczący zebrania złożył w imieniu zebranych delegatów wyrazy głębokiego współczucia z powodu straty jej syna.

Impreza — "Folks Fair"

W kolejności wiceprezes E. Pankowiak, opierając się na zatwierdzonym przez prezesa Wydziału Kongresu, kongr. Romana Pucińskiego, składzie osobowym członków Komitetu Politycznego, podał go zebranym do wiadomości z wyjaśnieniem, że obecnym przewodniczącym tego Komitetu został mianowany delegat Kazimierz Łukomski. Następnie, biorąc pod uwagę zbliżającą się doroczną imprezę — "Folks Fair", którą władze miejskie Chicago organizują rokrocznie na Navy Pier dla grup etnicznych, a w której to Wydział stanowy KPA na stan Illinois bierze udział od kilku lat, wiceprezes E. Pankowiak zamianował komitet, zadaniem którego będzie urządzenie stoisk na tym bazarze. Przewodniczącą komitetu została zamianowana del. Lidia Pucińska, a jej zastępczynią — del. Henryka Grajewska, jak również kilka delegatek i delegatów, którzy w tym komitecie brali udział w poprzednich latach.

150 Rocznica Śmierci Kościuszki

Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych, przewodniczący zebrania udzielił głosu następującym delegatom, celem poruszenia spraw nowych dla dobra rozwoju prac Wydziału. Jako pierwszy zabrał głos delegat Satkiewicz, poruszając sprawę uczczenia przez Wydział KPA na stan Illinois, 150 rocznicę śmierci generała Tadeusza Kościuszki, proponując, ażeby w tym celu zostało poświęcone październikowe zebranie delegatów, które powinno być uroczyste i na którym powinien być przeprowadzony specjalny program. Sprawę tę zebrani delegaci przekazali do wykonania Zarządowi Wydziału.

Sprawa Młodzieży

Delegatka Henryka Grajewska, nawiązując do apelu prezesa, kongr. Romana Pucińskiego na sierpniowym zebraniu delegatów, w sprawie obrony Polonii przed krzywdzącymi i tendencyjnymi zarzutami wrogich jej środowisk, stwierdza konieczność większego zainteresowania się starszą wiekiem młodzieżą, która kształci się w Chicago na wyższych uczelniach. Twierdzi, że za mały procent młodzieży polskiego pochodzenia kończy studia uniwersyteckie. Dzieje się to dlatego, że rodzice nawet zdolnej młodzieży nie posiadają ambicji dalszego jej wykształcenia. W wyniku tego młodzież polonijna, która kształci się na wyższych uczelniach przez brak moralnego i materialnego poparcia ze strony zorganizowanej polonijnej społeczności, obojętnieje w stosunku do niej, widząc, jak inne narodowości opiekują się swoją kształcącą się młodzieżą. Zagadnieniem tym powinien zająć się Wydział stanowy KPA, nie wyłączając zainteresowania się organizacjami akademickimi młodzieży polsko amerykańskiej. Sprawę tę po dyskusji przekazano do rozpatrzenia Zarządowi Wydziału, biorąc również pod uwagę opinię delegata Władysława Stępiena, że po należytym opracowanu tego zagadnienia Wydział stanowy KPA na stan Illinois powinien tę sprawę przekazać do miarodajnego załatwienia Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Szczególnie chodzi w tym wypadku o uzyskanie większych funduszy i ujednoliconą akcję wszystkich Wydziałów stanowych KPA.

Rocznica Wybuchu II Wojny Światowej

Z kolei delegat Jerzy Skalski przypomniał przewodniczącemu oraz delegatom, że zebranie Wydziału odbywa się w 28 rocznicę napadu Niemiec na Polskę, w dniu 1go września 1939 roku. Stwierdził on również, że obowiązkiem zebranych jest tę rocznicę nie tylko wspomnąć, lecz zarazem jej pamięć uczcić. W odpowiedzi na ten apel przewodniczący zebrania wezwał delegatów do powstania i uczczenia minutową ciszą poległych i ofiar niemieckiego barbarzyństwa.

Sejm Z.N.P.

Na zakończenie zebrania został uchwalony wniosek, del. Franciszka Sternika, wysłania na Sejm Związku Narodowego Polskiego, który odbędzie się w tym roku w Detroit, Mich, depeszy z życzeniami owocnych obrad. Powinien ją otrzymać prezes Wydziału, kongr. Roman Puciński, celem osobistego przekazania Prezydium Sejmu.

3 Rannych Od Strzałów z Auta

Dwaj mężczyźni i jedna kobieta zostali w poniedziałek ranni od kul, jakie padły z przejeżdżającego auta. Wypadek miał miejsce w 3600 bloku 16-ej ulicy. Ranni zostali: 29-letni Sam Robertson, z pnr. 2439 Washburn Avenue, który został trafiony śrutem w głowę; oraz Jerry Brown, lat 30, z pnr. 3001 Cullerton Ave. i Peggy Johnson, lat 29, — z pnr. 1509 S. Lawndale. Znajdują się oni w szpitalu Mount Sinai, w dobrym stanie.

W innym wypadku, rannym został od zabłąkanej kuli — 21-letni Johnnie Common, z pnr. 654 W. 57 ulica, który trafiony został w lewą rękę — kiedy dochodził do skrzyżowania 57-ej ulicy i Halsted. Common — zabrany został do szpitala Englewood.

Bilety na Pociąg

na

SEJM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO W DETROIT

Z Chicago do Detroit i z powrotem w pociągu ogólnym

Z CHICAGO DO DETROIT, MICH.

La Salle Street Station (La Salle & Van Buren). Odjazd z Chicago w sobotę dnia 16 września o godz. 8:55 rano (czas chicagoski) Przyjazd do Detroit, Michigan, Central Depot o godz. 4.05 po południu. Pociąg w drodze do Detroit zatrzymuje się w Gary, Ind. o godz. 9:35, w Michigan City o 10:19.

Z DETROIT DO CHICAGO

Powrót z Detroit w sobotę, dnia 23go września, b.r. o godz. 8:50 rano. Przyjazd do Chicago, La Salle Street Station o godz. 1:10 po południu.

CENY

Podróż w obie strony indywidualnie (dowolny pociąg) $27.29

SPECJALNE CENY GRUPOWE

Osoby wyjeżdżające i powracające pociągiem grupowym od osoby $20.75

Zamówienia Na Bilety Przyjmuje

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVENUE

Chicago, Illinois 60622

W Sobotę, 9 Września

Będą Zapisy Do Sobotniej Szkółki Wydziału Kongresu Polonii Ameryk.

Zapisy Na Sobotnią Naukę Języka Polskiego, Śpiewu i Tańca Odbędą Się w Domu Wydziału, Pnr. 1838 W. Division Ulica

W sobotę, 9-go września, w Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, 1838 W. Division ul., odbędzie się zapisywanie dziatwy i młodzieży w wieku od 4 lat do 18, do Szkoły Sobotniej prowadzonej przez Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na rok szkolny 1967-68. Zapisy trwać będą od godziny 1-szej do 4-ej po południu.

W tym samym czasie zorganizowana będzie klasa dla dorosłych.

Specjalna klasa przedszkola dla chłopców i dziewcząt poniżej 6-go roku życia jest przygotowywana.

Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku szkolnym w Szkole Sobotniej Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, młodzież i dziatwa będzie się uczyć języka polskiego, śpiewu, tańca i różnych inscenizacji. Dla zaawansowanych studentów będą również prowadzone wykłady literatury i historii polskiej.

Opłata za naukę na cały rok szkolny wynosi $10 od jednego dziecka. Jeżeli rodzina pośle dwoje lub więcej dzieci, wtedy opłata wynosi $13 za cały rok szkolny bez względu na ilość dzieci.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się telefonicznie do pani Wandy Rozmarek, dzwoniąc AVenue 3-0779.

SZKOŁY ZNÓW BĘDĄ OTWARTE

DZIECI WASZE ZNÓW BĘDĄ POTRZEBOWAĆ ODZIEŻY W OKRESIE SZKOLNYM

Mamy Wielki i Bogaty Wybór Doskonałej Jakości Różnego Rodzaju Dziecięcej Odzieży

CENY BARDZO UMIARKOWANE

Dla Chłopców i Dziewcząt

Aż Do 14-tu Lat

Także "Sub-Teen", "Chubby" Wielkości Po Przystępnych Cenach

SUSINA'S CHILDREN'S WEAR

3624 West 26th Street, róg Millard Ave.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

PHARMACY

PENCEK CIRCLE PHARMACY
J. S. Pencek, R. Ph. G.
Wypełniamy recepty — Potrzeby dziecięce — Przybory do izby chorych.
Telefon: GLadstone 3-4297
12½ Elmwood Parkway
Elmwood Park Illinois

SŁYNNE NA CAŁĄ EUROPĘ
ZIOŁA Z GÓR HARCU
Cena $1.25 — z Przesyłką $1.45
Najlepsza metoda na przeczyszczenie — otrzymacie we wszystkich aptekach oraz w
APTECE WIECZORKA
1174 Milwaukee Avenue
Wysyłamy Lekarstwa do Polski
Telefon: HUmboldt 6-2671

LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
Kazimierza Lenarda
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE

J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe, od wypadków.
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor., czwart. 9—5 po poł 7—9 wiecz. Piąt. i Sob 9—5 po poł Środa 9—12 w południe.

FURS

H. WENC . . . FURS

WSZELKI WYBÓR SUKIEN KOSTIUMÓW FUTER PŁASZCZY
45 LAT ROCZNICA ISTNIENIA
1501 West Chicago Ave.
Telefon 666-6122

RESTAURANTS

POLSKA RESTAURACJA
W. SLODKOWSKI, Właśc.

Codziennie Smaczne Potrawy
Śniadania Obiady Kolacje
GRZECZNA POLSKA OBSŁUGA
FLACZKI CZARNINA GULASZ BIGOS
PAPRYKARZ
SŁODKOWSKI RESTAURANT
1219 Milwaukee Ave.
Tel. HUmboldt 9-3820

Symbol of Mercy
Wear it Proudly

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne itd. Nr. 1 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę itd. Do nabycia w polskich aptekach. Z dalszych okolic wyślijcie Money Order $3.30 na dwie maści, lub $1.98 na jedną maść, bez różnicy na numery. Koszt na C.O.D. 48c

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St. Chicago Ill. 60622

Dr. Daniel Michalec
Chiropraktor
5130 W. BELMONT AVE.
Telefon: AV 3-0354

Chicagoski Oryginalny 18-ej Ulicy

LEADER DEPT. STORE

1700 W. 18th ST. — NA WOJCIECHOWIE

Na Przedmieściach: TO 3-8000

Kołdry Robione Na Zamówienie Darmo

W Naszej Własnej Pracowni z Importowanych Materiałów. Możecie Się Przyglądać Robocie.

Gwarantowane Zadowolenie — Nasz 50-ty Rok.

ODBIERAMY i DOWOZIMY DARMO

Kołdra będzie jak nowa — z waszej starej wełny lub pierza . . . darmo z zakupem materiału.

- Wełna lub pierze będzie czyszczone i sterylizowane.
- Będzie puszyste i odnowione.
- Poszycia do wyboru.

Telefonujcie CA 6-6230

LAYAWAY lub BUDGET PLAN na ŻYCZENIA

Słuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO

ZE STACJI

WOPA

W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK

Od godz. 7—7:30 wiecz.

Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:

KŁOPOTY SIEKIERKÓW

BRONISŁAW ZIELIŃSKI, kierownik
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE, anonserzy

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego

Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.

Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490

NIEDZIELE O GODZ. 3:30

MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15